



Orzecznictwo

Sądu Najwyższego,
Sądów Apelacyjnych,
Naczelnego Sądu Administracyjnego
i Trybunału Konstytucyjnego

NR 7-8/lipiec-sierpień 2021



ISSN 1233-2690

Prokuratura Krajowa

Prawo Karne**Sąd Najwyższy**

Art.	Str.
41a § 1 k.k.	5
73 § 1 k.k.	5
86 § 3 k.k.	5
87 § 2 k.k.	6
144 § 1 k.k.	6
160 § 3 k.k.	6
180a k.k.	6
242 § 1 k.k.	7
270 § 1 k.k.	7
54 k.w.	7
29 § 1 k.p.k.	8
79 § 4 k.p.k.	8
167 k.p.k.	9
343 § 7 k.p.k.	9
418 § 1 k.p.k.	10
433 § 1 k.p.k.	10
439 § 1 pkt 1 k.p.k.	11
439 § 1 pkt 2 k.p.k.	11
449 § 2 k.p.k.	11
500 § 1 i 3 k.p.k.	12
539a § 1 k.p.k.	12
540 § 3 k.p.k.	12

Sądy Apelacyjne

18 § 1 k.k.	13
53 § 1 k.k.	13
148 § 1 k.k.	13
157 § 1 k.k.	14

258 § 1 k.k.	14
56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2020 r., poz. 2050 ze zm.)	15
55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2020 r., poz. 2050 ze zm.)	15
33 § 2 k.p.k.	15
35 § 1 k.p.k.	15
36 k.p.k.	16
41 § 1 k.p.k.	16
133 § 1 i 2 k.p.k.	17
177 § 1 k.p.k.	17
249 § 1 k.p.k.	17
258 § 4 k.p.k.	18
263 § 2 k.p.k.	18
277 § 1 k.p.k.	18
291 § 1 k.p.k.	19
389 § 3 k.p.k.	19
438 pkt 1 k.p.k.	19
540 § 1 k.p.k.	20
563 k.p.k.	20
607e § 3 pkt 8 k.p.k.	20
2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygoto- wawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2018 r., poz. 75 ze zm.)	21

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2070)	23
770 k.p.c.	29

19 ust. 3 pkt 2 w związku z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 755, ze zm.)	40
--	----

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

87 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 710, ze zm.)	48
---	----

Trybunał Konstytucyjny

106a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444, ze zm.)	57
--	----

Prawo Karne

Sąd Najwyższy

Prawo karne materialne

1

Art. 41a § 1 k.k.

Zgodnie bowiem z treścią art. 41a § 1 k.k. sąd może m.in. orzec zakaz zbliżania się do określonych osób w razie skazania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwo przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy, w tym zwłaszcza przemocy wobec osoby najbliższej. Orzekając zakaz zbliżania się, sąd wskazuje nie tylko odległość od osób chronionych, którą skazany obowiązany jest zachować (art. 41a § 4 k.k.), ale także określa czas obowiązywania nałożonego zakazu, co z kolei wynika z jednoznacznej treści art. 43 § 1 k.k., że zakazy wymienione w art. 39 pkt 2–2b i 3 k.k. orzeka się w latach, od roku do lat 15.

Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. III KK 105/21.

2

Art. 73 § 1 k.k.

Środkiem karnym, ani też środkiem probacyjnym nie jest oddanie skazanego pod dozór kuratora (art. 73 § 1 k.k.), albowiem jest to jedynie instrument kontroli skazanego w okresie próby, także w zakresie wykonywania przez skazanego nałożonych obowiązków (zob. art. 169 § 3 k.k.w.).

Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 119/21.

3

Art. 86 § 3 k.k.

W zakresie kary łącznej ograniczenia wolności art. 86 § 3 k.k. nakłada na sąd obowiązek określenia na nowo obowiązku lub wymiaru potrącenia, o których mowa w art. 34§1a k.k. Stosownie zaś do treści art. 34 § 1b k.k., Sąd zobligowany jest do określenia przynajmniej jednej z wymienionych form wykonywania kary ograniczenia wolności.

Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 154/21.

4

Art. 87 § 2 k.k.

W myśl art. 87 § 2 k.k., w wypadku wymierzenia przez sąd kar jednostkowych o charakterze sekwencyjnym, możliwe jest orzeczenie przez sąd jednocześnie łącznej kary pozbawienia wolności i ograniczania wolności, przy przyjęciu, że cele kary zostaną w ten sposób spełnione, jeżeli kara łączna pozbawienia wolności nie przekroczyłaby 6 miesięcy, a kara łączna ograniczenia wolności – 2 lat. Przepis art. 87 § 2 k.k. ma przy tym charakter *lex specialis* w stosunku do art. 86 § 1 k.k. i stanowi jednocześnie wyjątek od zasady łączenia kary pozbawienia wolności z karą ograniczenia wolności w myśl art. 87 § 1 k.k.

Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. III KK 126/21.

5

Art. 144 § 1 k.k.

Uznanie zachowania polegającego na stawieniu się do służby wojskowej, ale w stanie nietrzeźwości za „niezgłoszenie się” do odbycia tej służby, a zatem za przestępstwo z art. 144 § 1 k.k., niewątpliwie byłoby sprzeczne z istotą zawartego w tym przepisie nakazu.

Postanowienie SN z dnia 26 maja 2021 r., sygn. I KZP 11/20.

6

Art. 160 § 3 k.k.

Dla przyjęcia, iż sprawca dokonał przestępstwa określonego w art. 160 § 3 k.k. konieczne jest ustalenie wystąpienia skutku w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, co oznacza, że skutek ten musi charakteryzować się wysokim stopniem prawdopodobieństwa spełnienia, a sprawca (nie mając zamiaru jego spowodowania na danego człowieka – przyp. SN) naraża go jednak w wyniku niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, w sytuacji, w której narażenie człowieka przewidywał lub obiektywnie biorąc mógł przewidzieć – przy zachowaniu przeciętnej ostrożności. Pod pojęciem tym należy rozumieć ostrożność, której można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej zdolności przewidywania skutków własnego działania.

Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 50/20.

7

Art. 180a k.k.

Decyzja właściwego organu o cofnięciu zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych może mieć miejsce bądź na podstawie art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, czyli między innymi w sytuacji zdrowotnych lub psychologicznych przeciwwskazań lub niezłożenia

egzaminu państwowego, względnie na podstawie art. 182 § 2 k.k.w., kiedy to organ, do którego przesłano orzeczenie zawierające zakaz prowadzenia pojazdów, zobowiązany jest cofnąć uprawnienia do ich prowadzenia w orzeczonym zakresie oraz nie może wydać tych uprawnień w okresie obowiązywania zakazu. Kryminalizacji nie podlega natomiast prowadzenie pojazdu przez osobę nieposiadającą uprawnień do prowadzenia pojazdów z innych przyczyn, czyli z powodu zatrzymania dokumentu prawa jazdy na podstawie art. 135 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym lub art. 102 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami. Zatrzymanie prawa jazdy nie powoduje bowiem utraty samych uprawnień, które jedynie zostają czasowo zawieszone z racji braku dokumentu potwierdzającego ich posiadanie.

Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 466/20.

8

Art. 242 § 1 k.k.

Samowolne opuszczenie miejsca pracy przez skazanego, zatrudnionego poza terenem zakładu karnego w systemie bez konwojenta, na podstawie art. 91 pkt 2 k.k.w., nie stanowi czynności sprawczej przestępstwa określonego w art. 242 § 1 k.k.

Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 8 kwietnia 2021 r., sygn. I KZP 9/20.

9

Art. 270 § 1 k.k.

Znamię „użycia” w rozumieniu art. 270 § 1 k.k. postrzegać więc należy jako przedłożenie dokumentu m. in. organowi, instytucji lub wykorzystanie go w związku z działaniem urzędu, np. dla weryfikacji tożsamości

Wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2021 r., sygn. II KK 132/20.

Prawo wykroczeń

Art. 54 k.w.

10

Nakładanie – obowiązujących *erga omnes* – ograniczeń w zakresie podstawowych wolności i praw człowieka i obywatela musi odbywać się na podstawie prawidłowo stanowionego prawa, w szczególności zgodnie z podstawowymi zasadami wyrażonymi w Konstytucji, a zatem wprowadzenie powszechnych nakazów i zakazów dotyczących podstawowych praw i wolności obywatelskich może nastąpić tylko w przypadku wprowadzenia jednego z trzech stanów nadzwyczajnych, co dotychczas nie miało miejsca. Zgodnie bowiem z art. 228 ust. 1 Konstytucji R.P., w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony

odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej, przy czym biorąc również pod uwagę ust. 3 powoływanego art. 228 Konstytucji RP – zasady działania organów władzy publicznej oraz zakres, w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych – powinna określać ustawa. Skoro pomimo zaistnienia przesłanek do wprowadzenia stanu klęski żywiołowej, władza wykonawcza nie zdecydowała się na wprowadzenie tego stanu, wprowadzając jedynie stan epidemii, a wcześniej stan zagrożenia epidemiologicznego, przy czym żaden z tych stanów nie może być uznany za stan nadzwyczajny w rozumieniu art. 228 Konstytucji, zatem ograniczenia wynikające z wprowadzenia takiego stanu nie mogą naruszać podstawowych praw i wolności.

Wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. II KK 67/21.

11

Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi nie zawiera przepisu upoważniającego do wprowadzenia całkowitego zakazu przemieszczania się na terytorium RP. Ustanawiające tego rodzaju zakaz przywołane rozporządzenie z dnia 19 kwietnia 2020 r., jako wykraczające poza zakres delegacji ustawowej, nie mogło więc stanowić podstawy prawnej do przypisania wykroczenia z art. 54 k.w.

Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. II KK 135/21.

Prawo karne procesowe

12

Art. 29 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 29 § 1 k.p.k., na rozprawie apelacyjnej sąd orzeka w składzie trzech sędziów, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. Wyjątkiem od tej reguły jest przepis art. 449 § 2 k.p.k., który zarówno w pierwotnym brzmieniu, jak również nadanym ustawą z dnia 19 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1694) – wyłącza zasadę trzysobowego składu sądu w postępowaniu apelacyjnym na rzecz składu jednoosobowego, jeżeli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia. Wspomniana nowelizacja tego przepisu rozszerzyła zakres jego stosowania na postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego oraz pozbawiła prezesa sądu i sąd uprawnienia do wydania decyzji o rozpoznaniu sprawy w składzie trzech sędziów, gdy sąd pierwszej instancji wydał wyrok w składzie jednego sędziego. Norma z art. 449 § 2 k.p.k. nie znajduje zastosowania, jeśli zaskarżone orzeczenie sąd pierwszej instancji wydał w innym składzie niż w składzie jednego sędziego.

Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 525/20.

13

Art. 79 § 4 k.p.k.

Z treści art. 79 § 4 k.p.k., w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r., wynika, że dla ustania obrony obligatoryjnej wynikającej z art. 79 § 3 k.p.k. konieczne jest wydanie przez sąd postanowienia uznającego, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy. To sąd bowiem ma dokonać oceny zasadności opinii biegłych lekarzy i dopiero gdy sąd uzna za uzasadnioną tę opinię, to orzeka, iż udział obrońcy nie jest obowiązkowy (art. 79 § 1 zdanie pierwsze k.p.k. (...)) Dopiero wówczas prezes sądu może wydać zarządzenie o zwolnieniu obrońcy z urzędu z jego obowiązków obrończych – dopóty takie zarządzenie nie zostanie wydane, a nie wyda takiego postanowienia uprzednio sąd oceniający opinię biegłych i uznający ją za uzasadnioną, to obrońca z urzędu dalej w sprawie występuje, choć jego udział w rozprawach nie jest już obligatoryjny.

Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. III KK 114/21.

14

Art. 167 k.p.k.

Przepis art. 167 k.p.k. daje organowi procesowemu prawo, a zarazem obowiązki wykrycia i przeprowadzenia dowodów na istotne okoliczności sprawy. Organ procesowy jest zobowiązany przeprowadzić z urzędu wszelkie dowody potrzebne do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego, kwalifikacji prawnej zarzuconych mu czynów i kwestii ewentualnego wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 7 czerwca 1974 r., sygn. V KRN 43/74, OSNKW 1974, nr 11, poz. 212). Fakt, że strony były bierne i nie domagały się przeprowadzenia dowodu, nie zwalniał sądu z odpowiedniej inicjatywy dowodowej. Brak aktywności rodził *in concreto* realną groźbę wydania niesprawiedliwego wyroku – co obligowało do dopuszczenia określonego dowodu.

Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 142/21.

15

Art. 343 § 7 k.p.k.

Sąd, do którego prokurator skierował wniosek w trybie art. 335 § 2 k.p.k. obowiązany jest, zgodnie z treścią art. 343 § 7 k.p.k., do dokonania szczegółowej kontroli zarówno formalnej, jak i merytorycznej tego pisma procesowego. Sąd winien zatem zweryfikować między innymi: czy sformułowane przez prokuratora w treści wniosku propozycje uwzględniają uprzednie ustalenia stron w zakresie proponowanych rozstrzygnięć co do orzeczenia kary, środka karnego, środka kompensacyjnego, środka związanego z poddaniem sprawcy próbie i czy są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa materialnego i procesowego. Niezgodność zaś wniosku tak z ustaleniami dokonanymi przez strony,

jak i przepisami prawa materialnego lub procesowego powoduje, że jest on niemożliwy do przyjęcia przez sąd. Wobec zaistnienia tego rodzaju przeszkody uniemożliwiającej konsensualne zakończenie, sprawa powinna zostać rozpoznana na zasadach ogólnych, chyba że prokurator dokona modyfikacji wniosku (zaakceptowanej przez oskarżonego), która będzie nieprawidłowości te konwalidowała.

Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. II KK 166/21.

16

Art. 418 § 1 k.p.k.

Z regulacji zawartych w rozdziałach 11, 12 i 47 Kodeksu postępowania karnego wynika, że proces wyrokowania składa się z kilku etapów. Należą do nich: narada, do której sąd przystępuje niezwłocznie po wysłuchaniu głosów końcowych (art. 408 k.p.k.), sporządzenie wyroku na piśmie i zawarcie w nim ściśle określonych elementów, co następuje niezwłocznie po ukończeniu głosowania, odbywającego się w czasie narady (art. 412 i 413 k.p.k.), podpisanie wyroku (art. 113 k.p.k.) oraz jego ogłoszenie, które ma miejsce po podpisaniu (art. 100 § 1 i art. 418 k.p.k.). Modyfikacje procesu wyrokowania mogą mieć miejsce w określonych sytuacjach, przewidzianych w ustawie, jak np. uznanie wyroku za ogłoszony w razie, gdy na ogłoszeniu nikt się nie stawiał (art. 100 § 1a k.p.k.), czy też publiczne udostępnienie wyroku w wypadku wyrokowania na posiedzeniu odbywającym się z wyłączeniem jawności (art. 418a k.p.k.). Jeżeli chodzi o orzekanie na rozprawie, ogłoszenie wyroku jest jednym z warunków związanych z obowiązaniem orzeczenia, tj. jednym z aspektów jego funkcjonowania w porządku prawnym. Wszystkie wymienione wyżej etapy procesu wyrokowania są równie doniosłe z punktu widzenia jego treści, a co za tym idzie, w sposób tak samo rygorystyczny powinny być przestrzegane regulacje dotyczące każdego z nich.

Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 109/21.

17

Art. 433 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a w zakresie szerszym w wypadkach wskazanych m.in. w art. 440 k.p.k. Czuwanie Sądu drugiej instancji nad sprawiedliwą treścią wyroku łącznego polega nie tylko na zbadaniu zasadności zarzutów podniesionych przez obrońcę w apelacji, ale również analizie wynikających z akt sprawy okoliczności co do połączenia kar zgodnie z treścią unormowań zawartych w rozdz. IX Kodeksu karnego.

Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. II KK 130/21.

18

Art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

Skoro zatem w toku ponownego postępowania odwoławczego w składzie sądu drugiej instancji zasiadał ten sam sędzia, który orzekał już uprzednio w składzie sądu odwoławczego, i wyrok wówczas wydany został uchylony, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, to zaistniało uchybienie z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., które stanowi bezwzględny powód odwoławczy z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2021 r., sygn. V KS 11/21.

19

Art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., stosowanym w postępowaniu kascyjnym (art. 536 k.p.k.), niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz wpływu uchybienia na treść orzeczenia, sąd odwoławczy na posiedzeniu uchyla zaskarżone orzeczenie, jeżeli sąd był nienależycie obsadzony lub którykolwiek z członków nie był obecny na całej rozprawie. Należyta obsada sądu ma miejsce wtedy, gdy w określonego typu sprawie orzekał sąd w składzie wyznaczonym treścią regulującego tę kwestię przepisu ustawy. Jeżeli zatem obsada sądu jest niezgodna z przepisem określającym skład sądu w danym postępowaniu w jakimkolwiek aspekcie, m.in. ilości sędziów mogących go tworzyć, jest ona nienależyta w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (...) Nie można stwierdzić, że rozpoznanie sprawy w składzie liczbowo szerszym nie narusza przepisu, gdy przepis taki określa jako skład prawidłowy, skład sądu składający się z mniejszej liczby sędziów. Przeciwnie – rozpoznanie sprawy w składzie różniącym się ilościowo od składu przewidzianego w bezwzględnie obowiązującym przepisie ustawy regulującym określone postępowanie, stanowi rozpoznanie sprawy przez sąd nienależycie obsadzony, a więc należy do uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 512/20.

20

Art. 449 § 2 k.p.k.

Zgodnie bowiem z treścią art. 449 § 2 k.p.k., jeżeli postępowanie przygotowawcze zakończyło się w formie dochodzenia oraz w sprawach z oskarżenia prywatnego, sąd odwoławczy orzeka na rozprawie jednoosobowo, chyba że zaskarżone orzeczenie sąd I instancji wydał w innym składzie niż w składzie jednego sędziego. Nie ulega wątpliwości, że powołany przepis w opisanej w nim sytuacji określa skład sądu odwoławczego w sposób bezwzględnie oznaczony, wskazując że sąd ten rozpoznaje pewne kategorie spraw jednoosobowo.

sobowo, przewidując zarazem wyjątek w tym zakresie, stanowiący pochodną rozpoznania sprawy przez sąd w szczególnym składzie w I instancji.

Wyrok SN z dnia 30 kwietnia 2021 r., sygn. IV KK 512/20.

21

Art. 500 § 1 i 3 k.p.k.

Zgodnie z art. 500 § 1 i 3 k.p.k. możliwość wydania wyroku w tym trybie istnieje w przypadku, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na stwierdzenie, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Brak tych wątpliwości oznacza, że nie ma ich zarówno odnośnie do sprawstwa danego czynu, winy oskarżonego, wypełnienia wszystkich znamion tego czynu wymienionych w przepisach prawa karnego materialnego, przy uwzględnieniu wszystkich dowodów, na których oparto akt oskarżenia. W przeciwnym wypadku konieczne jest rozpoznanie sprawy na rozprawie głównej.

Wyrok SN z dnia 27 kwietnia 2021 r., sygn. V KK 374/20.

22

Art. 539a § 1 k.p.k.

W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym „możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określona w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy – w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1–3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) – stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.”

Wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2021 r., sygn. II KS 3/21.

23

Art. 540 § 3 k.p.k.

Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka o skreśleniu skargi z listy spraw na podstawie art. 37 ust. 1 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284) jest „rozstrzygnięciem organu międzynarodowego” w rozumieniu przepisu art. 540 § 3 k.p.k., jeżeli jest następstwem uwzględnienia złożonej jednostronnej deklaracji pozwanego Państwa – przyznającej, że prawa skarżącego zostały naru-

szone, a naruszenia te mają charakter materialny, bądź stanowią naruszenia proceduralne mające wpływ na treść orzeczenia.

Wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2021 r., sygn. V KA 1/20.

Sądy Apelacyjne

Prawo karne materialne

24

Art. 18 § 1 k.k.

Charakteryzujące stronę podmiotową współsprawstwa porozumienie stanowi konstytutywny element współsprawstwa, wyznaczający subiektywne granice odpowiedzialności karnej. Decydujący dla odpowiedzialności jest zakres porozumienia, które obejmuje całość akcji przestępnej i spaja poszczególnych współdziałających w jedność. Działanie wspólnie i w porozumieniu nie ogranicza się do takich sytuacji, gdy wszystkie elementy i przebieg podjętego działania wynikają z uprzedniego uzgodnienia między współdziałającymi, lecz mieści w sobie również takie działania, których podjęcie dyktuje, czy wymusza dynamiczny rozwój wydarzeń, o ile postawa współdziałającego nie dostarczy podstaw do przyjęcia, iż nie akceptuje on działań nieuzgodnionych, wykraczających poza zakres wstępnego porozumienia.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. II AKa 296/19.

25

Art. 53 § 1 k.k.

Stopień winy sprawcy działającego z zamiarem nagłym jest mniejszy niż gdy sprawca realizuje zamiar przemyślany. Sprawca nie ma bowiem dość czasu i warunków do wszechstronnego przemyślenia czynu, więc podejmuje decyzję określonego zachowania się, której w innych warunkach być może nie podjąłby. Dlatego decyzja podjęta w sposób nagły, pod wpływem emocji, zaskoczenia, zagrożenia, bez możliwości racjonalnego rozważenia okoliczności, jest mniej naganna od zamiaru przemyślanego, gdy sprawca ma czas i możliwość wszechstronnego przemyślenia czynu, a jednak przestępstwo z rozmysłem przygotowuje i następnie wykonuje.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 4 marca 2020 r., sygn. II AKa 243/19.

26

Art. 148 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny już wiele razy wypowiadał się, iż słowa kierowane przez sprawcę do ofiary przestępstwa nie zawsze wyrażają rzeczywisty zamiar, a użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka i lokalizacja urazu

same przez się nie decydują, że sprawca działa w zamiarze zabicia człowieka. Ustalenie tego wymaga rekonstrukcji procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy, dokonywanego na podstawie uzewnętrznionych przejawów jego zachowania, stosunku do pokrzywdzonego i zachowania po czynie. Pod uwagę należy brać nie tylko przesłanki natury przedmiotowej, lecz również podmiotowe, to jest przyczyny i tło zajścia, osobowość oskarżonego, więc jego usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne, zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa i po jego popełnieniu, stosunek do osoby pokrzywdzonej.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 3 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 7/20.

27

Art. 157 § 1 k.k.

Siekiera nie jest narzędziem, którym można działać precyzyjnie, stąd nawet niewielka różnica w sile urazu czy w kącie natarcia nią mogła decydować o spowodowaniu u pokrzywdzonego poważniejszych skutków, kwalifikowanych jako średnie uszkodzenia ciała, zwłaszcza że chodzi o obrażenia na pograniczu głowy i karku. Od strony podmiotowej ów zamiar spowodowania uszczerbku zdrowia pokrzywdzonego więcej niż lekkiego, uzasadnia fakt, iż oskarżony żyjąc na wsi, zapewne używał siekiery wcześniej i mimo deficytu psychicznego, wiedział, że nie jest to narzędzie stosowne do wyrządzenia jedynie lekkich obrażeń, draśnień, skaleczeń, ale powodujące skutki daleko bardziej dotkliwe. Napięcie psychiczne, powodowane cechami charakteru oskarżonego oraz sprzeczką z bratem uzasadniają pogląd, że oskarżony chciał „ukarać” brata w sposób wykraczający poza spowodowanie jedynie tylko sińca. Przyjęciu dalej idącego zamiaru sprzeciwiają się wskazane obrażenia ciała oraz odstąpienie przez oskarżonego od działania, zagrażającego skutkami jeszcze dalej idącymi.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. II AKa 142/19.

28

Art. 258 § 1 k.k.

Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej nie jest konieczna szczegółowa znajomość nie tylko członków grupy, ale i podziału ról. Przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. może być popełnione także z zamiarem ewentualnym.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 4/20.

**Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii
(Dz. U. z 2020 r., poz. 2050 ze zm.)**

29

Art. 56 ust. 1

Każda forma przestępczego udziału w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, w sposób bezpośredni generuje dla zaangażowanego w nią uczestnika konkretny zysk od razu z chwilą jej zrealizowania (np. przekazanie substancji na przechowanie, przechowywanie, przewiezienie itp.). Taki bowiem stan rzecz powstaje wówczas, gdy sfinalizowaniu określonego etapu obrotu towarzyszy uzyskanie za określoną partię substancji, konkretnego ekwiwalentu pieniężnego, jako zapłaty za podjęte działania przestępcze, w tym np. za przekazane do dalszego obrotu środki narkotyczne, odpłatne ich przetransportowanie, czy odpłatne udzielenie substancji innym osobom. Wynika z tego oczywisty wniosek, że nie jest prawidłowe utożsamianie korzyści osiągniętej z przestępstwa narkotykowego przez konkretnego sprawcę z wartością wprowadzonych do obrotu narkotyków.

Wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. II AKa 142/20.

30

Art. 55 ust. 3

Znaczna ilość narkotyków to taka, która wystarcza do jednorazowego odurzenia się, co najmniej kilkudziesięciu osób, to jest co najmniej 20 osób.

Wyrok SA w Łodzi z dnia 7 lipca 2020 r., sygn. II AKa 353/19.

Prawo karne procesowe

31

Art. 33 § 2 k.p.k.

Przy ustalaniu właściwości miejscowej w sprawach o przestępstwa należące do właściwości sądów różnego rzędu uwzględnia się jedynie czyny należące do właściwości rzeczowej sądu okręgowego. Uwzględnianie spraw z właściwości sądu rejonowego byłoby bezprzedmiotowe, bo sąd rejonowy nie będzie orzekał (art. 33 § 2 k.p.k.).

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 lipca 2020 r., sygn. II AKz 390/20.

Art. 35 § 1 k.p.k.

32

Warunkiem stwierdzenia przez sąd swojej niewłaściwości przed rozprawą jest, by odbyło się to w oparciu o niewątpliwie okoliczności czynu. Przekazanie sprawy w wyniku stwierdzonej niewłaściwości na posiedzeniu przed rozprawą jest niedopuszczalne, gdy taką decyzję poprzedza ocena dowodów.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. II AKz 328/20.

33

Sąd obowiązany jest, w ramach badania swej właściwości (art. 35 § 1 k.p.k.), oceniać czyn i jego kwalifikację prawną na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przygotowawczym, ale nie może dokonywać przy tym merytorycznej oceny dowodów. Inaczej musiałby jeszcze przed przeprowadzeniem dowodów na rozprawie rozstrzygać o odpowiedzialności oskarżonych, co jest na tym etapie sprawy niemożliwe.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 15 lipca 2020 r., sygn. II AKo 59/20.

34

Art. 36 k.p.k.

Jak wielokrotnie tut. Sąd wskazywał, pojęcie odległości należy interpretować nie tyle w rozumieniu *stricto* geograficznym, lecz funkcjonalno-komunikacyjnym, uwzględniającym sieć połączeń drogowych i kolejowych oraz istniejącą organizację środków transportu zbiorowego, a zatem czas i uciążliwość pokonania drogi do siedziby sądu, nie zaś jej długość obliczoną jednostkami miary. Przez większość osób należy rozumieć nie jakąkolwiek arytmetyczną przewagę, choćby nieznaczną, lecz istotną przewagę osób, które mieszkają zarówno z dala od sądu zasadniczo właściwego, jak i blisko siedziby innego (i tego samego) sądu mogącego rozpoznawać sprawę.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 czerwca 2020 r., sygn. II AKo 53/20.

35

Art. 41 § 1 k.p.k.

Okoliczność, która mogłaby wywołać wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 41 § 1 k.p.k.) winna mieć charakter obiektywny. Wejście w spór cywilny z niektórymi sędziami orzekającymi w innym wydziale sądu nie spełnia owego kryterium, bo rozumowanie wnioskodawcy stanowi jedynie subiektywną projekcję jego wyobrażeń, a nie ma charakteru obiektywnego. Zresztą kanwą owego procesu cywilnego są działania podjęte w ramach wykonywania urzędu sędziowskiego, a nie zaszłości prywatne, oparte o pozasłużbową zażyłość. Wniosek oskarżonego przedstawia się jako niezasadny, ale i wręcz obstrukcyjny, motywowany nie tyle chęcią uzyskania sprawiedliwego osądzenia sprawy, a dążeniem do przedłużenia postępowania. W zakresie żądania wyłączenia wszystkich sędziów orzekających w tutejszym Sądzie wniosek jest przedwczesny. Wyłączenie sędziego następuje „w sprawie” (art. 40 i 41 k.p.k. – *ergo* nie jest dopuszczalne domaganie się blankietowego i następującego *a priori* wyłączenia określonych sędziów od rozpoznania sprawy, do którego nie zostali jeszcze wyznaczeni.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. II AKo 70/20.

36

Art. 133 § 1 i 2 k.p.k.

Zawiadomienia o terminie rozprawy apelacyjnej doręczono skazanej prawidłowo w trybie art. 133 § 1 i 2 k.p.k., na adres zamieszkania podany przez nią jeszcze w postępowaniu przygotowawczym, podobnie jak poprzednią korespondencję, którą skazana odbierała, a o zmianie adresu nie informowała. Ogólnikowe odwoływanie się do stanu zdrowia psychicznego jako powodu zaniechania odebrania awizowanej dwukrotnie przesyłki nie jest wystarczające, gdy zgłaszający to jej obrońca nie przedstawił jakiejkolwiek dokumentacji, która by to wykazywała. Zresztą w wym. rozprawie apelacyjnej uczestniczył obrońca skazanej, a to substytut autora wniosku o wznowienie postępowania.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. II AKo 165/19.

37

Art. 177 § 1 k.p.k.

Ściganie przestępstw jest wykonywane w interesie społecznym, dlatego każdy powinien w tym współdziałać i każdy ma m.in. obowiązek złożyć zeznania w charakterze świadka (art. 177 § 1 k.p.k.). Od tej zasady są jednak wyjątki. Część z nich ma charakter bezwarunkowy: to tajemnica obrończa oraz tajemnica spowiedzi. Co do części orzecznictwo przyjmuje ich względny charakter: to m.in. tajemnica adwokacka i radcowska jako tajemnica zawodowa. Jak wskazuje orzecznictwo, zaufanie klienta do adwokata lub radcy prawnego, warunkujące prawidłowe wykonywanie ich zadań, jest doniosłą wartością, której naruszenie wymaga dostatecznie poważnych powodów. Stanowią one cenę, której poniesienie powinno odpowiadać korzyści odnoszonej przez społeczeństwo z naruszenia tajemnicy zawodowej, złamania powinności zachowania w tajemnicy informacji powierzanych przez klienta adwokata/radcy prawnego. Porównanie owej szkody z korzyścią społeczną jest racją decyzji o zwolnieniu z tajemnicy.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 2 czerwca 2020 r., sygn. II AKz 166/20.

38

Art. 249 § 1 k.p.k.

Podstawowym warunkiem stosowania każdego środka zapobiegawczego jest istnienie dowodów wykazujących duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił zarzucane mu przestępstwo (art. 249 § 1 k.p.k.). „Prawdopodobieństwo musi być duże, a więc takie aby dla każdego przeciętnego człowieka możliwość wydania wyroku skazującego była znacznie większa niż uniewinnienie” (S. Waltoś, Proces karny, 2003. s. 413). Wskazuje się, iż „duże prawdopodobieństwo” wymaga uprawdopodobnienia zbliżonego do pewności sprawstwa i winy danej osoby na wyższym poziomie niż w innych przepisach (art. 244, 303 § 1 k.p.k.), co jest uzasadnione daleko idącą ingerencją w wolność i niety-

kalność osobistą (T. Grzegorzczak, KPK. Komentarz, 1998, s. 496. Z przepisu art. 249 § 1 k.p.k. wynika, że chodzi o duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa zarzuconego (art. 249 § 2 k.p.k.), a nie jakiegokolwiek innego przestępstwa. Obowiązkiem sądu jest więc dokonanie oceny również tego, czy przyjęta przez prokuratora kwalifikacja prawna jest odpowiednia do stanu faktycznego, wynikającego z dowodów zgromadzonych na danym etapie postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. I KZP 23/10, OSNKW 2011, nr 1, poz. 1; KZS 2011, nr 2, poz. 3; OSNPG 2011, nr 4, poz. 9, LEX nr 686660).

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 czerwca 2020 r., sygn. II AKz 319/20.

39

Art. 258 § 4 k.p.k.

Orzekając o środkach zapobiegawczych sąd powinien mieć na względzie w pierwszej kolejności dyrektywę adekwatności, która powinna być brana pod uwagę przed podjęciem każdej decyzji w przedmiocie środków zapobiegawczych, wynikającą z treści art. 258 § 4 k.p.k. stanowiącego, iż: „Decydując o zastosowaniu określonego środka zapobiegawczego, uwzględnia się rodzaj i charakter obaw wskazanych w § 1–3, przyjętych za podstawę stosowania danego środka oraz nasilenie ich zagrożenia dla prawidłowego przebiegu postępowania w określonym jego stadium”.

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 10 grudnia 2020 r., sygn. II AKz 801/20.

40

Art. 263 § 2 k.p.k.

Orzekanie o tymczasowym aresztowaniu w postępowaniu przygotowawczym jest czynnością sądową w tym postępowaniu. Norma art. 263 § 2 k.p.k. ustanawia właściwość sądu powołanego do rozpoznania sprawy w pierwszej instancji dla orzekania o przedłużeniu do 12 miesięcy tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym. Potwierdza to regułę wyrażoną w art. 329 § 1 k.p.k. Dopiero po przekroczeniu tego aktualizuje się specjalna właściwość sądu apelacyjnego, wyrażona w art. 263 § 4 k.p.k.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 19 lutego 2020 r., sygn. II AKz 94/20.

41

Art. 277 § 1 k.p.k.

Zakaz opuszczania przez oskarżonego kraju jako środek zapobiegawczy można zastosować tylko w razie istnienia uzasadnionej obawy jego ucieczki. Skoro w zaskarżonym postanowieniu nie tylko nie wykazano, że obawa taka zachodzi, ale nawet nie powołano przesłanki z art. 258 § 1 pkt 1 k.p.k. jako podstawy stosowania środków zapobiegawczych, a Sąd Apelacyjny, jako sąd

odwoławczy, nie może czynić ustaleń na niekorzyść oskarżonego, należy uchylić tę część postanowienia, w której nałożono na R.Z. zakaz opuszczania kraju połączony z zatrzymaniem paszportu, a utrzymując w mocy zastosowany również dozór policji i poręczenie.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 25 czerwca 2020 r., sygn. II AKz 334/20.

42

Art. 291 § 1 k.p.k.

W ponownym rozpoznaniu sprawy, sąd okręgowy zmienił zabezpieczenie majątkowe, ograniczając jego zakres do równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, a sposób zabezpieczania zmienił, w miejsce hipoteki przymusowej ustanawiając zakaz zbywania i obciążania nieruchomości skazanego. Nie podzielił sąd tezy skazanego, iż po uchyleniu zabezpieczenia sprzeda on zabezpieczone nieruchomości i z tych pieniędzy wykona orzeczenie o przepadku korzyści. Rodzi to obawę o uchylenie się przez skazanego od tego obowiązku i utratę możliwości oddziaływania na niego, by tej powinności dokonał, a w końcu o uniemożliwienie egzekucji z jego majątku, gdyby ukrył środki finansowe ze sprzedaży nieruchomości. Sąd Apelacyjny nie podzielił argumentacji skarżącego o jego trudnej sytuacji rodzinnej. O ile w ogóle ma znaczenie, to jest ona spowodowana głównie jego przestępczą działalnością, której konsekwencje i ich ryzyko winny być mu znane, gdy decydował się na popełnienie przestępstw, za które został skazany.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. II AKz327/20.

43

Art. 389 § 3 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom skarżącego dopuszczalne prawnie jest odczytanie na rozprawie wyjaśnień osoby przesłuchanej w charakterze podejrzanego, która zmarła przed złożeniem wyjaśnień na rozprawie głównej. Poprzednio w orzecznictwie sądowym przyjmowano zgodnie, że może to nastąpić w oparciu o art. 391 § 2 k.p.k. W aktualnym stanie prawnym upoważnia do tego *expressis verbis* przepis art. 389 § 3 k.p.k.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. II AKa 37/20.

Art. 438 pkt 1 k.p.k.

44

Zarzut obrazy prawa materialnego nie może dotyczyć dyrektyw sądowego wymiaru kary zawartych w art. 53 § 1 i art. 54 § 1 k.k. oraz okoliczności uwzględnianych przy wymiarze kary lub środków karnych wymienionych w art. 53 § 2 k.k. w zw. z art. 56 k.k. Przepisy te nie mają charakteru norm stanow-

czych, bo nie zobowiązują sądu do określonego zachowania, a pozostawiają swobodę orzekania co do zastosowanego stopnia represji karnej.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 4 marca 2020 r., sygn. II AKa 243/19.

45

Zwrot „sąd może” wyraża fakultatywność postąpienia sądu, więc zarzucanie obrazy prawa materialnego orzeczeniu opartemu na przepisie z tym zwrotem nie jest uzasadnione.

Wyrok SA w Krakowie z dnia 25 marca 2020 r., sygn. II AKa 142/19.

46

Art. 540 § 1 k.p.k.

Podstawy wznowienia postępowania są w ustawie procesowej oznaczone enumeratywnie. Nie można ich dowolnie rozszerzać, bo wznowienie postępowania jest wyjątkiem od zasady trwałości rozstrzygnięć sądowych. Nie jest wśród nich przewidziana sytuacja, w której sąd nie uwzględniłby stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w wyroku, nawet wyrażonego w sprawie, która miałaby zostać wznowiona, ani rozpoznanie sprawy w obecności tylko jednego z kilku obrońców ustanowionych przez oskarżonego. Ta ostatnia sytuacja ma znaczenie, gdy oskarżony w ogóle nie miał obrońcy, a i to tylko w warunkach z art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 lub obrońca (choćby jeden) nie brał udziału w czynnościach, w których jego udział był obowiązkowy.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 maja 2020 r., sygn. II AKo 45/120.

47

Art. 563 k.p.k.

Całościowa analiza instytucji prawa łaski prowadzi do jednoznacznego wniosku, że skazany może z łaski skorzystać jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, gdy pozostawienie do wykonania kary orzeczonej wyrokiem byłoby sprzeczne z zasadami sprawiedliwości społecznej i humanitaryzmu. Rozpoznając prośbę o ułaskawienie, sąd bierze pod uwagę zachowanie skazanego po wydaniu wyroku, rozmiary wykonanej już kary, stan zdrowia i warunki rodzinne, naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, a przede wszystkim szczególne wydarzenia, jakie nastąpiły po wydaniu orzeczenia (art. 563 k.p.k.).

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 22 lipca 2020 r., sygn. II AKo 86/20.

48

Art. 607e § 3 pkt 8 k.p.k.

Postanowienie właściwego sądu okręgowego, stanowiące wystąpienie do odpowiedniego organu sądowego państwa wykonania europejskiego nakazu

aresztowania z wnioskiem o wyrażenie zgody na rozszerzenie ścigania, o jakim mowa w art. 607e § 3 pkt 8 k.p.k. – nie podlega zaskarżeniu (notabene analogicznie jak postanowienie sądu w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania, wydane na podstawie art. 607a k.p.k.).

Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 10 marca 2021 r., sygn. II AKz 161/21.

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z 2018 r., poz. 75 ze zm.)

Art. 2 ust. 2

49

W sprawie o przewlekłość postępowania niezbędne jest wskazanie konkretnych zaszłości, których wadliwość skarżący zarzuca. Bez tego skarga jest tylko wyrazem negatywnej opinii jej autora o przebiegu postępowania (czy jego części) i jako taka nie poddaje się kontroli sądu. Dla racjonalnej oceny poprawności decyzji procesowych jako opóźniających ponad konieczność przebiegu postępowania niezbędne jest oznaczenie przez skarżącego tych czynności i wskazanie, na czym owe wady polegały. Jeśli wnosząc skargę nie czyni się tego, to jest nie precyzuje się bądź nie wskazuje się takich uchybień, to nie daje się sądowi szansy dokonania tej oceny.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. II S 8/20.

50

Czynnikami miarodajnymi dla oceny wystąpienia przewlekłości postępowania jest terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd/prokuratora, jednak wnioski stąd wynikające korygowane są również przez charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, a także doniosłość sprawy dla strony skarżącej. Nie bez znaczenia jest również zachowanie stron postępowania. W rezultacie ochrona prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki ma charakter indywidualny, a nie standardowy. Ocenę zarzutów skarżącego należało poprzedzić stwierdzeniem, że skarga złożona na podstawie ustawy z 2004 roku nie stanowi instrumentu prawnego umożliwiającego merytoryczną ocenę decyzji podejmowanych w toku prowadzonego postępowania przez sąd lub przez prokuratora. Taka ocena może być dokonywana wyłącznie w ramach rozpoznawania złożonych przez stronę środków zaskarżenia. Sąd rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania przygotowawczego nie jest uprawniony do ingerowania w tok postępowania przygotowawczego. Ocena, czy w konkretnej sprawie doszło do przewlekłości postępowania, nie powinna ograniczać się wyłącznie do upływu czasu i subiektywnych odczuć skarżącego, lecz powinna być wypadkową czynników obiektywnych, z

uwzględnieniem czasu niezbędnego do podejmowania działań zgodnych z obowiązującymi przepisami, przewidującymi zachowanie określonych procedur, rozmaitych uprawnień stron, w tym terminów, które dla nich ustanowiono, a sądy powinny je respektować. Nie każda zwłoka może być przyczyną stwierdzenia przewlekłości, lecz jedynie zwłoka nieuzasadniona.

Postanowienie SA w Krakowie z dnia 2 czerwca 2020 r., sygn. II S 3/20.

Prawo Cywilne

Sąd Najwyższy

Izba cywilna

51

Art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2070)

1. Żądanie unieważnienia umowy przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2070), jest postacią roszczenia o przywrócenie stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej;

2. Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

Z uzasadnienia:

Ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym implementowano do krajowego porządku prawnego dyrektywę 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącą nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającą dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. Urz. UE. L. z 2005 r., nr 149, s. 22 i n. z dnia 11 czerwca 2005 r.; dalej – „dyrektywa 2005/29”), opartą na zasadzie pełnej harmonizacji. Celem dyrektywy jest ochrona konsumentów przed nieuczciwymi praktykami handlowymi, związanymi z wywieraniem wpływu na ich decyzje dotyczące transakcji (zakłócającymi zdolność do podejmowania świadomej decyzji), które istotnie, bezpośrednio wyrządzają szkodę interesom gospodarczym konsumentów, a pośrednio szkodzą także interesom gospodarczym konkurentów działających zgodnie z prawem (por. art. 1 i motywy 6–8 dyrektywy). Zastosowanym zaś środkiem jest skierowany do przedsiębiorców ogólny zakaz stosowania tych spośród nieuczciwych praktyk handlowych (skonkretyzowany co do dwóch najpowszechniejszych typów praktyk), które stwarzając fałszywe wyobrażenia o charakterze produktu, istotnie zniekształcają zachowania gospodarcze konsumentów, ograniczając ich zdolność do podjęcia świadomej decyzji i skłaniając do podjęcia decyzji dotyczącej transakcji, której inaczej by nie podjęli (por.

art. 2 i motywy 10–11, 13 dyrektywy). Dyrektywa zobowiązała państwa członkowskie do zapewnienia osobom lub organizacjom „uważanym na mocy prawa krajowego za mające w tym uzasadniony interes” środków prawnych umożliwiających zaskarżanie nieuczciwych praktyk handlowych przed sądem lub właściwym organem administracyjnym oraz do ustanowienia i egzekwowania skutecznych, proporcjonalnych i odstraszaających sankcji za naruszenie jej przepisów (por. art. 11 i 13 oraz motywy 21–22 dyrektywy). Środki te powinny m.in. umożliwiać sądom lub organom administracyjnym nakazanie zaprzestania nieuczciwych praktyk handlowych lub – jeżeli praktyka nie została jeszcze zastosowana, ale jej zastosowanie jest bliskie – zakazanie jej, nawet w przypadku braku dowodu rzeczywistej straty lub szkody bądź zamiaru lub niedbalstwa ze strony przedsiębiorcy (por. art. 11 ust. 2 dyrektywy). Zarazem wyraźnie zaznaczono, że Dyrektywa nie zmierza do normowania indywidualnych powodów wnoszonych przez osoby, które ucierpiały na skutek nieuczciwej praktyki handlowej, ani do regulowania wspólnotowych i krajowych przepisów w zakresie prawa zobowiązań umownych, w szczególności dotyczących ważności, zawierania lub skutków umowy (por. art. 3 ust. 1, motyw 9 dyrektywy). O tym, czy i w jaki sposób dopuszczenie się nieuczciwej praktyki rynkowej wpływa na skuteczność zawartej w jej wyniku umowy, *de lege lata* decyduje zatem w zasadzie prawo krajowe (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 marca 2012 r., w sprawie C–453/10, Jana Pereničová, Vladislav Perenič przeciwko SOS financ, spol. s r.o., pkt 45–46 i z dnia 19 września 2018 r., w sprawie C–109/17, Bankia S.A. przeciwko Juanowi Carlosowi Mariemu Merinowi i in., pkt 31 i n.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18, niepubl.). Pewne zmiany w tym względzie wprowadziła dyrektywa 2019/2161 Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) z dnia 27 listopada 2019 r. zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, 2005/29/WE oraz 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia unijnych przepisów dotyczących ochrony konsumenta (Dz. Urz. UE. L. z 2019 r., nr 328, s. 7 i n.; dalej – „dyrektywa 2019/2161”), nakazująca m.in. zapewnienie, aby konsumenci, którzy ucierpieli na skutek nieuczciwych praktyk handlowych, mieli dostęp do indywidualnych środków prawnych w celu umożliwienia egzekwowania prawa na drodze prywatnoprawnej i wyeliminowania wszystkich skutków tych nieuczciwych praktyk, w tym odszkodowania za szkodę i, w stosownych przypadkach, obniżenia ceny lub rozwiązania umowy, z zastrzeżeniem dla państw członkowskich kompetencji do określania warunków stosowania i skutków środków prawnych dla konsumentów, z uwzględnieniem wagi i charakteru nieuczciwej praktyki handlowej, szkody poniesionej przez konsumenta oraz innych istotnych okoliczności, takich jak nierzetelność przedsiębiorcy lub naruszenie umowy (por. motyw 16 i art. 3 pkt 5) oraz zastrzeżeniem nieingerencji w te aspekty krajowego prawa umów, które nie są przez nią uregulowane, co dotyczy krajowego prawa umów regulującego

np. zawieranie lub skuteczność umowy w takich przypadkach jak brak zgodnych oświadczeń woli czy prowadzenie działalności handlowej bez zezwolenia (por. motyw 57). Jednakże należy mieć na względzie, że dyrektywa 2019/2161 weszła w życie dopiero w dniu 7 stycznia 2020 r., jej implementacja ma nastąpić do dnia 28 listopada 2021 r., a implementowane przepisy powinny być stosowane od dnia 28 maja 2022 r. (art. 7 ust. 1 i art. 8 dyrektywy).

Tym niemniej, mimo braku takiego obowiązku, ustawodawca polski zdecydował się już od początku na wyposażenie konsumentów w legitymację do występowania z indywidualnymi roszczeniami z tytułu nieuczciwych praktyk rynkowych z uwzględnieniem – jak wskazywano wprost w projekcie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (por. druk sejmowy nr V.1682) – modelu odpowiedzialności cywilnej określonego w art. 18 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1010 z późn. zm.; dalej – „u.z.n.k.”). Wyrazem tej koncepcji jest art. 12 ust. 1 u.p.n.p.r. określający prawa przysługujące konsumentowi, którego interes został zagrożony lub naruszony w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej. Wśród nich wskazano (pkt 4) możliwość żądania „naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu”. Właśnie ten przepis stał się źródłem wątpliwości powziętych przez Sąd Okręgowy, w znacznej mierze odzwierciedlających istniejące już kontrowersje doktrynalne, potęgowane przez okoliczność, że „wzorcowy” (dla projektodawców) art. 18 u.z.n.k. przewiduje wprowadzić możliwość żądania „naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych” (art. 18 ust. 1 pkt 4) i „wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych” (art. 18 ust. 1 pkt 5), jednakże nie wspomina o „żądaniu unieważnienia umowy”.

Zgodnie z podstawowymi regułami wykładni, ustalając znaczenie art. 18 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., należy sięgnąć przede wszystkim do wskazówek językowych. Zastosowanie partykuły „w szczególności” wskazuje jednoznacznie, że żądanie „unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu” zostało przez ustawodawcę zakwalifikowane jako szczególna postać żądania „naprawienia szkody na zasadach ogólnych”. Potwierdza to także usytuowanie obu żądań w jednej jednostce redakcyjnej (w przeciwieństwie np. do art. 18 ust. 1 pkt 4 i 5 u.z.n.k.), a także brak odrębnej regulacji dotyczącej przedawnienia, choć została ona przewidziana w odniesieniu do pozostałych roszczeń (por. art. 14 u.p.n.p.r.). Brak ów bowiem nie oznacza, że żądania te nie ulegają przedawnieniu, lecz sugeruje, iż odrębna regulacja jest zbędna, skoro żądanie naprawienia szkody „na zasadach ogólnych” podlega również przedawnieniu na zasadach ogólnych. Sugestię tę potwierdza uzasadnienie do projektu omawianej ustawy, w którym projektodawcy – tłumacząc treść art. 14 u.p.n.p.r. –

wyjaśnili, że nie ma potrzeby „szczególnego potraktowania roszczeń odszkodowawczych, w zakresie których projekt ustawy odsyła w art. 12 ust. 1 pkt 4 do zasad ogólnych – a zatem również w zakresie przedawnienia”. Wskazali również, że roszczenie o naprawienie szkody spowodowanej deliktem w postaci nieuczciwej praktyki rynkowej powinno przedawniać się na takich samych zasadach, jak we wszystkich przypadkach, gdy doszło do powstania szkody na skutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego z określonej umowy lub z czynu niedozwolonego.

Przedstawione argumenty wskazują niejednoznacznie, że w założeniu ustawodawcy żądanie „unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu” stanowi szczególną postać żądania naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Jednakże wykładnia systemowa nie prowadzi już do równie wyrazistych wniosków. Nie budzi bowiem poważniejszych wątpliwości, że „zasady ogólne”, do których odsyła art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., to przede wszystkim – jak zgodnie przyjmuje się na gruncie „wzorcowego” art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2007 r., sygn. I CSK 55/07, niepubl.; z dnia 8 lipca 2010 r., sygn. II CSK 74/10, niepubl.; z dnia 28 września 2011 r., sygn. I CSK 692/10, niepubl. i z dnia 22 marca 2017 r., sygn. III CSK 86/16, niepubl.) – przepisy ogólne dotyczące naprawienia szkody (art. 361–363 k.c.) oraz przepisy dotyczące przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za czyny niedozwolone (art. 415 i n.k.c.), choć, zważywszy szerokie ujęcie nieuczciwej praktyki rynkowej, obejmujące także zniekształcenie zachowań konsumenta po zawarciu umowy (por. art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.), nie można z góry wykluczyć właściwości przepisów dotyczących odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 i n.k.c.). Trudność zaś wiąże się z tym, że tak rozumiane „zasady ogólne” nie wyszczególniają „żądania unieważnienia umowy”. O unieważnieniu umowy wspominają jedynie art. 70⁵ i art. 388 k.c., jednakże są one usytuowane poza tytułami regulującymi naprawienie szkody i nie nawiązują, przynajmniej wprost, do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Co prawda w przypadku uregulowanym w art. 388 k.c. są one niejako spełnione *ex definitione* (przesłanka rażącej różnicy wartości świadczeń i wyzyskania), jednakże żądanie unieważnienia umowy jest tu ostatecznością, dopuszczalną tylko wtedy, gdy zastosowanie pierwszoplanowych środków byłoby nadmiernie utrudnione. Wydaje się wątpliwe, by zamieszczonej w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. wzmiance o „żądaniu unieważnienia umowy” ustawodawca przypisał tak ograniczone znaczenie.

Spostrzeżenia te nie dyskwalifikują jeszcze wyników wykładni literalnej, w rachubę bowiem wchodzi interpretacja – dostrzegana zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18) – w myśl której żądanie unieważnienia umowy stanowi postać żądania przywrócenia stanu poprzedniego jako sposobu naprawienia

szkody (art. 363 § 1 k.c.). Rozważając ten kierunek wykładni, należy przypomnieć, że już w dawniejszej doktrynie zwracano uwagę, iż w szczególnych przypadkach przywrócenie stanu poprzedniego w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. może polegać na rozwiązaniu umowy, co dotyczy – ogólnie rzecz ujmując – sytuacji, w których jedna strona w sposób niedozwolony doprowadziła drugą stronę do zawarcia umowy, np. wprowadzając poszkodowanego w błąd, stosując groźbę, podstęp lub wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo czy niedoświadczenie (por. A. Ohanowicz, *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1963, s. 63 i n., 165–168). Konstrukcję taką dostrzega też współczesna doktryna, a wątpliwości dotyczą jedynie stosunku tak ujętego, ogólnego roszczenia restytucyjnego do regulacji odnoszących się do wad oświadczenia woli oraz wyzysku i nabierają szczególnego znaczenia w razie upływu terminu do uchylenia się od skutków oświadczenia woli (por. art. 88 § 2 k.c.) albo wystąpienia z żądaniami opartymi na wyzysku (por. art. 388 § 2 k.c.).

Stwarza to podstawę do stwierdzenia, że żądanie unieważnienia umowy, o którym mowa w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r., stanowi odpowiednik tradycyjnie wyróżnianego roszczenia restytucyjnego w postaci żądania rozwiązania umowy, przy czym zastosowanie pojęcia „unieważnienia” umowy (a nie rozwiązania) uwzględnia, że chodzi tu o pewną wadliwość formowania konsensu, uzasadniającą jego zniwelowanie ze skutkiem wstecznym (*ex tunc*). Doniosłość wyraźnej wzmianki o tym żądaniu wyraża się jednak nie tyle w „nazwaniu” dotychczas „nienazwanej” postaci roszczenia restytucyjnego, ile w przesądzeniu, że możliwości wystąpienia z takim roszczeniem nie wyłączają przepisy o wadach oświadczenia woli (wyzysku). Nie prowadzi to do podważenia spójności rozwiązań ustawowych, gdyż – pomijając nawet ograniczony podmiotowo zakres zastosowania art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. (ochrona konsumenta) – trzeba stwierdzić, że w rozpatrywanym ujęciu powodzenie żądania unieważnienia umowy jest uzależnione nie tylko od wykazania nieuczciwej praktyki rynkowej i jego wpływu na decyzję konsumenta dotyczącą zawarcia umowy (co jest odpowiednikiem wykazania zawarcia umowy pod wpływem wady oświadczenia woli), ale także od pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc szkody i winy (nienależytej staranności) sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18). Z drugiej strony zastosowanie tego instrumentu byłoby możliwe niezależnie od upływu terminów do uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli (por. art. 88 § 2 k.c.) czy też wystąpienia z żądaniami na podstawie art. 388 § 1 k.c. (por. art. 388 § 2 k.c.).

Rozważaną wykładnię wspiera także powiązanie w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Wskazuje ono wyraźnie, że zamiarem ustawodawcy było przyznanie konsumentowi środka prawnego umożliwiającego mu właśnie kompleksowe – uwzględniające także szkody naprawiane tradycyjnie w ramach odpowiedzial-

ności z tytułu culpa *in contrahendo* (koszty związane z nabyciem produktu) – naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego. W świetle omawianego przepisu nie powinno też budzić wątpliwości – co stanowi jego istotny walor – że przewidziane w nim roszczenia mogą być dochodzone jednym pozwem, mimo iż, ściśle rzecz biorąc, żądanie zapłaty może stać się zasadne dopiero po uprawomocnieniu się unieważnienia.

Za taką interpretacją przemawiają także racje celowościowe (cel ustawy), gdyż wzmacnia ona sytuację prawną konsumenta, umożliwiając mu – w granicach przedawnienia roszczenia odszkodowawczego (por. zwłaszcza art. 442¹ k.c.) – doprowadzenie do unieważnienia umowy, mimo że wygasły już terminy do skorzystania z pozostałych środków prawnych.

Wykładnia literalna, systemowa i celowościowa skłaniają zatem do wniosku, że przewidziane w art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. żądanie unieważnienia umowy jest postacią żądania przywrócenia stanu poprzedniego (art. 363 § 1 k.c.), zmierzającego do konstytutywnego zniwelowania umowy i pokrycia już poniesionych uszczerbków, którego skuteczne dochodzenie jest uzależnione od spełnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym wykazania szkody. Oznacza to nie tylko, że dochodzenie unieważnienia umowy nie wymaga wykazania przesłanek nieważności umowy wynikających z odrębnej podstawy prawnej, ale w istocie to, iż nieważność umowy (art. 58 k.c.) albo jej wzruszenie (np. przez uchylenie się od skutków prawnych wady oświadczenia woli) wyklucza skuteczne wystąpienie z żądaniem unieważnienia umowy, gdyż nie może być konstytutywnie unieważniona umowa, która jest już nieważna (skutecznie wzruszona).

Przyjęta interpretacja rzuca także wystarczające światło na pozostałe wątpliwości sygnalizowane przez Sąd Okręgowy, oznacza bowiem, że powinny być one oceniane z uwzględnieniem ogólnych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej. Czyni to zbędnym dalsze rozbudowywanie treści uchwały, zwłaszcza że przedstawiona przez Sąd argumentacja nie jest sama przez się wystarczająca, by uzasadnić dodatkowe rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego (co do przesłanek formalnoprawnych uzasadniających przedstawienie zagadnienia i podjęcie uchwały por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 63/17, OSNC–ZD 2019, nr A, poz. 3 i z dnia 10 sierpnia 2018 r., sygn. III CZP 27/18, niepubl.).

W tej sytuacji tylko na marginesie Sąd Najwyższy zauważa, że ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej stwarzają np. możliwość wykazywania, iż w braku zakazanej praktyki rynkowej konsument zawarłby umowę na korzystniejszych warunkach (choćby z innym przedsiębiorcą), i kompensowania związanej z tym szkody przez zapłatę odpowiedniej kwoty pieniężnej.

Zasady te pozwalają też rozstrzygnąć, czy zamiast żądania unieważnienia umowy w całości konsument może żądać unieważnienia jedynie wybranych jej postanowień. Rozpatrując tę kwestię, należy mieć na względzie, że umowa

stanowi złożoną całość, w której poszczególne prawa i obowiązki pozostają zazwyczaj w istotnym związku, dlatego też unieważnienie poszczególnych postanowień jest równoznaczne – inaczej niż zniwelowanie umowy w całości – z przekształceniem treści umowy. Jeżeli z okoliczności wynika, że kontrahent konsumenta (przedsiębiorca) nie zawarłby umowy o takiej treści, żądanie unieważnienia części umowy wykraczałoby poza przywrócenie stanu poprzedniego (stanu, który istniałby, gdyby przedsiębiorca nie dopuścił się zakazanej praktyki rynkowej). Stwierdzenie to, uwzględniające wartościowanie wynikające także z art. 58 § 3 k.c., wyklucza proste rozumowanie, w myśl którego żądanie unieważnienia poszczególnych postanowień jest czymś mniej niż żądanie unieważnienia umowy w całości i tym samym zastosowanie reguły inferencyjnej *a maiori ad minus*. Natomiast ogólne reguły odpowiedzialności odszkodowawczej, do których odsyła art. 12 ust. 1 pkt 4 u.p.n.p.r. (żądanie unieważnienia umowy jest wskazane jedynie przykładowo), w powiązaniu z koniecznością poszanowania autonomii woli, prowadzą do wniosku, że żądanie unieważnienia części umowy (postanowienia czy postanowień) jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jej uzgodnienie było wynikiem zawinionej, nieuczciwej praktyki rynkowej i źródłem szkody, a zarazem można przyjąć, iż bez unieważnionej części umowa i tak zostałaby zawarta (analogia do art. 58 § 3 k.c.).

Uchwała SN z dnia 11 września 2020 r., sygn. III CZP 80/19.

52

Art. 770 k.p.c.

Stwierdzona prawomocnym postanowieniem komornika sądowego (art. 770 k.p.c.) należność z tytułu opłat egzekucyjnych przewidzianych w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 1309 ze zm.) przedawnia się w terminie właściwym dla przedawnienia kosztów sądowych.

Z uzasadnienia:

Przedawnienie, jako jedna z instytucji dotyczących zagadnień dawności, jest od dziesięcioleci znane prawu prywatnemu, w którym uważane jest za instrument eliminowania sytuacji umożliwiających istnienie trwałych i nierozwiązywalnych stosunków prawnych między podmiotami, których interesy są sprzeczne oraz uzgadniania stanu faktycznego ze stanem prawnym. Zgodnie z art. 117 k.c., przedawnieniu podlegają roszczenia majątkowe, a jego skutkiem jest to, że z upływem przewidzianego terminu osoba zobowiązana może uchylić się od spełnienia obowiązku, który odpowiada treści przedawnionego roszczenia. Instytucja przedawnienia nie została unormowana jednolicie, gdyż w ramach jej konstrukcji konieczne jest zrównoważenie różnych, zazwyczaj sprzecznych interesów uczestników obrotu cywilnego. Ustawodawca wyraźnie wyłączył niektóre z roszczeń majątkowych spod działania przedawnienia (art.

220 k.c., art. 223 § 1 k.c., art. 223 § 4 k.c.), a orzecznictwo opowiedziało się za wyłączeniem przedawnienia pewnych roszczeń z uwagi na ich właściwości, a mianowicie powiązanie z rozciągniętym w czasie stanem faktycznym, który sprawia, że roszczenie istnieje tak długo, jak długo on trwa, zaś po jego zmianie wygasa (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. III CZP 101/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 88 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2019 r., sygn. III CZP 109/19, OSNC 2020, nr 3, poz. 24).

Instytucja przedawnienia została wprawdzie przeniesiona na grunt prawa publicznego, ale wciąż brakuje w nim przepisów ogólnych, które by charakteryzowały model przedawnienia w tej dziedzinie stosunków społecznych, rodzaj należności, których ono dotyczy, właściwe mu terminy oraz skutki następujące z ich upływem. Za jedyną ogólną regulację przedawnienia należności w prawie publicznym należy uznać przepisy o przedawnieniu zawarte w ordynacji podatkowej, a wcześniej w ustawie z dnia 19 grudnia 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych (tekst jedn. Dz. U. z 1993 r., Nr 108, poz. 486). Konstrukcja przedawnienia przewidziana przez te przepisy jest dostosowana zasadniczo do właściwości zobowiązań podatkowych, przede wszystkim ze względu na źródła, z których te zobowiązania wynikają i mechanizm ustalania ich wysokości. Zakres zastosowania przepisów o zobowiązaniach podatkowych jest jednak systematycznie przez ustawodawcę rozszerzany. Aktualnie przepisy ordynacji podatkowej dotyczące zobowiązań podatkowych znajdują zastosowanie także w odniesieniu do opłat oraz niepodatkowych należności budżetu państwa oraz budżetów jednostek samorządu terytorialnego, do których ustalania lub określania uprawnione są organy podatkowe, opłaty skarbowej oraz opłat, o których mowa w przepisach o podatkach i opłatach lokalnych (art. 2 § 1 pkt 1 i 2 o.p.) oraz – jeżeli odrębne przepisy nie stanowią inaczej – do opłat, do których ustalania lub określania uprawnione są inne organy niż podatkowe (art. 2 § 2 o.p.).

Standardy, które powinny mieć zastosowanie w odniesieniu do przedawnienia należności podatkowych określił Trybunał Konstytucyjny (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. P 26/10, OTK-A 2011, nr 5, poz. 43; z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. P 41/12, OTK-A 2012, nr 6, poz. 65; z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. P 30/11, OTK-A 2012, nr 7, poz. 81). Z jego orzecznictwa wynika, że zasadą obowiązującą w relacji państwo – obywatel ma być płacenie podatków, nie zaś oczekiwanie, że nastąpi przedawnienie zobowiązania podatkowego. Przedawnienie odpowiedzialności za zobowiązanie podatkowe nie jest zatem podmiotowym prawem konstytucyjnym. Instytucja przedawnienia takich zobowiązań służy jednak realizacji dwóch istotnych wartości konstytucyjnych – konieczności zachowania równowagi budżetowej oraz stabilizacji stosunków społecznych przez wygaszanie zadawnionych zobowiązań podatkowych.

„Przedawnienie zobowiązań podatkowych, choć nie jest *expressis verbis* uregulowane w ustawie zasadniczej, znajduje oparcie w wartościach konstytucyjnie chronionych” (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. P 30/11).

„Wprowadzenie przedawnienia w prawie podatkowym, jak też określenie terminu, w jakim ono nastąpi, pozostawione jest uznaniu ustawodawcy (...). Terminy te nie mogą jednak być zbyt krótkie, ponieważ wyłączałyby zapewnienie realizacji zasady powszechności i sprawiedliwości podatkowej, ani nie mogą pozostawać zbyt długie, czyniąc przedawnienie instytucją pozorną. Ustanowiony mechanizm przedawnienia w prawie podatkowym nie może skłaniać podatników do uchylania się od opodatkowania i traktowania przedawnienia instrumentalnie, w kategoriach narzędzia pozwalającego uniknąć zapłaty podatku po pewnym czasie.” (wyrok z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. P 41/10); „Ograniczona swoboda ustawodawcy dotyczy zwłaszcza przepisów, które mają dla podatnika charakter gwarancyjny. Tego rodzaju przepisami są przepisy dotyczące biegu terminu przedawnienia, możliwości jego przerwania lub zawieszenia, a także długości samego terminu przedawnienia.” (wyrok z dnia 17 lipca 2012 r., sygn. P 30/11).

„Mimo braku konstytucyjnego prawa podmiotowego do przedawnienia, jak również ekspektatywy takiego prawa, ustawodawca powinien ukształtować mechanizmy prawa podatkowego w taki sposób, by w rozsądnym terminie doprowadziły one do wygaśnięcia zobowiązania podatkowego, gdy doszło już do zindywidualizowania i skonkretyzowania obowiązku podatkowego bądź też wygaśnięcia prawa do wydania decyzji ustalającej to zobowiązanie (...). Naruszenie konstytucyjnego obowiązku płacenia podatków – jakkolwiek naganne społecznie i sprzeczne z interesem publicznym – nie stanowi jednak wystarczającej przesłanki egzekwowania długu podatkowego przez dziesięciolecia. Stabilizacja stosunków społecznych, którą zapewnia przedawnienie, stanowi wartość konstytucyjną, wymagającą uwzględnienia. Jest ona zakotwiczona w zasadzie bezpieczeństwa prawnego, wywodzonej z art. 2 Konstytucji” (wyrok z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. P 41/10).

Z powyższego wynika, że przedawnienie uprawnienia do dochodzenia należności pieniężnej jest regułą zarówno w prawie prywatnym, jak w i w prawie publicznym. Trudno wskazać na rację, która by stała za nieprzedawnialnością uprawnienia komornika do wyegzekwowania ustalonej opłaty egzekucyjnej. Termin, w którym następuje przedawnienie tego uprawnienia, musi być oznaczony na podstawie przepisów regulujących przedawnienie należności odpowiadających charakterem opłacie egzekucyjnej w czasie, gdy została ustalona prawomocnym postanowieniem komornika (art. 770 § 2 k.p.c.). W niniejszej sprawie wyegzekwowana przez pozwanego należność z tytułu opłaty egzekucyjnej została ustalona prawomocnym postanowieniem wydanym na podstawie przepisów obowiązujących do dnia 1 stycznia 2019 r. ustawy o komornikach

sądowych i egzekucji i tego stanu prawnego dotyczy podjęta w sprawie uchwała. Aktualny stan prawny wyznacza natomiast ustawa o komornikach sądowych oraz ustawa o kosztach komorniczych. W obu tych ustawach kwestia przedawnienia obowiązku uiszczenia kosztów egzekucyjnych nie została uregulowana, lecz w art. 149 ust. 1u. kom. sąd. ustawodawca jednoznacznie oznaczył charakter opłat egzekucyjnych, do pobierania których upoważnił komorników; nawiązał przy tym do terminologii, którą stosuje w ordynacji podatkowej i w ustawie o finansach publicznych (zob. wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 19 lutego 2020 r., sygn. I SA/GI 1459/19, niepubl.; oraz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2020 r., sygn. I SA/Gd 21/20, niepubl.).

W polskiej tradycji prawnej prowadzenie egzekucji wszystkich obowiązków prawnych pozostaje domeną państwa, nie zaś uprawnieniem wierzyciela realizowanym osobiście, czy za pośrednictwem podmiotów wykonujących usługi windykacyjne. Wypowiadając się o zadaniach organów władzy publicznej w polskim modelu egzekucji singularnej, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 3 grudnia 2003 r., sygn. K 5/02 (OTKA 2003, nr 9, poz. 98) wskazał, że „zgodnie z zasadą państwa prawnego przymusowe wykonywanie wyroków w sprawach cywilnych nie odbywa się w drodze osobistych działań wierzyciela, ani osób, którym zleca on wykonanie konkretnego wyroku. Z uwagi na przyjęte we współczesnym państwie prawnym założenie, iż stosowanie środków przymusu stanowi w zasadzie monopol państwa, przymusowa egzekucja wyroków sądowych odbywa się w drodze działań organów państwa, które nie działają na zlecenie wierzyciela, ale w ramach własnych, przyznanych im przez państwo uprawnień”.

Obowiązujący model egzekucji sądowej został wypracowany jeszcze w okresie międzywojennym, gdy ustawodawca zdecydował, że zadania z zakresu egzekucji orzeczeń wydawanych w sprawach cywilnych wykonywać będą sądy i komornicy sądowi, przy zastrzeżeniu domniemania kompetencji na rzecz komorników. W okresie do dnia 30 listopada 1997 r., to jest do wejścia w życie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, komornik miał status organu ochrony prawnej, był mianowanym urzędnikiem państwowym, którego działania w postępowaniu egzekucyjnym poddane były nadzorowi sądu. Od czasu wejścia w życie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji status komornika był wprowadzić trudniejszy do oznaczenia, ale określające go przepisy nawiązywały do ustalonego poprzednio modelu. W świetle art. 1 u.k.s.e. komornik sądowy był funkcjonariuszem publicznym usytuowanym przy sądzie rejonowym i nadzorowanym przez ten sąd. Art. 13 ust. 4 u.k.s.e. w brzmieniu pierwotnym przypisywał mu status pracownika sądu rejonowego. Sytuacja komornika jako pracownika powiązanego stosunkiem służbowym z sądem była jednak szczególna, gdyż samodzielnie, ze środków uzyskanych z tytułu opłat egzekucyjnych, obowiązany był zorganizować sobie warsztat pracy w postaci kancelarii komorni-

czej, a pracodawca nie był wobec niego zobowiązany do jakichkolwiek działań typowych w relacjach pracowniczych. Od 1 stycznia 2002 r. (ustawa z dnia 18 września 2001 r. o zmianie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, Dz. U. Nr 130, poz. 1452) komornik przestał być pracownikiem sądowym, a obowiązujący od tej daty art. 3a u.k.s.e. stanowił, że wykonuje on czynności, o których mowa w art. 2 u.k.s.e. na własny rachunek. Jednocześnie w art. 2 u.k.s.e. ustawodawca skreślił słowa: „i nie jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 173, poz. 1807)”, co przez naukę zostało odczytane jako usunięcie odwołania do aktu normatywnego nieobowiązującego w dacie nowelizacji, nie zaś jako przyznanie komornikowi statusu przedsiębiorcy.

W przepisach ustrojowych komornik nie został nazywany wprost organem władzy publicznej, ale przypisane mu kompetencje pozwalają na wnioskowanie, że działając na podstawie i w granicach prawa, wykonuje on powierzoną mu przez ustawodawcę funkcję władzy publicznej dokonując czynności egzekucyjnych lub innych określonych prawem czynności. Komornik niewątpliwie nie był i nie jest organem wymiaru sprawiedliwości, gdyż nie rozstrzyga żadnych sporów o prawo, ale jest jednym z organów zabezpieczających udzielenie ochrony prawnej podmiotom spełniającym przesłanki ustawowe do jej uzyskania i organem pomocniczym dla organów wymiaru sprawiedliwości. Podstawową kategorią zadań nałożonych na komornika było wykonywanie orzeczeń sądowych w sprawach o roszczenia pieniężne i niektóre niepieniężne oraz zabezpieczenie takich roszczeń, a także wykonywanie innych tytułów wykonawczych wydanych na podstawie odrębnych przepisów oraz tytułów egzekucyjnych, które zgodnie z odrębnymi przepisami podlegają wykonaniu w drodze egzekucji sądowej bez zaopatrywania ich w klauzulę wykonalności (art. 2 ust. 3 pkt 1 i 2 u.k.s.e.). Działania zmierzające do zrealizowania powyższych zadań są ściśle określone prawem procesowym, a zatem – wbrew błędnemu w tym zakresie stanowisku Sądu Okręgowego – prawem publicznym.

Odrębną od sądowej drogą egzekucji singularnej jest egzekucja administracyjna, której prowadzenie należy do organów administracji publicznej, aktualnie wymienionych w art. 19 i 20 u.p.e.a. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, nie istnieją „daleko idące różnice uregulowań dotyczących egzekucji administracyjnej i sądowej”, gdy chodzi o technikę stosowania środków przymusu (sposobów egzekucji w egzekucji sądowej i środków egzekucyjnych w egzekucji administracyjnej) mających na celu spowodowanie przymusowego wykonania obowiązków pieniężnych. Czynności organów egzekucyjnych na obu drogach egzekucji kierowane są do majątku dłużnika (zobowiązanego) i sprowadzają się do takich działań, które pozwalają uzyskać należne wierzycielowi pieniądze ze sprzedaży poszczególnych składników tego majątku lub przez wykonanie należących do niego praw. Wprawdzie na drogę egzekucji administracyjnej prowadzonej przez organy wymienione w art. 19 u.p.e.a. (przede wszystkim naczeln-

ków urzędów skarbowych) trafiają co do zasady pieniężne należności publicznoprawne (art. 2, 3, 3a i 4 u.p.e.a.), a na drogę egzekucji sądowej – zobowiązania ze stosunków cywilnych stwierdzone tytułami egzekucyjnymi wymienionymi w art. 777 k.p.c., ale ustawodawca nie traktuje tego podziału dróg ochrony prawnej jako bezwzględnie rozłącznego, o czym może świadczyć sposób likwidowania zbiegów egzekucji sądowej i administracyjnej, w tym w szczególności zasady obowiązujące od dnia 8 września 2016 r. W świetle art. 773 k.p.c. i art. 62 u.p.e.a., znowelizowanych ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1311), po zbiegu egzekucji jej dalsze łącznie prowadzenie przejmuje ten organ egzekucyjny, który jako pierwszy dokonał zajęcia rzeczy lub prawa. Stosuje wówczas przepisy egzekucyjne obowiązujące na drodze ochrony prawnej, na której działa, łącznie z przepisami o kosztach postępowania. Oznacza to, że należność publicznoprawna może być zaspokojona na drodze egzekucji sądowej ze składnika majątku dłużnika, do którego zbiegły się zajęcia egzekucyjne organu sądowego i administracyjnego, i odwrotnie, na drodze administracyjnej może dojść do zaspokojenia należności prywatnoprawnej, podlegającej co do zasady egzekucji sądowej.

Status organów egzekucyjnych w egzekucji niektórych obowiązków mają także sądy powszechne. W sądowym postępowaniu egzekucyjnym, z uwagi na przeprowadzony ustawą podział kompetencji pomiędzy komornikami sądowymi i sądami, nie jest jednak możliwe zrealizowane przez komornika kompetencji sądu, i odwrotnie. Jest natomiast możliwe, że sąd będzie kontynuował czynności egzekucyjne w ramach pewnego sposobu egzekucji, w ramach którego wcześniej działał komornik i podejmował czynności egzekucyjne (egzekucja z nieruchomości i wszystkie te, do których odpowiednio stosuje się przepisy o egzekucji z nieruchomości), tak samo jak jest możliwe, że sąd wyda komornikowi polecenie przeprowadzenia pewnych czynności egzekucyjnych w egzekucji prowadzonej przez sąd (usunięcie oporu dłużnika). Nie sposób w takich przypadkach różnicować charakteru działań prowadzonych przez oba te organy egzekucyjne i czynnościom sądu przypisywać cechy działań władczych organu państwa prowadzonych według ustalonej procedury, zaś czynnościom komornika cechy świadczenia usług.

Działania sądu w postępowaniu egzekucyjnym finansowane są bezpośrednio z budżetu państwa, niemniej jednak ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewiduje pobieranie opłat od kierowanych do sądów wniosków egzekucyjnych (art. 3 oraz art. 70–71 u.k.s.c.). Opłaty te stanowią dochód budżetu, z którego następnie sąd uzyskuje środki na bieżącą działalność. Ustawodawca przewidział sytuacje, w których uiszczona opłata może podlegać zwrotowi, i w których strona może ubiegać się o zwolnienie jej przez sąd od opłaty w całości lub w części.

Komornicy sądowi nie otrzymywali środków z budżetu państwa na sfinansowanie kosztów działalności egzekucyjnej, natomiast ustawodawca zezwolił im na zatrzymywanie części lub całości opłat egzekucyjnych (w pewnym okresie – ryczałtu kancelaryjnego), które pobierali od stron na podstawie obowiązujących kolejno taks. Do budżetu państwa trafiała natomiast różnie określana co do wysokości nadwyżka opłat (ryczałtu kancelaryjnego). Po wejściu w życie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w okresie od dnia 30 listopada 1997 r. do dnia 31 grudnia 2001 r. komornik jako pracownik sądu rejonowego otrzymywał wynagrodzenie miesięczne w wysokości prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia (art. 61 ust. 1 u.k.s.e.) oraz wynagrodzenie prowizyjne z uzyskanych opłat egzekucyjnych (art. 61 ust. 2 u.k.s.e.), obliczane jako różnica między pobranymi i ściągniętymi w danym miesiącu opłatami egzekucyjnymi oraz kosztami działalności egzekucyjnej i kwotą opłat przekazywanych do budżetu, których dotyczył art. 59 ust. 4 u.k.s.e. obowiązujący do dnia 13 listopada 2004 r. Od dnia 1 stycznia 2002 r. komornicy nie otrzymywali wynagrodzenia ze stosunku służbowego i stali się samodzielni finansowo w tym sensie, że swoje wynagrodzenie oraz wynagrodzenie zatrudnianych pracowników, ale też koszty działalności egzekucyjnej pokrywali wyłącznie z wpływów z opłat egzekucyjnych pobieranych stosownie do obowiązującej taryfy.

Na temat charakteru opłat pobieranych przez komornika, z których finansowana była jego działalność jako organu egzekucyjnego, kilkakrotnie wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny (zob. postanowienie z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. SK 29/09, OTK-A 2011, nr 10, poz. 130 i wyrok z dnia 30 kwietnia 2012 r., sygn. SK 4/10, OTK-A 2012, nr 4, poz. 42) oraz Sąd Najwyższy (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 27 lipca 2017 r., sygn. III CZP 97/16, OSNC 2017, nr 12, poz. 131; uchwały z dnia 18 lipca 2000 r., sygn. III CZP 23/00, OSP 2002, nr 3, poz. 36; z dnia 22 października 2002 r., sygn. III CZP 65/02, OSNC 2003, nr 7–8, poz. 100; z dnia 20 kwietnia 2006 r., sygn. III CZP 20/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 25; z dnia 17 grudnia 2010 r., sygn. III CZP 93/10, OSNC 2011, nr 7–8, poz. 80; z dnia 23 maja 2012 r., sygn. III CZP 17/12, OSNC 2013, nr 1, poz. 3; z dnia 10 marca 2017 r., sygn. III CZP 107/16, OSNC 2017, nr 10, poz. 113 oraz wyroki z dnia 20 sierpnia 2009 r., sygn. II CSK 60/09, niepubl. i z dnia 6 października 2010 r., sygn. II CSK 184/10, OSNC–ZD 2011, nr A, poz. 21). W orzecznictwie tym przyjęto, że opłata egzekucyjna jest daniną publiczną, a zatem świadczeniem publicznoprawnym uiszczanym z tytułu i w ramach realizacji zadań publicznych państwa, nie zaś zapłatą za wykonanie poleceń wierzyciela. Jest ona jedynym źródłem utrzymania całego systemu egzekucji sądowej prowadzonej przez komorników (w szczególności w sprawach bezskutecznych, gdzie nie jest pobierana żadna opłata) oraz swoistą dolegliwością dla dłużnika, która ma motywować do terminowej spłaty zobowiązań. Dla jej ustalenia nie ma znaczenia to, czy nakład pracy komornika jest do niej współmierny, czy nie. Z opłaty egzekucyjnej komornik musi bowiem pokryć

także koszty związane z wyposażeniem lokalu, zatrudnieniem pracowników czy zorganizowaniem pracy kancelarii. Stanowi ona jeden z rodzajów opłat sądowych, ma charakter należności przymusowej, określonej normatywnie co do wysokości, sposobu ustalania i pobierania. Nie odpowiada ona rzeczywistej wartości czynności lub świadczeń podlegających opłacie ani kosztom danego postępowania egzekucyjnego, skoro jednak możliwa jest korekta jej wysokości (np. w związku z przyznanymi sądowi w pewnym okresie uprawnieniami do miarkowania opłaty), to występuje pewne jej powiązanie z okolicznościami sprawy.

Przypisanie opłatom egzekucyjnym powyższych cech wyklucza możliwość wyznaczenia stosowanie do art. 117 k.c. terminu, w którym przedawnia się uprawnienie do ich wyegzekwowania.

Gdy chodzi o sposób pobierania powyższych należności, to opłaty w egzekucji sądowej w sprawach, w których sąd pełni rolę organu egzekucyjnego, pobierane są od wniosku egzekucyjnego, jako pisma wszczynającego postępowanie w sprawie, a zatem obowiązek ich poniesienia obciąża najpierw wierzyciela, a następnie kosztami postępowania egzekucyjnego obciążany jest dłużnik.

W egzekucji świadczeń pieniężnych prowadzonej przez komornika opłata pobierana była – zgodnie z art. 49 ust. 1 i 2 u.k.s.e. – jako stosunkowa, wynosząca co do zasady 15% egzekwowanego roszczenia. Zasady rozliczenia kosztów postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika w konkretnej sprawie określa art. 770 k.p.c. W uchwale z 27 czerwca 2013 r., sygn. III CZP 32/13 (OSNC 2014, nr 2, poz. 12) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisu tego wynika zasada odpowiedzialności dłużnika za koszty, zasada celowości i unifikacji kosztów postępowania egzekucyjnego, natomiast w zdaniu trzecim i czwartym ustawodawca wskazał na podmiot uprawniony do ustalenia wysokości tych kosztów i przewidział prawo stron i komornika do złożenia zażalenia na postanowienie sądu wydane w przedmiocie kosztów postępowania egzekucyjnego. Koszty wskazane w zawiadomieniu o wszczęciu egzekucji podlegały ściągnięciu wraz z dochodzonym roszczeniem. Ściągnięcie opłat miało charakter czynności faktycznej, której podstawą był art. 49 ust. 1 i 2 u.k.s.e., określający ich wysokość i niedający komornikowi swobody także co do możliwości ich pobrania. Pobieranie zatem opłaty egzekucyjnej następowało wraz z egzekwowanym roszczeniem, bez konieczności wydawania przez komornika odrębnego postanowienia o ustaleniu wysokości opłaty i prowadzenia osobnej egzekucji w celu jej ściągnięcia (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 37/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 32). Artykuł 49 ust. 3 i 4 u.k.s.e. regulował natomiast przypadki, w których do pobrania opłaty egzekucyjnej niezbędne było wydanie przez komornika postanowienia wzywającego dłużnika lub wierzyciela do jej uiszczenia. Postanowienie to było zaskarżalne, a po uprawnieniu się podlegało wykonaniu w drodze egzekucji, bez konieczności nadania mu klauzuli wykonalności. Ostateczne rozliczenie kosztów postę-

powołania egzekucyjnego następowało zatem w tym postanowieniu, a podstawę do jego wydania stanowił art. 770 § 2 k.p.c. Egzekucja ograniczona do kosztów egzekucyjnych należnych komornikowi, lecz niepobranych z wyegzekwowanego świadczenia była też prowadzona na podstawie innego tytułu niż będący podstawą wszczęcia postępowania egzekucyjnego, w którym koszty te powstały (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 98/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 5 i powołane tam orzecznictwo).

Także w egzekucji administracyjnej prowadzący ją organ pobiera opłaty. Ustawa określa stawkę opłat, czynność, której dokonane upoważnia do jej pobierania i moment, w którym powstaje obowiązek jej uiszczenia (art. 64 i 64a u.p.e.a.), ale tworzy też podstawę do podwyższania kwoty opłat za czynności egzekucyjne o stopień wzrostu cen towarów i usług (art. 64d u.p.e.a.) oraz do stosowania rozmaitych ulg co do obowiązku zapłaty kosztów egzekucyjnych, w tym opłat (art. 64e i 64f u.p.e.a.). Obowiązek uiszczenia opłat w egzekucji administracyjnej ciąży na zobowiązanym, a na opłatę zaliczana jest – jak w egzekucji sądowej – część wyegzekwowanego świadczenia. W pewnych sytuacjach obowiązek uiszczenia opłat egzekucyjnych dotyczy też wierzyciela.

Z powyższego wynika, że podstawy do pobierania opłat od czynności egzekucyjnych zostały przez ustawodawcę przewidziane w przepisach regulujących zarówno egzekucję sądową, jak i administracyjną. W obu tych egzekucjach opłata ma ten sam charakter – jest daniną publiczną. Sądy przekazują tę daninę do budżetu państwa, z którego następnie otrzymują środki na realizowanie powierzonych im zadań, natomiast komornik zatrzymuje ją (w całości lub w części) i pokrywa z niej koszty zorganizowania urzędu (jako zespołu środków osobowych i rzeczowych), przy pomocy którego wykonuje zadania. Administracyjne organy egzekucyjne uzyskują z budżetu środki pokrywające koszty ich działania, a niezależnie od tego – stosownie do art. 64b § 9 u.p.e.a. – środki pieniężne pochodzące z wyegzekwowanych kosztów egzekucyjnych przypadają na rzecz tego administracyjnego organu egzekucyjnego, który je uzyskał. Dla sądów i organów administracyjnych wykonywanie zadań z zakresu egzekucji administracyjnej nie jest przy tym jedynym, czy choćby podstawowym, rodzajem aktywności, a środki uzyskane z opłat za czynności egzekucyjne z pewnością nie są wystarczające na sfinansowanie kosztów realizacji wszystkich spoczywających na nich zadań. Inaczej jest w przypadku komorników, którzy jako pomocniczy organ wymiaru sprawiedliwości zajmują się przede wszystkim egzekucją. Pozostawienie w ich gestii odpowiednio skalkulowanej kwoty opłat za czynności egzekucyjne pozwala ograniczyć koszty przepływu środków między organem pobierającym opłaty mające cechy daniny publicznej, a budżetem, i na powrót, między budżetem i organem, którego działania wymagają finansowania przez państwo.

Na obu drogach egzekucji na koszty egzekucyjne, poza opłatami egzekucyjnymi, składają się też wydatki poniesione przez organ egzekucyjny (art. 39

i 40 u.k.s.e., art. 64 § 1 u.p.e.a.). Nałożony na strony postępowania obowiązek zwrotu wydatków poniesionych przez organ egzekucyjny nie ma charakteru daniny, obowiązek ten z mocy ustawy ciąży na dłużniku (zobowiązany), a w dalszej kolejności na wierzycielu (art. 41, art. 42 u.k.s.e. i art. 64c § 1 i 4 u.p.e.a.).

W każdej z powyższych regulacji ustawodawca określił wysokość opłat egzekucyjnych, zasady ich pobierania (adhezyjnie, do czasu zakończenia czynności w sprawie egzekucyjnej, a następnie niezależnie od tego postępowania, na podstawie postanowienia określającego jego koszty), wskazał też na odpowiedzialnego za pokrycie opłaty. W ustawie o komornikach sądowych i egzekucji oraz w ustawie o postępowaniu egzekucyjnym w administracji ustawodawca nie wypowiedział się o przedawnieniu należności z tytułu opłat egzekucyjnych, jak i z tytułu zwrotu wydatków, które poniósł organ egzekucyjny.

W orzecznictwie sądów administracyjnych wyrażony został wprawdzie pogląd, że należności z tytułu kosztów egzekucyjnych objęte są zakresem art. 2 § 2 o.p., a zatem stanowią nieopodatkowane należności budżetu państwa, a do ich określania uprawnione są organy egzekucyjne (organy inne niż podatkowe), dlatego uzasadnione jest stosowanie do nich przepisów działu III o.p., w tym przepisów o przedawnieniu, a zatem art. 70 § 1 o.p. (zob. wyroki Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie z dnia 7 marca 2006 r., sygn. I SA/Rz 385/04, niepubl.; Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 17 czerwca 2008 r., sygn. I Sa/Kr 121/08, niepubl.), ale nie jest to pogląd wyrażany jednolicie. W wyroku z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. I GSK 697/19 (niepubl.), Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że do dnia 1 stycznia 2010 r. brak było podstaw do zaliczenia opłat z tytułu kosztów postępowania egzekucyjnego do kategorii należności, o których mowa w art. 2 § 2 o.p. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, w stanie prawnym obowiązującym do dnia 31 grudnia 2009 r. opłaty, o których mowa w art. 64 § 1 i § 6, art. 64c § 2 oraz art. 66 § 3 u.p.e.a., nie stanowiły należności budżetu państwa, gdyż zgodnie z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2005 r., Nr 249, poz. 2104) dochody uzyskiwane z opłat, których dotyczył ten przepis stanowiły dochody własne jednostek mających status organów egzekucyjnych. Dopiero z dniem wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 869) dochody te stały się nieopodatkowanymi należnościami budżetowymi o charakterze publicznoprawnym, a bieg terminu przedawnienia należności powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy należy liczyć od chwili jej wejścia w życie, tj. od dnia 1 stycznia 2010 r. Stanowisko to jest przynajmniej dyskusyjne, a jego zaakceptowanie byłoby równoznaczne z wyłączeniem przez dziesięciolecie przedawnienia należności z tytułu opłat egzekucyjnych, których obowiązek uiszczenia powstał przed dniem 1 stycznia 2010 r. Trudno w szczególności zgodzić się z tezą, że możliwość zachowania środków pobranych tytułem opłaty egzeku-

cyjnej na rachunku organu władzy (aktualnie przewidziana w art. 64c § 9 u.p.e.a.) miałyby prowadzić do zmiany charakteru tej należności i czynić z niej należność tego organu, nie zaś budżetu, z którego w całości finansowane jest działanie organu egzekucyjnego.

Status organów egzekucyjnych w egzekucji obowiązków pieniężnych mają jednak także w pewnym ograniczonym zakresie organy gmin miejskich i organy takich osób prawnych, jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Wojskowa Agencja Mieszkaniowa, zaliczanych do sektora finansów publicznych, lecz niebędących państwowymi jednostkami budżetowymi, a charakter pozostających do ich dyspozycji opłat jest trudniejszy do określenia.

W ustawach regulujących podstawy i zasady pobierania opłat sądowych ustawodawca jednoznacznie opowiedział się za przedawnieniem obowiązku ich zapłaty i określił termin, z którym rozpoczyna bieg przedawnienie. Z art. 116 u.k.s.c. wynika, że roszczenie Skarbu Państwa o uiszczenie kosztów sądowych przedawnia się z upływem trzech lat, licząc od dnia, w którym nastąpiło prawomocne zakończenie sprawy. Przedawnienie to dotyczy obu składników kosztów sądowych, a zatem zarówno opłaty sądowej, jak i wydatków, a termin, w jakim następuje koresponduje z terminem przedawnienia uprawnienia strony czy innej osoby do zażądania zwrotu nadpłaconej opłaty czy kosztów podróży, wydatków, utraconego zarobku lub dochodu (art. 81 i 92 ust. 2 u.k.s.c.). W trzyletnim terminie liczonym do dnia, w którym należało je uiścić, przedawnia się też możliwość dochodzenia opłat należnych w sprawach karnych oraz w postępowaniu sądowoadministracyjnym, jak i prawo strony do żądania zwrotu zapłaconej w tych sprawach opłaty (art. 20 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, tekst jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 i art. 226 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2325). Termin przedawnienia tych należności jest zatem wyznaczony przez przepisy normujące postępowanie, w którym są pobierane, a zatem – niezależnie od tego, iż omawiane opłaty należą do kategorii niepodatkowych należności budżetowych – jego długość nie podlega określeniu stosownie do przepisów ordynacji podatkowej.

Opłaty egzekucyjne pobierane przez komorników na podstawie ustawy o komornikach sądowych i egzekucji uznane zostały przez orzecznictwo za jedną z kategorii opłat sądowych, a zatem z odwołaniem się do art. 116 u.k.s.c. powinna być też oznaczona długość terminu, w którym przedawnia się zarówno uprawnienie do ich wyegzekwowania, jak i możliwość żądania zwrotu nadpłaconej opłaty przez stronę. Powiązanie w art. 116 u.k.s.c. początku biegu terminu przedawnienia należności z tytułu opłat egzekucyjnych z prawomocnym ustaleniem kosztów postępowania (co w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika oznacza rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia od uprawomocnienia się postanowienia komornika wydanego na podstawie art. 770 § 2 k.p.c.), pozwala też na jednoznacznie i uwzględniające specyfikę

orzecznictwa w sprawach egzekucyjnych określenie momentu, w którym dochodzi do przedawnienia uprawnienia do wyegzekwowania tych należności.

Uchwała SN z dnia 11 września 2020 r., sygn. III CZP 84/19.

53

Art. 19 ust. 3 pkt 2 w związku z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 755, ze zm.)

Od zażalenia na postanowienie w przedmiocie sprostowania albo odmowy sprostowania orzeczenia pobiera się opłatę określoną w art. 19 ust. 3 pkt 2 w związku z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 755, z późn. zm.).

Z uzasadnienia:

Postanowienie o przedstawieniu zagadnienia prawnego zostało wydane 19 sierpnia 2019 r., a w dniu 7 listopada 2019 r. weszła w życie nowelizacja postępowania cywilnego wprowadzona ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469, z późn. zm. – dalej: „ustawa nowelizująca z dnia 4 lipca 2019 r.”). Rozważenia zatem w pierwszej kolejności wymaga, czy zmiany ustawodawcze nie doprowadziły do bezprzedmiotowości badanego zagadnienia.

Artykuł 394 § 1 pkt 8 k.p.c., w myśl którego na sprostowanie lub wykładnię orzeczenia albo ich odmowę przysługiwało zażalenie do sądu drugiej instancji, został z dniem 7 listopada 2019 r. zastąpiony przez art. 394^{1a} § 1 pkt 8 k.p.c., który wprowadza w tym zakresie zażalenie do innego składu sądu pierwszej instancji. Nie dezaktualizuje to jednak przedstawionego przez Sąd Apelacyjny zagadnienia prawnego, skoro zażalenie na drugie postanowienie o sprostowaniu zostało wniesione 26 marca 2018 r., a zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym. Przyjąć zatem należy, że mimo zniesienia zażalenia dewolutywnego na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia sądu pierwszej instancji nadal mają zastosowanie przepisy prawa procesowego obowiązujące przed wejściem w życie ustawy nowelizującej.

Właściwym do jego rozpoznania pozostaje zatem Sąd drugiej instancji, który aktualnie stoi przed zagadnieniem powstałym przy rozpoznawaniu innego zażalenia na zarządzenie przewodniczącego nakładające na pozwaną obowiązek uiszczenia opłaty sądowej. W stanie prawnym obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że od zarządzenia takiego, jako dotyczącego „wymiaru opłaty” (art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c.) przysługuje zażalenie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r.,

sygn. III CZP 25/15, OSNC 2016, nr 5, poz. 60 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2007 r., sygn. III CZP 71/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 36). Po wejściu w życie ustawy nowelizującej art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. został jednak uchylony, a zażalenie w tym zakresie nie zostało przewidziane ani w art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c., ani w art. 394^{1a} k.p.c. regulujących obecnie zażalenia na postanowienia i zarządzenia w przedmiocie opłat i kosztów. Strona ma natomiast – zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy – możliwość kwestionowania wysokości nałożonej na nią opłaty w ramach zaskarżenia rozstrzygnięcia o zwrocie (odrzućeniu) pisma (por. druk sejmowy nr 3137, Sejm VIII Kadencji, s. 86). Skoro jednak zażalenie zostało wniesione i nierozpoznane przed dniem 7 listopada 2019 r., zgodnie z art. 9 ust. 4 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. powinno być rozpoznane przez sąd drugiej instancji z zastosowaniem przepisów dotychczasowych (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. III CZP 15/19, OSNC 2020, nr 7–8, poz. 54).

Na podstawie ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r. zmianie uległ także objęty zagadnieniem prawnym art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Przed nowelizacją w sprawach o prawa majątkowe pobierana była opłata stosunkowa w wysokości 5% wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia). Od 21 sierpnia 2019 r. (art. 17 pkt 1 ustawy nowelizującej z dnia 4 lipca 2019 r.) jeżeli wartość przedmiotu sporu (zaskarżenia) nie przewyższa 20 000 zł pobierana jest opłata stała według stawek widelkowych (art. 13 ust. 1 u.k.s.c.), a po przekroczeniu tej granicy opłata stosunkowa wynosząca 5% tej wartości. Zmiana ta nie ma jednak istotnego znaczenia dla odpowiedzi na przedstawione przez Sąd Apelacyjny zagadnienie prawne. Nie dotyczy ono bowiem kwestii, czy – w razie zastosowania art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. – przysługującą od zażalenia piątą część opłaty liczy się od opłaty stosunkowej czy stałej. Nie budzi ona wątpliwości, ponieważ o charakterze opłaty od zażalenia pośrednio decyduje art. 13 u.k.s.c., z którego wprost wynika, czy opłata ma charakter stały czy stosunkowy. Zagadnienie prawne pozostaje zatem aktualne niezależnie od tego, czy chodzi o jedną piątą opłaty stosunkowej (art. 13 ust. 1 u.k.s.c. w brzmieniu przed 21 sierpnia 2019 r., art. 13 ust. 2 u.k.s.c. obowiązujący obecnie), czy też o jedną piątą opłaty stałej (art. 13 ust. 1 u.k.s.c. obowiązujący obecnie).

Artykuł 3 ust. 1 u.k.s.c. stanowi, że opłacie podlega pismo, jeżeli przepis ustawy przewiduje jego pobranie, a art. 3 ust. 2 pkt 2 u.k.s.c. precyzuje, że opłacie podlega między innymi zażalenie. Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wprowadza zatem zasadę, że zażalenie podlega opłacie, a wyjątki od tej zasady wynikają z przepisów szczególnych tej ustawy.

Nie pobiera się opłat od zażalenia, z którego treści wynika, że podlega ono odrzuceniu (art. 126² § 2 k.p.c.), a także od zażalenia oczywiście uzasadnionego wniesionego na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pisma albo na postanowienie sądu o odrzuceniu środka zaskarżenia art. 99 u.k.s.c. W art. 95

ust. 2 pkt 1–2 i art. 95 ust. 3 u.k.s.c. wymienione zostały natomiast zażalenia, które nie podlegają opłacie, nie wyszczególniono w nim jednak zażalenia na postanowienie w przedmiocie sprostowania lub odmowy sprostowania orzeczenia. Zwolnienie od opłat dotyczy przede wszystkim przewidzianego w art. 95 ust. 2 pkt 1 i 2 u.k.s.c. zażalenia dotyczącego samych opłat, zwolnienia od kosztów sądowych oraz odmowy ustanowienia pełnomocnika z urzędu. Zażalenie na postanowienie w przedmiocie sprostowania (odmowy sprostowania orzeczenia) nie wykazuje związku z tymi kategoriami, nie ma zatem potrzeby rozważania, z jakich względów nie zostało wymienione w art. 95 u.k.s.c. Skoro regulacja ta stanowi wyjątek od zasady, należy ją interpretować ściśle. Oznacza to, że zażalenie na postanowienie w przedmiocie sprostowania albo odmowy sprostowania orzeczenia podlega opłacie.

Rozstrzygnięcia zatem wymaga, czy od zażalenia na postanowienie w przedmiocie sprostowania lub odmowy sprostowania orzeczenia powinna być pobrana opłata przewidziana w art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. czy też opłata podstawowa, o której mowa w art. 14 ust. 1 u.k.s.c.

Wysokość opłaty od zażalenia w postępowaniu cywilnym reguluje art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c., zgodnie z którym opłata od zażalenia wynosi piątą część opłaty, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Jest to przepis ogólny regulujący wysokość opłaty od wszystkich zażaleń przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego, od którego wyjątki powinny być wprost określone w przepisach prawa (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. II PZP 1/09, OSNP 2009, nr 17–18, poz. 220). Żaden przepis szczególny nie reguluje odmiennie wysokości opłaty od zażalenia na postanowienie o sprostowaniu lub odmowie sprostowania orzeczenia za wyjątkiem art. 23 pkt 2 u.k.s.c., który dotyczy między innymi zażaleń w sprawie, w której postępowanie nieprocesowe zostało wszczęte z urzędu. Nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, nie budzi bowiem żadnej wątpliwości, że w tej kategorii spraw również zażalenie na sprostowanie orzeczenia lub odmowę jego sprostowania podlega opłacie stałej w kwocie 100 zł (poprzednio 40 zł).

Wyjątkiem od zasady wyrażonej w art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. jest art. 22 u.k.s.c. Przyjęty przez ustawodawcę w art. 22 u.k.s.c. katalog zażaleń od których pobierana jest niewygórowana opłata stała w kwocie 100 zł (40 zł w stanie prawnym przed 21 sierpnia 2019 r.) wskazuje, że są to zażalenia które w większości dotyczą spraw porządkowych oraz praw i obowiązków podmiotów niebędących stronami postępowania (oddalenie wniosku o wyłączenie sędziego lub ławnika, skazanie na grzywnę i odmowa zwolnienia od grzywny strony, świadka, biegłego, tłumacza lub innej osoby, przymusowe sprowadzenie lub aresztowanie świadka oraz odmowa zwolnienia od przymusowego sprowadzenia, wynagrodzenie i zwrot kosztów poniesionych przez mediatora, biegłego, tłumacza, kuratora lub uprawnioną osobę trzecią, należności świadka). Zażale-

nie na postanowienie o sprostowaniu lub odmowie sprostowania orzeczenia nie zostało jednak objęte tę regulacją, co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ustawodawca nie uznał za uzasadnione wyłączenia zażaleń na tego rodzaju orzeczenia z ogólnego uregulowania art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. Brak również podstaw do stosowania *per analogiam* art. 22 u.k.s.c., nie wymieniono w nim bowiem kategorii zażaleń dotyczących rektyfikacji orzeczenia zbliżonych do zażalenia na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia. Podobieństwo między zażaleniem na odmowę wyłączenia sędziego jest zbyt odległe, by stosować zabieg analogii.

Również pozostałe przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przewidujące opłatę stałą od zażalenia w różnych szczególnych kategoriach spraw nie wykazują podobieństw pozwalających na ich zastosowanie do opłaty od zażalenia na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia (art. 25 ust. 1a, art. 32 ust. 2, art. 32a ust. 2, art. 36 ust. 1, art. 72 ust. 1 pkt 2, art. 72 ust. 2 pkt 2, art. 76 b).

Zgodnie z art. 14 ust. 1 u.k.s.c. opłatę podstawową w kwocie 30 zł pobiera się w sprawach, w których przepisy nie przewidują opłaty stałej, stosunkowej lub tymczasowej. Artykuł 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. przewiduje jednak, że piątą część opłaty pobiera się od zażalenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Artykuł 14 ust. 1 u.k.s.c. nie może być zatem zastosowany wprost do opłaty od zażalenia na postanowienie o sprostowaniu (odmowie sprostowania) orzeczenia, skoro jednoznacznie z niego wynika, że opłatę podstawową pobiera się w sprawach „w których przepisy nie przewidują opłaty stałej, podstawowej lub tymczasowej”, a art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. stanowi, że od zażalenia pobiera się piątą część opłaty (w obecnym stanie prawnym – stałej lub stosunkowej). Nie ma też podstaw do stosowania go w drodze analogii, skoro nie istnieje w tym zakresie luka w prawie, a badana sytuacja jest jednoznacznie uregulowana w art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c.

Dla przyjęcia, że do zażaleń w kwestiach incydentalnych przysługuje opłata podstawowa zgodnie z art. 14 ust. 1 u.k.s.c. trzeba byłoby uznać, że zażalenia incydentalne nie podlegają hipotezie art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. Inaczej rzecz ujmując należałoby przyjąć, że wymienione w art. 14 ust. 1 u.k.s.c. pojęcie sprawy, w której przepisy nie przewidują opłaty stałej, stosunkowej lub tymczasowej, obejmuje także postępowanie incydentalne prowadzone na skutek zażalenia na postanowienia wydawane z urzędu lub na skutek rozpoznania wniosku, który nie podlega jakiegokolwiek opłacie. Przeczy temu jednak jednoznacznie nie tylko wykładnia językowa, ale i systemowa – gdyby tak było, zbędny byłby art. 22 u.k.s.c., który określa od jakich zażaleń incydentalnych przysługuje opłata stała w kwocie 100 zł. Nie przemawia za tym również funkcja opłaty podstawowej, która w zamierzeniu ustawodawcy miała być wnoszona przede wszystkim przez osoby zwolnione od kosztów sądowych. Po uchyleniu art. 14 ust. 2 u.k.s.c. ustawą z dnia 14 grudnia 2006 r., o zmianie ustawy o kosztach

sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 21, poz. 123) z dnia 10 marca 2007 r. opłata podstawowa zatraciła tę funkcję, ale jej charakter i cel, a w konsekwencji zakres zastosowania nie wskazuje na to, by kształtowała ona wysokość opłat od zażalenia na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia.

Do przeciwnych wniosków nie prowadzi wykładnia funkcjonalna. Postanowienie co do sprostowania orzeczenia jest z reguły wydawane z urzędu (art. 350 § 1 i 3 k.p.c.), ale postępowanie w tym przedmiocie może być zainicjowane również na wniosek strony, który nie podlega opłacie (art. 3 ust. 1 u.k.s.c.). Ma to swoje uzasadnienie w tym, że założeniem instytucji sprostowania jest doprowadzenie treści orzeczenia do prawidłowego brzmienia zamieszczonych w nim sformułowań wywołanych niedokładnościami, błędami pisarskimi, rachunkowymi lub innymi oczywistymi omyłkami wywołanymi w założeniu przez sąd. Sprzeczne z istotą tej instytucji byłoby zatem żądanie opłaty za wyeliminowanie popełnionych przez skład orzekający oczywistych omyłek w orzeczeniach. Jednak z samego faktu, że wniosek o sprostowanie orzeczenia nie podlega opłacie nie wynika, że zażalenie również takiej opłacie nie podlega bądź, że opłata ta powinna być naliczana w wysokości określonej w art. 14 ust. 1 lub art. 22 u.k.s.c., skoro wykładnia językowa i systemowa – z przyczyn wyżej podniesionych – prowadzi do przeciwnych wniosków.

Dostrzeżenia wymaga, że opłacie nie podlega także wniosek o wyłączenie sędziego. Nie wynika z tego jednak, by zażalenie na odmowę wyłączenia sędziego nie podlegało opłacie na zasadach ogólnych (art. 19 ust. 2 pkt 3 u.k.s.c.), gdyby nie zostało objęte regulacją szczególną (art. 22 pkt 1 u.k.s.c.). Podobnie opłacie nie podlega np. wniosek o zawieszenie postępowania lub jego podjęcie, wniosek o wykładnię orzeczenia, przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu lub niższemu, podjęcie postępowania w innym trybie. Z braku opłaty od wniosku nie wynika jednak, by zażalenie na zawieszenie lub odmowę podjęcia postępowania, odmowę wykładni orzeczenia, przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu lub niższemu, czy podjęcie postępowania w innym trybie, nie podlegało opłacie na zasadach ogólnych (art. 19 ust. 2 pkt 3 u.k.s.c.), skoro nie zostały one wymienione w art. 22 u.k.s.c., choć również w tych wypadkach można znaleźć istotne racje aksjologiczne przemawiające za określeniem opłaty od zażalenia na niższym poziomie.

Odróżnienia przy tym wymaga złożenie niepodlegającego opłacie wniosku o sprostowanie orzeczenia mającego prowadzić do wyeliminowania oczywistych omyłek w jego treści, od złożenia zażalenia na orzeczenie o sprostowaniu (odmowie sprostowania), które zawsze pociąga za sobą określone koszty i wiąże się ze zwiększonym nakładem pracy sądu. W postępowaniu zażaleniowym strona zmierza do ukształtowania treści orzeczenia w wyniku sprostowania w sposób odpowiadający jej interesom procesowym. Przed merytorycznym rozpoznaniem zażalenia trudno orzec, czy rację ma sąd dokonując sprostowania (odmawiając sprostowania), czy strona twierdząc, że sprostowanie powinno

być dokonane lub przeciwnie, że przeprowadzona przez sąd rektyfikacja orzeczenia przekracza ramy pozwalające na ingerencję w jego treść na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Na etapie postępowania zażaleniowego dezaktualizuje się zatem teza, że strona nie powinna być obciążana opłatami za inicjowanie czynności zmierzających do eliminowania oczywistych błędów sądu.

Ponadto ustawodawca przewidział w art. 79 ust. 1 pkt 1e u.k.s.c. mechanizm pozwalający stronie uzyskać zwrot opłaty w przypadku, gdy zażalenie zostanie uwzględnione przez sąd odwoławczy z powodu oczywistego naruszenia prawa. Finalnie zatem skarżący (a przy rozliczeniu kosztów procesu) jego przeciwnik procesowy nie poniosą opłaty od zażalenia, jeżeli sąd w przedmiocie sprostowania (odmowy sprostowania) prezentuje oczywiście błędne stanowisko. Remedium na dostosowanie wysokości opłaty do wagi zagadnienia, którego dotyczy zażalenie, w znacznej ilości spraw, jest natomiast wskazywanie wartości przedmiotu zaskarżenia adekwatnej do rzeczywistego interesu majątkowego skarżącego w postępowaniu zażaleniowym (art. 368 § 2 w związku z art. 397 § 3 k.p.c.).

Nie zasługuje na podzielenie stanowisko przeciwne wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 czerwca 2010 r., sygn. III CZP 39/10 (OSNC 2011, nr 1, poz. 4) i zaaprobowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., sygn. I CZ 66/10, (niepubl.), w którym analizowano zbliżone zagadnienie dotyczące wysokości opłaty od zażalenia na postanowienie o odmowie sporządzenia uzasadnienia wyroku i doręczenia wyroku z uzasadnieniem i przyjęto, że pobiera się od niego opłatę podstawową.

Z przyczyn wyżej podniesionych nie przekonuje argumentacja, że zażalenia incydentalne, które nie dotyczą orzeczenia o istocie sporu nie powinny podlegać regulacji art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. Ustawodawca posłużył się w tym przepisie ogólnym terminem „zażalenia” nie dokonując żadnego rozróżnienia na poszczególne ich kategorie, co oznacza, że obejmuje on wszystkie zażalenia wniesione w sprawie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Ponadto, zażalenia co do zasady dotyczą kwestii pobocznych w stosunku do głównego nurtu procesu. Znalazło to wyraz także w wysokości opłaty od zażalenia, która stanowi jedynie piątą część opłaty o której mowa w art. 18 u.k.s.c., nie mniej niż 30 zł (art. 20 ust. 1 u.k.s.c.). Przeciwnych wniosków nie można też wyprowadzić z uzasadnienia projektu ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Ustawodawca deklaruje w nim wprowadzić dążenie do powiązania wysokości opłat z doniosłością społeczną i stopniem skomplikowaniem sprawy, ale nie wskazuje, by jego zamierzeniem było wprowadzenie niewygórowanych opłat stałych od wszystkich zażeń dotyczących rozstrzygnięć w kwestiach incydentalnych (druk sejmowy nr 2582, Sejm IV Kadencji).

Kluczowe w procesie interpretacji art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. jest jednak przede wszystkim to, że ustawodawca wprowadzając w art. 22 u.k.s.c. katalog zażeń, od których pobiera się opłatę stałą zdecydował, które z nich z uwagi

na specyfikę przedmiotu zaskarżenia, powinny być potraktowane odrębnie. Gdyby ustawodawca chciał objąć opłatą stałą zażalenie na sprostowanie (odmowę sprostowania) orzeczenia to rozszerzyłby w tym zakresie hipotezę art. 22 u.k.s.c., czego nie uczynił. W konsekwencji brzmienie analizowanych przepisów wyklucza jakiegokolwiek wątpliwości co do zamierzeń ustawodawcy w tym przedmiocie.

W wyżej przytoczonych judykatach Sąd Najwyższy trafnie dostrzegł, że istotne względy aksjologiczne przemawiają za ukształtowaniem opłat od zażaleń, dotyczących przynajmniej części zagadnień incydentalnych, na niższym poziomie niż jedna piąta opłaty od wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia), a istniejący stan rzeczy może być niejednokrotnie postrzegany jako prowadzący do obciążenia strony opłatą nieadekwatną do akcydentalnego przedmiotu rozstrzyganego w postępowaniu zażaleniowym. Te trafne uwagi, mogą być jednak w aktualnym stanie prawnym jedynie podstawą do formułowania postulatów *de lege ferenda*, a zmiana tego stanu prawnego – przez rozszerzanie katalogu zażaleń objętych opłatą stałą (art. 22 u.k.s.c.) – należy do kompetencji ustawodawcy. Nie ma natomiast podstaw do wyprowadzenia z ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych reguły, że od zażaleń dotyczących kwestii ubocznych powinna obowiązywać niska opłata sądowa.

Nie przekonuje również argumentacja odwołująca się do trudności z prawidłowym określeniem wartości przedmiotu zaskarżenia, a tym samym naliczenia opłaty od zażalenia w szczególnych sytuacjach procesowych. Powinny być one rozwiązywane *ad casu*, ich wystąpienie nie uzasadnia jednak wyciągania uogólnionych wniosków o potrzebie odstąpienia od stosowania art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c. na rzecz opłaty podstawowej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowane były już poglądy, że do zażaleń na postanowienia o charakterze incydentalnym, niemających związku z meritum sporu, nie powinno się stosować art. 19 ust. 3 pkt 2 u.k.s.c., przyjmując różne koncepcje zmierzające do tego celu. Dotyczyły one jednak innych, nietypowych sytuacji, które nie znajdują bezpośredniego przełożenia na analizowane zagadnienie prawne (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r., sygn. III CZP 88/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 122 i z dnia 16 marca 2007 r., sygn. III CZP 4/07, OSNC 2008, nr 2, poz. 18).

Za rozwiązaniem przyjętym w uchwale przemawiają także istotne racje pragmatyczne. Akceptacja stanowiska przeciwnego doprowadziłaby do zbyt dużej niepewności prawnej w kwestii wysokości opłat od zażaleń na niektóre postanowienia i zarządzenia oraz dezorientacji sądów powszechnych co do zasad ich pobierania. Nie można również nie dostrzec, że prowadziłoby ono do niespójności między wysokością opłaty od zażaleń wymienionych w art. 22 u.k.s.c. oraz art. 23 pkt 2 u.k.s.c. która wynosi 100 zł (poprzednio 40 zł) a zażaleń, które miałyby zostać objęte art. 14 ust. 1 u.k.s.c. (30 zł). *De lege lata* nie byłoby przekonujące uiszczanie przez stronę opłaty od zażalenia na orzeczenie

o sprostowaniu (odmowie sprostowania) orzeczenia jedynie w kwocie 30 zł, a od zażalenia na orzeczenie odmawiające wyłączenia sędziego kwotą 100 zł. Jeszcze bardziej niezrozumiałe byłoby obciążanie osób trzecich i uczestników sprawy nieprocesowej wszczętej z urzędu kilkukrotnie wyższą opłatą od zażalenia (art. 22 i art. 23 pkt 2 u.k.s.c.) niż strony (art. 14 ust. 1 u.k.s.c.).

Wprawdzie zagadnie prawne zostało przez Sąd Apelacyjny przedstawione przed wejściem w życie zmian w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych wprowadzonych przez ustawę nowelizującą z dnia 4 lipca 2019 r., a zgodnie z art. 15 pkt 1 tej ustawy podwyższone opłaty stałe znajdą zastosowanie wyłącznie od zażaleń wniesionych po dniu wejścia nowelizacji w życie, jednak kierunek przyjętych zmian ustawodawczych zwiększa zaobserwowaną niespójność w kształtowaniu wysokości opłat, z perspektywy wątpliwości Sądu Apelacyjnego mających w znacznej mierze charakter aksjologiczny.

Uchwała SN z dnia 11 września 2020 r., sygn. III CZP 86/19.

Prawo Administracyjne

Naczelny Sąd Administracyjny

54

Art. 87 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 710, ze zm.)

W stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. do skutecznego przedłużenia terminu zwrotu różnicy podatku na podstawie art. 87 ust. 2 u.p.t.u., w przypadku doręczania pism za pomocą środków komunikacji elektronicznej stosownie do art. 144 § 5 w związku z art. 152a o.p., konieczne jest prawidłowe doręczenie adresatowi w formie dokumentu elektronicznego postanowienia o przedłużeniu terminu zwrotu zanim upłynie ten termin.

Z uzasadnienia:

3.1. Przedmiotem niniejszego postępowania jest wniosek składu orzekającego NSA o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, które wyłoniło się w trakcie rozpoznawania skargi kasacyjnej, a więc o podjęcie tzw. uchwały konkretnej. Uchwały wydawane na podstawie art. 15 § 1 pkt 3 p.p.s.a. podejmowane są, jeżeli przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej wyłoni się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości. W takiej sytuacji Naczelny Sąd Administracyjny może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów tego Sądu (art. 187 § 1 p.p.s.a.).

Merytoryczne ustosunkowanie się do zagadnienia prawnego przedstawionego składowi poszerzonemu każdorazowo powinno być poprzedzone analizą dopuszczalności procedury uchwałodawczej. W konsekwencji należy ustalić, czy zachodzą przesłanki uprawniające Naczelny Sąd Administracyjny do wydania uchwały. Jedynie pozytywna weryfikacja przesłanek procesowych uzasadnia bowiem merytoryczną ocenę przedstawionego zagadnienia prawnego (zob. postanowienie NSA z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. I FPS 4/17). W doktrynie, jak i orzecznictwie przyjmuje się, że art. 187 § 1 p.p.s.a. odnosi się do zagadnienia prawnego o szczególnej doniosłości. Uwzględniając sens słowa „poważne”, należy bowiem przyjąć, że w przepisie tym mowa jest tylko o takich zagadnieniach prawnych, których wyjaśnienie ma zasadnicze znaczenie przy rozstrzygnięciu konkretnej sprawy (R. Hauser, A. Kabat, Uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w nowych regulacjach procesowych, Państwo i Prawo 2004, nr 2, s. 33). Dopuszczalność wydania takiej uchwały uzależniona jest więc od wystąpienia łącznie dwóch przesłanek, to jest czy w sprawie zachodzi poważna

wątpliwość prawna oraz czy rozstrzygnięcie owej wątpliwości jest niezbędne dla rozpoznania skargi kasacyjnej.

3.2. Poważne wątpliwości prawne występują, gdy w sprawie pojawiają się kwestie prawne, których wyjaśnienie nastręcza znacznych trudności, głównie z powodu możliwości różnego rozumienia przepisów prawnych. Dotyczy to więc kwalifikowanych wątpliwości. Podstawą do przyjęcia, że wystąpiła ta przesłanka będzie również pojawienie się w danej kwestii prawnej rozbieżności w orzecznictwie sądów administracyjnych, aczkolwiek w przypadku uchwał konkretnych owa rozbieżność nie jest koniecznym elementem skutecznego wniosku o podjęcie uchwały.

W sformułowanym zapytaniu prawnym Naczelny Sąd Administracyjny wskazał na rozbieżne orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczące warunków, jakie muszą zostać spełnione dla zachowania przez organ podatkowy, w stanie prawnym obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r., terminu do przedłużenia zwrotu różnicy podatku w celu zweryfikowania zasadności tego zwrotu, zgodnie z art. 87 ust. 2 ustawy o VAT, w przypadku dokonywania doręczeń w formie dokumentu elektronicznego na podstawie art. 144 § 5 w związku z art. 152a Ordynacji podatkowej.

3.3. Osobnego omówienia wymaga druga przesłanka. Regulacja zawarta w art. 15 § 1 pkt 3 oraz art. 187 § 1 p.p.s.a., rozpatrywana łącznie, wskazuje na to, że musi istnieć bezpośredni związek merytoryczny i logiczny przedstawionego zagadnienia z konkretną sprawą sądowoadministracyjną. Rozstrzygnięcie owego zagadnienia prawnego powinno być niezbędne dla oceny zasadności wniesionej skargi kasacyjnej. Nie może to być więc wystąpienie o charakterze abstrakcyjnym (zob. postanowienie NSA z dnia 16 stycznia 2006 r., sygn. I FPS 3/05, z glosą aprobowaną A. Kabata, Prokuratura i Prawo 2006, nr 5, s. 30). Według art. 187 § 1 p.p.s.a., wyłączona jest możliwość podjęcia uchwały w zakresie wątpliwości prawnych, które wprawdzie zaistniały w konkretnej sprawie, jednak nie mają dla niej rozstrzygającego znaczenia (postanowienie NSA z 11 czerwca 2008 r., sygn. II GPS 2/08). W konsekwencji pytanie skierowane do składu poszerzonego musi być osadzone w stanie faktycznym i prawnym rozpoznawanej sprawy (zob. postanowienie NSA z dnia 9 października 2017 r., sygn. I OPS 2/17).

Nadto zagadnienie to powinno być powiązane z zakresem zaskarżenia, a także zarzutami skargi kasacyjnej. Z uwagi na regulację zawartą w art. 183 § 1 p.p.s.a., przedstawione zagadnienie prawne musi się mieścić w granicach skargi kasacyjnej. Oznacza to, że musi ono być niezbędne do oceny zasadności wniesionej skargi kasacyjnej. Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powinno więc mieć charakter swoistego prejudykatu. W przeciwnym razie, gdy wykracza poza te granice i nie ma żadnego wpływu na zasadność skargi kasa-

cyjnej, Naczelny Sąd Administracyjny nie ma prawa podejmowania uchwały w tym zakresie (por. postanowienie NSA z dnia 11 grudnia 2017 r., sygn. I FPS 4/17).

Treść skargi kasacyjnej w rozpatrywanej sprawie wskazuje, że skarżąca sformułowała zarzuty, które pozwalają, co do zasady rozstrzygać o wątpliwości prawnej (m.in. zarzut naruszenia art. 144 § 5, art. 152a § 1, 2 i 3, art. 212 i 219 Ordynacji podatkowej oraz art. 87 ust. 1 i 2 ustawy o VAT w związku z art. 274b § 1 Ordynacji podatkowej, poprzez uchylenie zaskarżonego postanowienia na skutek przyjęcia, że w stanie faktycznym sprawy przedłużenie terminu zwrotu nadwyżki podatku naliczonego nad należnym nie nastąpiło skutecznie, ponieważ doręczenie postanowienia Naczelnika z 21 sierpnia 2018 r. nastąpiło 4 września 2018 r., a więc już po upływie terminu określonego w uprzednim postanowieniu z dnia 25 maja 2018 r.). Działając w granicach zarzutów skargi kasacyjnej skład NSA na podstawie art. 187 § 1 p.p.s.a. mógł zatem sformułować pytanie. Przepis ten nie zawiera żadnych innych warunków do takiego działania oprócz istnienia zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości.

4. W przedmiocie przedstawionego zagadnienia

4.1. Poprzez sformułowane pytanie sąd odsyłający dąży w istocie do ustalenia, czy w stanie prawnym obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. stanowisko, że określony w art. 87 ust. 2 w zw. z ust. 6 ustawy o VAT termin zwrotu różnicy podatku zostanie przedłużony tylko wtedy, gdy przed jego upływem podatnikowi doręczono postanowienie naczelnika urzędu skarbowego o przedłużeniu terminu zwrotu różnicy podatku do czasu zakończenia weryfikacji rozliczenia podatnika dokonywanej w ramach czynności sprawdzających, wypracowane na tle stanu prawnego obowiązującego w 2015 r., zachowuje swoją aktualność także w przypadku gdy doręczenie postanowienia organu podatkowego następuje za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

4.2. W orzeczeniu z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. I FSK 255/17, które zapadło w składzie siedmiu sędziów, NSA przyjął, że w stanie prawnym obowiązującym w 2015 r., określony w art. 87 ust. 2 w związku z ust. 6 ustawy o VAT termin do zwrotu różnicy podatku został przedłużony, jeżeli przed jego upływem podatnikowi doręczono postanowienie naczelnika urzędu skarbowego o przedłużeniu terminu zwrotu różnicy podatku do czasu zakończenia weryfikacji rozliczenia podatnika dokonywanej w ramach czynności sprawdzających.

Uzasadniając takie stanowisko, NSA wskazał na następujące argumenty przemawiające za stwierdzeniem, że do przedłużenia terminu zwrotu dochodzi pod warunkiem skutecznego doręczenia, przed upływem terminu, postanowienia naczelnika urzędu skarbowego o przedłużeniu terminu zwrotu.

W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę na materialnoprawny charakter terminów określonych w art. 87 ust. 2 w związku z ust. 6 ustawy o VAT. Jak zauważył NSA ich upływ wywołuje bowiem skutek w postaci nabycia przez podatnika prawa do zwrotu różnicy podatku w kwocie wynikającej z deklaracji podatkowej, chyba że organ podatkowy określi ją w innej wysokości (art. 99 ust. 12 ustawy o VAT).

W następnej kolejności NSA zwrócił uwagę na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2008 r. (sygn. K 16/07, OTK-A 2008, nr 8, poz. 136), który orzekł, że art. 87 ust. 2 ustawy o VAT jest zgodny z Konstytucją RP oraz z regulacjami unijnymi, w szczególności z dyrektywą 2006/112/WE. W uzasadnieniu powyższego wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „(...) chwilą przedłużenia terminu jest data skutecznego wprowadzenia do obrotu prawnego postanowienia przedłużającego termin, czyli odpowiednio data jego doręczenia tudzież (ewentualnie) ogłoszenia. Nie jest wystarczające samo tylko sporządzenie (napisanie) i podpisanie postanowienia przedłużającego termin. Musi ono zostać skutecznie wprowadzone do obrotu prawnego, tak aby było wiążące zarówno dla organu, jak i jego adresata”.

W następnej kolejności NSA odwołał się do odesłań przyjętych w art. 280 oraz w art. 219 Ordynacji podatkowej, z których wynika, że do wydanych w postępowaniu sprawdzającym postanowień przedłużających termin zwrotu różnicy podatku stosuje się odpowiednio przepisy art. 211 i 212 tej ustawy. Skutkuje to tym, że organ podatkowy, który wydał w postępowaniu sprawdzającym postanowienie na podstawie art. 87 ust. 2 ustawy o VAT jest nim związany od chwili jego doręczenia. W konsekwencji, jak zauważył NSA, brak doręczenia stronie postanowienia skutkuje tym, że nie funkcjonuje ono w obrocie prawnym (por. uchwała składu siedmiu sędziów NSA z dnia 4 grudnia 2000 r. sygn. FPS 10/00, ONSA 2001, nr 2, poz. 56 oraz wyroki NSA z dnia 13 marca 2000 r. sygn. V SA 821/99, OSP 2000, nr 10, poz. 159 i z dnia 19 października 2005 r., sygn. I FSK 132/05).

Naczelny Sąd Administracyjny w orzeczeniu z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. I FSK 255/17 wziął pod uwagę przede wszystkim konieczność zapewnienia podatnikowi należytych gwarancji procesowych i materialnoprawnych. Konieczne jest uwzględnienie zasady legalizmu przewidzianej art. 7 Konstytucji RP oraz w art. 120 Ordynacji podatkowej w myśl, której obowiązkiem każdego organu władzy publicznej jest działanie na podstawie i w granicach prawa. Z zasady tej wynika, że kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać, lecz musi być określona jasno i precyzyjnie w przepisie prawa (tak m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK ZU 2006, nr 3A, poz. 32).

4.3. Przed wykorzystaniem powyższych argumentów zawartych w orzeczeniu z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. I FSK 255/17 dla rozstrzygnięcia przed-

stawionego pytania prawnego konieczne jest zwrócenie uwagi na różnice w stanie prawnym.

W 2015 r. przepisy Ordynacji podatkowej dotyczące doręczeń zawarte w rozdziale 5 dziale IV nie przewidywały obowiązku doręczania pism pełnomocnikom przez organy podatkowe za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a wskazany wyżej wyrok składu siedmiu sędziów NSA zapadł na tle stanu faktycznego, w którym doręczenie nastąpiło za pośrednictwem operatora pocztowego.

Zmiany w tym zakresie wprowadzono od 1 stycznia 2016 r., kiedy ustawą z dnia 10 września 2015 r. o zmianie ustawy Ordynacja podatkowa oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. poz. 1649) dokonano modyfikacji regulacji dotyczącej doręczeń, w tym nadano nowe brzmienie art. 144 tej ustawy, wprowadzając nieistniejący we wcześniejszej regulacji sposób doręczenia pism za urzędowym poświadczeniem odbioru, za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej. Należy zwrócić uwagę, że w przypadku stron reprezentowanych przez zawodowych pełnomocników (adwokatów, radców prawnych i doradców podatkowych), a także organów administracji publicznej temu sposobowi doręczenia nadano priorytet (art. 144 § 5 Ordynacji podatkowej).

Nie uległ natomiast zmianie art. 152a § 1 Ordynacji podatkowej, zgodnie z którym w celu doręczenia pisma w formie dokumentu elektronicznego organ podatkowy przesyła na adres elektroniczny adresata zawiadomienie o treści określonej w pkt 1–3 tego przepisu, zawierające w pkt 3 pouczenie o sposobie odbioru pisma. W art. 152a § 2 i 3 Ordynacji podatkowej, podobnie jak w art. 150 § 2–4 tej ustawy, odnoszącym się do tradycyjnych doręczeń, przewidziano, że w przypadku nieodebrania pisma w formie dokumentu elektronicznego w sposób określony w art. 152a § 1 pkt 3 Ordynacji podatkowej, organ podatkowy po upływie 7 dni, licząc od dnia wysłania zawiadomienia, przesyła powtórne zawiadomienie o możliwości odebrania tego pisma. Zgodnie z art. 152a § 3 Ordynacji podatkowej w przypadku nieodebrania pisma doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni, licząc od dnia przesłania pierwszego zawiadomienia.

4.4. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego zmiany w zakresie (elektronicznej) procedury doręczeń pism w postępowaniu podatkowym profesjonalnym pełnomocnikom nie mogą mieć wpływu na interpretację art. 87 ust. 2 ustawy o VAT, przedstawioną w wyroku składu siedmiu sędziów NSA sygn. I FSK 255/17.

Dla uzasadnienia takiego stanowiska możliwe jest odwołanie się do argumentów zawartych w wyroku z dnia 23 kwietnia 2018 r., sygn. I FSK 255/17. Aktualne pozostaje stanowisko o materialnoprawnym charakterze terminów określony w art. 87 ust. 2 w związku z ust. 6 ustawy o VAT, co skutkuje nabyciem przez podatnika prawa do zwrotu różnicy podatku w kwocie wynikającej

z deklaracji podatkowej chyba, że organ podatkowy określi je w innej wysokości (art. 99 ust. 12 ustawy o VAT).

Istotna jest również argumentacja NSA o konieczności wprowadzenia postanowienia o przedłużeniu terminu zwrotu do obrotu. Ponownie należy w tym względzie odwołać się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 października 2008 r. (sygn. K 16/07, OTK-A 2008, nr 8, poz. 136), który kwestię tę wyraźnie podkreślił w uzasadnieniu, stwierdzając, że „(...) chwilą przedłużenia terminu jest data skutecznego wprowadzenia do obrotu prawnego postanowienia przedłużającego termin, czyli odpowiednio data jego doręczenia tudzież (ewentualnie) ogłoszenia. Nie jest wystarczające samo tylko sporządzenie (napiśnięcie) i podpisanie postanowienia przedłużającego termin. Musi ono zostać skutecznie wprowadzone do obrotu prawnego, tak aby było wiążące zarówno dla organu, jak i jego adresata”.

Dopiero skuteczne doręczenie gwarantuje możliwość zaskarżenia takiego postanowienia. Odpowiednikiem art. 223 § 2 pkt 1 Ordynacji podatkowej, w przypadku postanowień, jest art. 218 Ordynacji podatkowej, zgodnie z którym postanowienie, od którego służy zażalenie lub skarga do sądu administracyjnego, doręcza się na piśmie lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Wobec tego wniesienie zażalenia od postanowienia, które nie zostało doręczone stronie, czyli przed rozpoczęciem biegu terminu do dokonania tej czynności, jest przedwczesne i nie może wywołać skutków prawnych (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 października 2016 r., sygn. II FSK 2430/14 i II FSK 2431/14).

Konieczne jest uwzględnienie zasady legalizmu przewidzianej w art. 7 Konstytucji RP oraz w art. 120 Ordynacji podatkowej, w myśl której obowiązkiem każdego organu władzy publicznej jest działanie na podstawie i w granicach prawa. Z zasady tej wynika, że kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać, lecz musi być określona jasno i precyzyjnie w przepisie prawa (tak m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 marca 2006 r., sygn. K 4/06, OTK ZU 2006, nr 3A, poz. 32).

4.5. Szczególne znaczenie dla oceny zaistniałego zagadnienia prawnego ma argumentacja wskazująca na konieczność doręczenia postanowienia jako niezbędnego warunku wprowadzenia tego postanowienia do obrotu prawnego. W orzecznictwie, w którym odstąpiono od stanowiska zajętego w wyroku składu siedmiu sędziów NSA z dnia 23 kwietnia 2018 r. sygn. I FSK 255/17, podkreśla się bowiem, że ustawodawca wprowadzając regulację zawartą w art. 152a Ordynacji podatkowej, określając warunki doręczania pism w formie dokumentu elektronicznego, spowodował, że od momentu przesłania przez organ podatkowy na adres elektroniczny adresata zawiadomienia, o którym mowa w § 1, pełna kontrola nad chwilą odbioru pisma do upływu terminu, wskazanego w § 3

tego przepisu, należy do tego adresata (por. wyrok NSA z dnia 26 czerwca 2019 r. sygn. I SA 984/19).

Powyższe stanowisko NSA oparte jest na założeniu, że zmiana sposobu doręczeń i wprowadzenie od 1 stycznia 2016 r., w wypadkach określonych w art. 144 § 2 Ordynacji podatkowej, obowiązku zachowania tej formy doręczeń, oznacza, że do postanowień doręczanych w taki sposób art. 212 Ordynacji podatkowej nie powinien być stosowany wprost, a przedłużenie terminu zwrotu podatku należy uznać za skuteczne z momentem przesłania na adres elektroniczny profesjonalnego pełnomocnika podatnika zawiadomienia, o którym mowa w art. 152a § 1 Ordynacji podatkowej.

Takiego stanowiska nie można jednak przyjąć. Nie można nie zauważyć, że mimo wprowadzenia obowiązku przesłania na adres elektroniczny profesjonalnego pełnomocnika podatnika zawiadomienia, o którym mowa w art. 152a § 1 Ordynacji podatkowej (za wyjątkiem sytuacji wymienionych w art. 144 § 3 Ordynacji podatkowej), ustawodawca nie dokonał zmiany art. 212 Ordynacji podatkowej (choć zmienił art. 211 tej ustawy, wskazując na nowe sposoby doręczeń), mającego z mocy art. 219 Ordynacji podatkowej zastosowanie do postanowień. Zgodnie z art. 212 Ordynacji podatkowej organ jest nadal związany decyzją (postanowieniem) od dnia jej doręczenia, niezależnie od sposobu, w jaki doręczenie to nastąpiło. Ustawodawca nie różnicuje zatem momentu związania decyzją (postanowieniem) z uwagi na sposób doręczenia. Nie można także pominąć, że odróżnia jednoznacznie doręczenie i wydanie decyzji, a niekiedy jednoznacznie wiąże z faktem jej wydania określone skutki prawne (por. art. 118 § 1 Ordynacji podatkowej).

Ustawodawca nie wprowadził także żadnych rozwiązań, dotyczących odmiennego liczenia terminów w przypadku problemów technicznych z doręczeniem pisma przez organ. Zmian tych nie dokonał, choć doręczenie aktu administracyjnego w określonym terminie jest istotne dla wywołania skutków prawnych nie tylko w przypadku przedłużenia terminu zwrotu różnicy podatku od towarów i usług (porównaj choćby art. 68 § 1 Ordynacji podatkowej).

4.6. W tej sytuacji odwoływanie się przez NSA do wykładni systemowej i funkcjonalnej, jak to uczyniono w omawianym wyroku wyrok NSA z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. I FSK 984/19, jest niewystarczające dla uzasadnienia poglądu, że do postanowień doręczanych w taki sposób nie powinien być stosowany wprost art. 212 Ordynacji podatkowej, a przedłużenie terminu zwrotu podatku należy uznać za skuteczne z momentem przesłania na adres elektroniczny profesjonalnego pełnomocnika podatnika zawiadomienia, o którym mowa w art. 152a § 1 Ordynacji podatkowej. Przeciwnie, wykładnia systemowa, uwzględniająca w świetle przepisów Ordynacji podatkowej konieczność dokonania doręczenia postanowienia, przemawia za odmiennym poglądem.

Odwołując się do wykładni funkcjonalnej, NSA w wyroku I FSK 984/19 zauważył, że podstawowym celem zmian legislacyjnych było ustanowienie doręczeń za pomocą środków elektronicznych, jako podstawowej formy doręczeń pełnomocnikom profesjonalnym. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego w rozszerzonym składzie siedmiu sędziów uwzględnienie konieczności zachowania procedury doręczeń, o której mowa w art. 152a Ordynacji podatkowej nie niweczy tego celu. Nie wyłącza bowiem zachowania trybu doręczeń w formie elektronicznej. Nawet gdyby przyjąć, że wykładnia funkcjonalna przemawia za poglądem, że przedłużenie terminu zwrotu podatku należy uznać za skuteczne z momentem przesłania zawiadomienia na adres elektroniczny profesjonalnego pełnomocnika podatnika, to i tak jej wynik nie mógłby zostać uwzględniony. Oznaczałby bowiem dokonywanie wykładni *contra legem*.

4.7. Wyżej zaprezentowanej argumentacji przemawiającej za koniecznością doręczenia postanowienia o przedłużeniu terminu zwrotu, a w szczególności zasady legalizmu, nie może skutecznie podważyć odwoływanie się do niepewności co do skuteczności przedłużenia terminu z uwagi na możliwość elektronicznego „awizowania”. Jak już trafnie zauważono w orzecznictwie, istota zaprezentowanej wykładni przepisów procesowych polega na realizacji gwarancji procesowych strony postępowania, nie zaś ochrony działalności organów w zakresie terminów załatwiania spraw (por. wyrok NSA z dnia 19 września 2019 r. sygn. I FSK 1052/19 i sygn. I FSK 1180/19).

Ponadto – jak trafnie zwrócono uwagę w wyroku z dnia 29 sierpnia 2019 r., sygn. I FSK 976/19 – przyjęcie, że nie jest konieczne doręczenie postanowienia o przedłużeniu terminu zwrotu, skutkowałaby tym, że strona pozostawałaby w niepewności co do przyczyny niezwrócenia różnicy podatku. Mimo wywołania skutku w postaci przedłużenia terminu zwrotu poprzez samo wydanie postanowienia strona do czasu jego doręczenia pozbawiona byłaby możliwości wniesienia zażalenia i poznania przyczyn przedłużenia terminu zwrotu.

4.8. Powyższej argumentacji nie mogą skutecznie podważyć wątpliwości prawne wyrażone w wyroku z dnia 26 czerwca 2019 r. sygn. I FSK 984/19, co do równego traktowania przez prawo podatników występujących w postępowaniu weryfikacyjnym samodzielnie i tych reprezentowanych przez pełnomocnika. Naczelnny Sąd Administracyjny wyraził w nim pogląd, że skuteczne przedłużenie terminu zwrotu VAT podmiotowi z pierwszej z tych grup jest bowiem możliwe nawet w sytuacji, gdy do wydania postanowienia dojdzie w ostatnim dniu upływającego terminu, a ewentualne unikanie doręczenia tego postanowienia może być uznane za nadużycie praw procesowych (por. wyrok NSA z dnia 10 października 2018 r., sygn. I FSK 1701/16).

Tymczasem wydanie analogicznego postanowienia nawet kilka dni wcześniej wobec podmiotu z drugiej z tych grup nie gwarantuje jego doręczenia

przed upływem terminu zwrotu, a trudno wprost mówić o „unikaniu doręczenia”, jeśli adresat po otrzymaniu zawiadomienia o oczekującym piśmie odkłada w czasie jego odbiór, ale w ramach dozwolonego przez ustawodawcę terminu. Jak zauważono, w omawianym wyroku „silniejsza” w tym względzie pozycja stron działających przez profesjonalnych pełnomocników nie znajduje usprawiedliwienia aksjologicznego, zwłaszcza, że *ratio legis* wprowadzenia art. 144 § 5 Ordynacji podatkowej było usprawnienie i przyspieszenie postępowania.

Zaakceptowanie, zawartego w omawianym wyroku stanowiska NSA, oznaczałoby dowolność w korzystaniu lub nie, z zawartych w Ordynacji podatkowej regulacji w zakresie doręczeń postanowień o przedłużeniu zwrotu. Tymczasem ustawodawca nie wprowadził odrębnego, do przewidzianego w Ordynacji podatkowej, trybu wejścia w życie postanowień o przedłużeniu terminu zwrotu. Również w tym przypadku na podstawie art. 212 Ordynacji podatkowej organ związany jest postanowieniem od dnia jego doręczenia, niezależnie od sposobu, w jaki doręczenie to nastąpiło, w tym również w przypadku doręczeń za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Gdyby ustawodawca zamierzał związać wejście w życie postanowienia o przedłużeniu terminu zwrotu z przesłaniem zawiadomienia na adres elektroniczny profesjonalnego pełnomocnika uczyniłby to w sposób wyraźny, jak to zostało wprowadzone w przypadku indywidualnych interpretacji. Zgodnie bowiem z art. 14d § 2 Ordynacji podatkowej, w przypadku doręczenia interpretacji indywidualnej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, interpretację indywidualną uważa się za wydaną z zachowaniem terminu, o którym mowa w § 1, jeżeli zawiadomienie, o którym mowa w art. 152a § 1, zostało przesłane przed upływem tego terminu.

Można byłoby rozważyć wprowadzenie regulacji umożliwiającej przyjęcie, że dla zachowania terminu zwrotu VAT wystarczające jest umieszczenie postanowienia o przedłużeniu zwrotu w skrzynce odbiorczej pełnomocnika podatnika, ale bez takich zmian inna wykładnia niż w uchwale nie jest możliwa.

5. Ustosunkowanie się do stanowiska Prokuratora Prokuratury Krajowej

Z wyżej wskazanych powodów nie podzielono stanowiska prezentowanego przez Prokuratora Prokuratury Krajowej. Motywy przedstawione w piśmie procesowym z dnia 2 września 2020 r. nie dostarczyły dostatecznie mocnych argumentów do podjęcia uchwały w brzmieniu proponowanym przez Prokuratora.

Uchwała składu 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 21 września 2020 r., sygn. I FPS 1/20.

Trybunał Konstytucyjny

55

Art. 106a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444, ze zm.)

Art. 106a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r., poz. 1444, ze zm.) jest zgodny z: a) art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art. 30 oraz art. 40 zdanie pierwsze Konstytucji, c) art. 41 ust. 1, art. 47 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Ponadto postanawia umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie.

Orzeczenie zapadło większością głosów.

Z uzasadnienia:

1. Kwestie formalne

1.1. Uwaga wstępna

W sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną Trybunał Konstytucyjny na każdym etapie postępowania bada, czy nie zachodzi któraś z ujemnych przesłanek procesowych, powodująca umorzenie postępowania. Dotyczy to wszelkich kwestii wstępnych, jak również przesłanek formalnych, wspólnych dla kontroli inicjowanej w trybie skargi konstytucyjnej, wniosku lub pytania prawnego. Merytoryczne rozpoznanie zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej jest uzależnione od spełnienia wszystkich warunków jej dopuszczalności (por. np. postanowienie TK z dnia 1 marca 2010 r., sygn. SK 29/08, OTK ZU 2010, nr 3/A, poz. 29 i powołane tam orzecznictwo). Podkreślić również należy, że składu rozpoznającego sprawę *in merito* nie wiąże stanowisko zajęte w zarządzeniu sędziego Trybunału – wydanym na gruncie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.) – albo postanowieniu Trybunału – wydanym na gruncie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. z 2016 r., poz. 293), ustawy z dnia 22 lipca 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 1157; dalej: ustawa o TK z 2016 r.), czy też obowiązującej ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 2393; dalej: uotpTK) – o przekazaniu skargi konstytucyjnej do rozpoznania merytorycznego lub postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego o uwzględnieniu zażalenia skarżącego na postanowienie w przedmiocie odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, wydanym na gruncie ustawy o TK z 1997 r., ustawy o TK z 2016 r., czy też obowiązującej uotpTK (por. np. wyrok

pełnego składu TK z dnia 25 września 2019 r., sygn. SK 31/16, OTK ZU 2019, nr A, poz. 53 i powołane tam orzecznictwo).

1.2. Przedmiot kontroli

W niniejszej sprawie przedmiotem zaskarżenia uczyniono art. 106a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.) w brzmieniu następującym:

„Nie podlega zatarciu skazanie na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, jeżeli pokrzywdzony był małoletnim poniżej lat 15”.

Przepis ten został dodany do k.k. przez art. 1 pkt 14 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363; dalej: ustawa z 2005 r.), który wszedł w życie 26 września 2005 r.

Ponieważ zaskarżona regulacja nie została do tej pory zmieniona ani uchylona, za punkt odniesienia przy orzekaniu w niniejszej sprawie Trybunał przyjmuje brzmienie art. 106a k.k. z tekstu jednolitego powołanej ustawy, ogłoszonego w Dz. U. z 2020 r., poz. 1444.

1.3. Zakres zaskarżenia

W *petitum* skargi konstytucyjnej (przytoczonym w komparycji niniejszego wyroku oraz punkcie 1 *ab initio* cz. I niniejszego uzasadnienia) skarżący określił zakres zaskarżenia art. 106a k.k.

Wziąwszy pod uwagę treść zaskarżonego przepisu, a także uwzględnwszy stan faktyczny leżący u podstaw niniejszej sprawy oraz argumentację zawartą w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej, Trybunał stwierdza, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie powinien być cały art. 106a k.k.

1.4. Wzorce kontroli

1.4.1. Uwagi wstępne

W niniejszej sprawie skarżący w *petitum* skargi konstytucyjnej jako wzorce kontroli, wnosząc o uznanie niezgodności z nimi art. 106a k.k., powołał: a) art. 41 ust. 1, art. 47, art. 65 ust. 1, art. 70 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, b) art. 2, art. 30 i art. 40 Konstytucji.

W tej sytuacji, w świetle konstytucyjnych oraz ustawowych przesłanek skargi konstytucyjnej, konieczne jest rozważenie dopuszczalności badania rozpatrywanej skargi pod kątem wskazanych wzorców kontroli.

1.4.2. Dopuszczalność powołania art. 2 Konstytucji jako „samodzielnego” wzorca kontroli

Artykuł 2 Konstytucji stanowi, co następuje:

„Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

Jak zostało to zasygnalizowane w poprzednim podpunkcie, skarżący powołał art. 2 ustawy zasadniczej jako wzorzec „związkowy” oraz wzorzec „samodzielny”. O ile pierwszy przypadek nie budzi z formalnego punktu widzenia wątpliwości, o tyle drugi wymaga rozważenia w kontekście art. 79 ust. 1 Konstytucji.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że art. 2 Konstytucji – co do zasady – nie może stanowić „samodzielnego” wzorca kontroli konstytucyjności w postępowaniu wszczętym na podstawie skargi konstytucyjnej, ponieważ nie wynikają z niego wprost żadne konkretne prawa lub wolności. Dla ochrony konstytucyjnych praw i wolności w trybie skargi konstytucyjnej podstawy poszukiwać należy nie w ogólnej klauzuli demokratycznego państwa prawnego, lecz w konkretnych przepisach Konstytucji wyrażających określone wolności i prawa (zob. m.in. wyroki TK z dnia: 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 258; 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU 2002, nr 1/A, poz. 2; 16 grudnia 2003 r., sygn. SK 34/03, OTK ZU 2003, nr 9/A, poz. 102; 21 czerwca 2017 r., sygn. SK 35/15, OTK ZU 2017, nr A, poz. 51 oraz 29 kwietnia 2020 r., sygn. SK 24/19, OTK ZU 2020, A, poz. 19, a także wyrok pełnego składu TK z dnia 21 września 2011 r., sygn. SK 6/10, OTK ZU 2011, nr 7/A, poz. 73). Niemniej jednak w wyrokach pełnego składu z 8 grudnia 1999 r., sygn. SK 19/99 (OTK ZU 1999, nr 7, poz. 161) oraz 26 lipca 2006 r., sygn. SK 21/04 (OTK ZU 2006, nr 7/A, poz. 88), a także w wyrokach z dnia: 14 września 2001 r., sygn. SK 11/00 (OTK ZU 2001, nr 6, poz. 166), 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 5/03 (OTK ZU 2003, nr 6/A, poz. 50), 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03 (OTK ZU 2004, nr 5/A, poz. 46), 29 sierpnia 2006 r., sygn. SK 23/05 (OTK ZU 2006, nr 8/A, poz. 94) oraz 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11 (OTK ZU 2014, nr 4/A, poz. 37) Trybunał dopuścił w sprawach skargowych powoływanie art. 2 Konstytucji jako wzorca „samodzielnego”, o ile prawo wywodzone przez skarżącego z tego przepisu ustawy zasadniczej nie ma wyraźnego „zakotwiczenia” w żadnym z unormowań rozdziału II Konstytucji.

W niniejszej sprawie skarżący zarzucił niezgodność art. 106a k.k. z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą poprawnej legislacji w aspekcie pewności prawa i ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa. W świetle zaś wyroku TK z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11 zasada ta – jako niewyrażona wprost w przepisach rozdziału II ustawy zasadniczej – może stanowić „samodzielny” wzorzec kontroli w sprawach inicjowanych skargą konstytucyjną. Podzielając to stanowisko, Trybunał uznaje, że w niniejszej sprawie nie występuje podstawa do umorzenia postępowania w oparciu o art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK w zakresie badania zgodności art. 106a k.k. z art. 2 Konstytucji.

1.4.3. Dopuszczalność powołania art. 30 Konstytucji jako „samodzielnego” wzorca kontroli

Artykuł 30 Konstytucji stanowi, co następuje:

„Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

W wyroku pełnego składu z dnia 8 grudnia 1999 r., sygn. SK 19/99 oraz wyroku z dnia 15 października 2002 r., sygn. SK 6/02 (OTK ZU 2002, nr 5/A, poz. 65) Trybunał Konstytucyjny uznał za dopuszczalne powołanie art. 30 Konstytucji jako wzorca „samodzielnego” w sprawach skargowych. Podzielając to stanowisko, Trybunał uznaje, że w niniejszej sprawie nie występuje podstawa do umorzenia postępowania w oparciu o art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK w zakresie badania zgodności art. 106a k.k. z art. 30 Konstytucji.

1.4.4. Badanie zgodności zaskarżonego przepisu z art. 40 Konstytucji oraz częściowe umorzenie postępowania

Artykuł 40 Konstytucji stanowi, co następuje:

„Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”.

Z konstrukcji skargi konstytucyjnej, określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, wynika, że celem jej jest ochrona przysługujących skarżącemu konstytucyjnych praw i wolności, naruszonych na skutek wydania ostatecznego rozstrzygnięcia na podstawie przepisu (normy prawnej), którego zgodność z Konstytucją jest kwestionowana. Do uznania skargi konstytucyjnej za dopuszczalną niezbędne jest wystąpienie ścisłego związku pomiędzy treścią orzeczenia, zaskarżonym przepisem aktu normatywnego (normą prawną) a postawionym zarzutem niezgodności tego przepisu z określoną normą konstytucyjną (por. np. postanowienia TK z dni: 4 marca 2014 r., sygn. Ts 88/13, OTK ZU 2014, nr 2/B, poz. 147; 10 lipca 2014 r., sygn. Ts 224/12, OTK ZU 2014, nr 5/B, poz. 385 oraz 8 listopada 2016 r., sygn. Ts 294/15, OTK ZU 2016, nr B, poz. 507, a także wyroki TK z dnia 20 grudnia 2017 r., sygn. SK 37/15, OTK ZU 2017, nr A, poz. 90 oraz z dnia 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19, OTK ZU 2020, nr A, poz. 13).

Kwestionowany przez skarżącego przepis ustanawia regułę, wedle której wyłącza się zatarcie skazania odnośnie do określonej w nim kategorii przestępstw. Oczywiście jest zatem, że zakaz stosowania kar cielesnych, statuowany przez ustrojodawcę w zdaniu drugim art. 40 ustawy zasadniczej, nie stanowi adekwatnego wzorca kontroli dla art. 106a k.k.; z tych też powodów niniejsze postępowanie – w zakresie badania zgodności zaskarżonego przepisu z art. 40 zdanie drugie Konstytucji – podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK. W zakresie zaś, w jakim skarżący zarzuca niezgodność art. 106a k.k. ze zdaniem pierwszym art. 40 ustawy zasadniczej, nie ma podstawy do umorzenia postępowania z powodu niedopuszczalności wydania wyroku.

1.4.5. Badanie zgodności zaskarżonego przepisu z art. 41 ust. 1, art. 47, art. 65 ust. 1, art. 70 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 2 i w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz częściowe umorzenie postępowania

1.4.5.1. Skarżący z art. 41 ust. 1, art. 47, art. 65 ust. 1, art. 70 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 2 oraz w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji próbuje zrekonstruować jednolitą normę konstytucyjną, co jest – oczywiście – dopuszczalne. Niemniej jednak Trybunał Konstytucyjny w takim przypadku musi ocenić dopuszczalność powołania określonych przepisów ustawy zasadniczej (por. np. postanowienie TK z dnia 19 października 2010 r., sygn. Ts 257/08, OTK ZU 2010, nr 5/B, poz. 336).

1.4.5.2. Powołane przez skarżącego, jako wzorce konstytucyjne, przepisy – poza art. 2 ustawy zasadniczej – stanowią, co następuje:

– art. 41 ust. 1:

„Każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą. Pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie”;

– art. 47:

„Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”;

– art. 65 ust. 1:

„Każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa”;

art. 70 ust. 1:

„Każdy ma prawo do nauki. Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa”;

– art. 32:

„1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny”;

– art. 31 ust. 3:

„Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”.

1.4.5.3. Prawo do nauki sformułowane w zdaniu pierwszym art. 70 ust. 1 Konstytucji wyraża przysługujące każdemu prawo do kształcenia się, zdobywania i poszerzania wiedzy. Chodzi tu o możliwość osobistego rozwoju, uwarunkowanego własnymi zainteresowaniami oraz umiejętnościami. Treścią tego prawa jest uzyskiwanie kompetencji w określonej dziedzinie. Następuje

to w zorganizowanej formie, w sposób regularny i ciągły. Realizowane jest według określonego planu, a przy tym wspomagane przez osoby posiadające odpowiednie przygotowanie do nauczania. W ten sposób prawo do nauki wiąże się zawsze z poszerzaniem i doskonaleniem konkretnych zdolności, co może znajdować swoje oficjalne potwierdzenie ze strony podmiotów odpowiedzialnych za prowadzenie i nadzorowanie kształcenia w danej dziedzinie (por. np. wyrok TK z dnia 27 września 2016 r., sygn. SK 11/14, OTK ZU 2016, nr A, poz. 74).

W kontekście stanu faktycznego niniejszej sprawy art. 70 ust. 1 zdanie drugie i trzecie Konstytucji stanowi nieadekwatny wzorzec kontroli, zaś zarzut naruszenia art. 70 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy zasadniczej przybrał charakter *actio popularis* (skarżący nie wspominał nawet, czy odmówiono mu dostępu do jakiegokolwiek formy kształcenia z uwagi na figurowanie przez niego w Rejestrze Skazanych Krajowego Rejestru Karnego).

Z tych też powodów postępowanie w zakresie dotyczącym badania zgodności art. 106a k.k. z art. 70 ust. 1 Konstytucji podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK.

1.4.5.4. Należy także zauważyć, że zarzuty naruszenia art. 70 ust. 1, art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz wywodzonej z art. 2 Konstytucji zasady sprawiedliwości społecznej przez art. 106a k.k. nie zostały przez skarżącego uzasadnione. Trybunał przypomina zatem, że przesłanka odpowiedniego uzasadnienia zarzutów nie powinna być traktowana powierzchownie i instrumentalnie. Przytaczane w postępowaniu pisemnym argumenty mogą być mniej lub bardziej przekonujące, lecz zawsze muszą być argumentami „nadającymi się” do rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny. Merytoryczne rozpoznanie sprawy uzależnione jest nie tylko od precyzyjnego oznaczenia przez skarżącego wzorców konstytucyjnych, lecz także zgodnej z orzecznictwem konstytucyjnym ich interpretacji oraz odpowiedniego (adekwatnego) przyporządkowania do przedmiotu kontroli. Dopóki skarżący (wnioskodawca, sąd pytający) nie powoła przekonujących motywów mających świadczyć o niezgodności kwestionowanego przepisu z odnośnymi normami Konstytucji, Trybunał musi uznawać je za zgodne z wzorcem kontroli. Skarga konstytucyjna, wniosek lub pytanie prawne, w których inicjator postępowania ograniczyłby się do wyrażenia przekonania o niezgodności przepisu z Konstytucją bądź wskazania istniejących w tej kwestii wątpliwości, nie może podlegać rozpoznaniu przez Trybunał. Należy jednocześnie podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny jest zobowiązany do zbadania wszystkich okoliczności sprawy w celu jej wszechstronnego wyjaśnienia, nie będąc zarazem związany wnioskami dowodowymi uczestników postępowania (art. 69 ust. 1 i 3 uotpTK). Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku przerzucenia ciężaru dowodzenia na Trybunał przez podmiot inicjujący postępowanie w sprawie. Powyższa reguła postępowania może bowiem znaleźć zastosowanie dopiero wówczas, gdy ten podmiot wykazał należyłą staranność, spełniając

wszystkie wymagania wynikające z Konstytucji oraz uotpTK (por. w szczególności: odnośnie do skarg konstytucyjnych – postanowienia TK z dni: 23 maja 2012 r., sygn. Ts 100/11, OTK ZU 2012, nr 3/B, poz. 294; 15 listopada 2012 r., sygn. Ts 278/11, OTK ZU 2013, nr 2/B, poz. 185; 19 listopada 2012 r., sygn. Ts 4/12, OTK ZU 2013, nr 1/B, poz. 107; 13 lutego 2015 r., sygn. Ts 220/13, OTK ZU 2015, nr 1/B, poz. 36; 15 lipca 2015 r., sygn. SK 69/13, OTK ZU 2015, nr 7/A, poz. 110; 8 października 2015 r., sygn. Ts 165/15, OTK ZU 2015, nr 6/B, poz. 710 oraz 17 czerwca 2020 r., sygn. Ts 54/19, OTK ZU 2020, nr B, poz. 255; odnośnie do wniosków – postanowienie pełnego składu TK z 26 listopada 2019 r., sygn. K 5/16, OTK ZU 2019, nr A, poz. 66; odnośnie do pytań prawnych – postanowienia TK z dni: 4 listopada 2015 r., sygn. P 45/13, OTK ZU 2015, nr 10/A, poz. 171; 4 listopada 2015 r., sygn. P 102/15, OTK ZU 2015, nr 10/A, poz. 172 oraz 17 lipca 2019 r., sygn. P 16/17, OTK ZU 2019, nr A, poz. 44). W konsekwencji poprzestanie przez skarżącego na lakonicznym lub zdawkowym uzasadnieniu zarzutu albo na całkowitym nieuzasadnieniu sformułowanych zarzutów stanowi niewykonanie dyspozycji ustawowej (art. 53 ust. 1 pkt 3 uotpTK), co pociąga za sobą konieczność umorzenia postępowania na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK. Niedopuszczalne jest bowiem samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, ogólnikowo sformułowanych zarzutów niezgodności z Konstytucją zaskarżonych przepisów (por. np. postanowienie TK z dnia 4 lutego 2009 r., sygn. Ts 256/08, OTK ZU 2009, nr 2/B, poz. 138 oraz wyroki TK z dnia 28 czerwca 2018 r., sygn. SK 4/17, OTK ZU 2018, nr A, poz. 43 i z dnia 23 kwietnia 2020 r., sygn. SK 66/19).

Z tych powodów postępowanie w zakresie dotyczącym badania zgodności art. 106a k.k. z art. 70 ust. 1, art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji oraz wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą sprawiedliwości społecznej podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK.

1.4.5.5. Odnośnie do pozostałych przepisów Konstytucji, powołanych przez skarżącego, Trybunał stwierdza, że stanowią one adekwatny punkt odniesienia dla art. 106a k.k. i z tego też powodu nie ma podstawy do umorzenia postępowania w tym zakresie na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 uotpTK.

1.5. Konkluzja

W tym stanie rzeczy Trybunał stwierdza, że w niniejszej sprawie rozpatrywać będzie problem zgodności art. 106a k.k. z: a) art. 2 Konstytucji, b) art. 30 oraz art. 40 zdanie pierwsze Konstytucji, c) art. 41 ust. 1, art. 47 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

2. Kontekst normatywny

2.1. Instytucja zatarcia skazania w ogólności

Prawomocne skazanie wywołuje skutki zarówno w zakresie prawa karnego (np. ustalenie recydywy, podjęcie postępowania warunkowo umorzonego, zarządzenie wykonania warunkowo zawieszony kary), jak i w sytuacji społeczno-zawodowej skazanego, w szczególności, gdy zatrudnienie wiąże się z wymogiem niekaralności. W nauce prawa karnego przyjmuje się, że skutki te – zważywszy na postulat resocjalizacji – co do zasady nie powinny oddziaływać na skazanego bez temporalnego ograniczenia. Zatarcie skazania ma na celu usunięcie prawnych i społecznych konsekwencji skazania i ułatwienie w ten sposób normalnego życia skazanym, którzy przez wymagany prawem czas nie wystąpili przeciw porządkowi prawnemu (por. A. Marek, *Prawo karne*, wyd. 6, Warszawa 2005, s. 384). Instytucja ta polega na przyjęciu pewnej fikcji prawnej, wedle której skazany – po spełnieniu przepisanych prawem warunków – uważany jest za niekaranego i może to sam stwierdzić, choćby w drodze stosownych zeznań, ankiet itp. Nie można też wobec takiej osoby stosować ograniczeń, które prawo łączy z faktem skazania (por. L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. 11, Warszawa 2005, s. 206).

Należy jednak zauważyć, że zatarcie skazania nie oznacza, iż dla osób prywatnych powstaje obowiązek traktowania skazanego – po zatartu skazania – jako osoby niekaranej (np. dopuszczalne jest podanie w opracowaniu historycznym informacji o skazaniu odnośnej osoby, mimo zatarcia skazania). Podnoszenie publiczne okoliczności skazania musi jednak leżeć w uzasadnionym interesie społecznym, gdyż inaczej wchodzi w grę odpowiedzialność za zniesławienie (por. L. Gardocki, *op. cit.*, s. 206). Ponadto zatarcie skazania nie wyłącza automatycznie związania sądu cywilnego wyrokiem skazującym, którego zatarcie dotyczy (zob. orzeczenie SN z dnia 18 marca 1961 r., sygn. 1 CR 244/60, OSNC 1962, nr 4, poz. 135).

Odnotać również należy stanowisko, wedle którego „(p)ogląd, jakoby zatarcie skazania w sprawie uniemożliwiało odtworzenie akt jest chybiony. Dla rozstrzygnięcia sprawy w przedmiocie odtworzenia akt nie ma jakiegokolwiek znaczenia fakt zatarcia skazania. Przepisy Rozdziału 19 Kodeksu postępowania karnego nie dają podstawy do zaaprobowania poglądów obu orzekających w sprawie sądów, co do tego, że zatarcie skazania oznacza niemożność odtworzenia akt sprawy, a to dlatego, iż działa «fikcja niekaralności». Artykuł 106 k.k. dotyczy instytucji prawa karnego, której skutkiem jest fikcja niekaralności w odniesieniu do samego skazania, ale przecież nie reguluje, bo i nie może, trybu i sposobu postępowania z zaginionymi lub zniszczonymi aktami” (postanowienie SN z dnia 12 maja 2012 r., sygn. III KK 88/12, OSNKW 2012, nr 10, poz. 105).

2.2. Instytucja zatarcia skazania w prawie polskim – w ujęciu historycznym

2.2.1. W toku unifikacji polskiego prawa karnego w okresie II Rzeczypospolitej instytucja zatarcia skazania została wprowadzona przez polskiego prawodawcę dwutorowo: w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 33, poz. 313, ze zm.; dalej: k.p.k. z 1928 r.) oraz w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571, ze zm.; dalej: k.k. z 1932 r.).

W pierwszym akcie normatywnym były to regulacje proceduralne, zawarte w art. 614–617 (art. 636–639 – według numeracji przyjętej w tekstach jednolitych opublikowanych w Dz. U. z 1932 r., Nr 83, poz. 725 oraz w Dz. U. z 1939 r., Nr 8, poz. 44; art. 518–521 – według numeracji przyjętej w tekście jednolitym opublikowanym w Dz. U. z 1949 r., Nr 33, poz. 243; art. 496–499 – według numeracji przyjętej w tekście jednolitym opublikowanym w Dz. U. z 1950 r., Nr 40, poz. 364).

W pierwotnym brzmieniu art. 614 k.p.k. z 1928 r. stanowił, co następuje:

„Podania skazanych o przywrócenie praw lub o zatarcie skazania rozpoznaje sąd okręgowy, który wydał wyrok w pierwszej instancji lub w którego okręgu sąd grodzki wydał wyrok”.

Na mocy art. 1 pkt 59 ustawy z dnia 21 stycznia 1932 r. zmieniającej niektóre przepisy postępowania karnego (Dz. U. Nr 10, poz. 60) powyższy przepis otrzymał następujące brzmienie:

„§ 1. Podania skazanych o przywrócenie praw lub o zatarcie skazania rozpoznaje sąd okręgowy, który wydał wyrok w pierwszej instancji lub w którego okręgu sąd grodzki wydał wyrok.

§ 2. Jeżeli orzekało kilka sądów okręgowych lub grodzkich, właściwym jest ten sąd okręgowy, w którym lub w którego okręgu zapadł wyrok ostatni”.

Artykuł 1 pkt 130 ustawy z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz. U. Nr 32, poz. 238; dalej: ustawa z 1949 r.) zmienił ten przepis w następujący sposób:

„§ 1. Podania skazanych o przywrócenie praw lub o zatarcie skazania rozpoznaje sąd, który wydał wyrok w pierwszej instancji. Jeżeli wyrok wydał sąd grodzki, właściwy jest sąd okręgowy, w którego okręgu sąd grodzki wydał wyrok.

§ 2. Jeżeli wyrokowało kilka sądów, właściwy jest sąd, który wydał wyrok ostatni.

§ 3. Jeżeli wyrokowało kilka sądów różnego rzędu, właściwy jest sąd wyższego rzędu, który wydał ostatni wyrok”.

Artykuł 615 k.p.k. z 1928 r. pierwotnie stanowił, co następuje:

„Przed wydaniem postanowienia w przedmiocie przywrócenia praw lub zatarcia skazania, sąd okręgowy może zwrócić się do prokuratora o przeprowa-

dzenie dochodzenia w celu zebrania informacji o zachowaniu się skazanego po wyroku”.

W wyniku nowelizacji dokonanej przez art. 1 pkt 130 ustawy z 1949 r. powyższy przepis otrzymał następujące brzmienie:

„Przed wydaniem postanowienia w przedmiocie przywrócenia praw lub zatarcia skazania, sąd może zwrócić się do prokuratora o zebranie informacji o zachowaniu się skazanego po wyroku”.

Z kolei pozostałe unormowania przewidywały:

– art. 616:

„§ 1. Sąd rozpoznaje podanie o przywrócenie praw lub o zatarcie skazania na posiedzeniu niejawnym.

§ 2. Na postanowienie w tym przedmiocie służy zażalenie”;

– art. 617:

„O przywróceniu praw lub o zatarciu skazania, sąd, który wydał postanowienie, zawiadamia niezwłocznie władzę prowadzącą rejestry karne”.

Dopełnieniem tych regulacji był art. 90 k.k. z 1932 r. w następującym brzmieniu:

„§ 1. Po upływie 10 lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary, albo od zwolnienia z zakładu zabezpieczającego, sąd może zarządzić, na wniosek skazanego, zatarcie skazania.

§ 2. W stosunku do osób, skazanych na utratę praw publicznych lub obywatelskich praw honorowych, okres dziesięcioletni zaczyna biec od dnia odzyskania przez skazanego zdolności do nabycia utraconych praw.

§ 3. Jeżeli skazany przed uzyskaniem prawa do wniosku o zatarcie skazania popełnił nowe przestępstwo, za które wymierzono mu karę więzienia, natenczas dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań.

§ 4. W razie zarządzenia zatarcia, skazanie uważa się za niebyłe. Zatarcie skazania pociąga za sobą zwłaszcza usunięcie wpisu o skazaniu z wszelkich rejestrów karnych”.

2.2.2. W ustawie z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94, ze zm.; dalej: k.k. z 1969 r.) zatarcie skazania zostało uregulowane w art. 79 § 2 i 3 oraz art. 110–112, które stanowiły, co następuje:

– art. 79 § 2 i 3:

„§ 2. Skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby.

§ 3. Jeżeli wobec skazanego orzeczono karę dodatkową lub grzywnę, zatarcie skazania, o którym mowa w § 2, nie może nastąpić przed wykonaniem tych kar”;

– art. 110:

„Z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe; wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych”;

– art. 111:

„§ 1. Zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem 10 lat od wykonania lub darowania kary pozbawienia wolności albo od przedawnienia jej wykonania.

§ 2. Sąd może na wniosek skazanego zarządzić zatarcie skazania już po upływie 5 lat, jeżeli skazany w tym czasie przestrzegał porządku prawnego, a wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekraczała 2 lat.

§ 3. W razie skazania na karę ograniczenia wolności, na grzywnę albo na karę dodatkową w myśl art. 55 lub 56, zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem 5 lat od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania.

§ 4. Jeżeli orzeczono karę dodatkową, wymienioną w art. 38 pkt 1–4, lub umieszczenie w ośrodku przystosowania społecznego, okres wymagany do zatarcia skazania biegnie od wykonania, darowania lub przedawnienia wykonania zarówno kary zasadniczej, jak i dodatkowej lub też zwolnienia z ośrodka”;

– art. 112:

„Jeżeli sprawcę skazano za dwa lub więcej przestępstw w warunkach, które nie pozwalają na wymierzenie kary łącznej, jak również jeżeli skazany po rozpoczęciu, lecz przed upływem okresu wymaganego do zatarcia skazania ponownie popełnił przestępstwo, za które wymierzono mu karę pozbawienia wolności, dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań”.

Na mocy art. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 lutego 1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 14, poz. 84) § 4 art. 111 otrzymał następujące brzmienie:

„Jeżeli orzeczono karę dodatkową, wymienioną w art. 38 pkt 1–4, okres wymagany do zatarcia skazania biegnie od wykonania, darowania lub przedawnienia wykonania zarówno kary zasadniczej, jak i dodatkowej”.

Dopełnieniem powyższych regulacji na gruncie procesowym był art. 36 ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 13, poz. 98, ze zm.; dalej: k.k.w. z 1969 r.) w brzmieniu:

„§ 1. W przedmiocie zatarcia skazania orzeka sąd, chyba że zatarcie nastąpiło z mocy prawa.

§ 2. Jeżeli w pierwszej instancji wyroki wydało kilka sądów, właściwy jest ten z nich, który wymierzył karę surowszą.

§ 3. Wniosek skazanego o zatarcie skazania złożony przed upływem roku od wydania postanowienia odmawiającego zatarcia można pozostawić bez rozpoznania”.

2.2.3. Obowiązujący k.k. do problematyki zatarcia skazania odnosi się w art. 76 oraz art. 106–108.

W pierwotnym brzmieniu art. 76 k.k. stanowił, co następuje:

„§ 1. Skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby.

§ 2. Jeżeli wobec skazanego orzeczono grzywnę lub środek karny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed ich wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem ich wykonania nie dotyczy to środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 5”.

Na mocy art. 1 pkt 41 ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396; dalej: ustawa z 2015 r.) powyższy przepis otrzymał następujące brzmienie:

„§ 1. Skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby. W wypadku, o którym mowa w art. 75a, zatarcie skazania następuje z upływem okresów przewidzianych w art. 107 § 4 i 4a. Przepis art. 108 stosuje się.

§ 2. Jeżeli wobec skazanego orzeczono grzywnę, środek karny, przepadek lub środek kompensacyjny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed ich wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem ich wykonania”.

Obecne brzmienie art. 76 k.k. zostało ustalone przez art. 7 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437):

„§ 1. Skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby.

§ 1a. W wypadku, o którym mowa w art. 75a, zatarcie skazania następuje z upływem okresów przewidzianych w art. 107 § 4 i 4a.

§ 1b. W wypadkach, o których mowa w § 1 i 1a, przepis art. 108 stosuje się.

§ 2. Jeżeli wobec skazanego orzeczono grzywnę, środek karny, przepadek lub środek kompensacyjny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed ich wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem ich wykonania. Zatarcie skazania nie może nastąpić również przed wykonaniem środka zabezpieczającego”.

Z kolei art. 106–108 k.k. (bez art. 106a k.k.) zawierają następujące postanowienia:

– art. 106:

„Z chwilą zatarcia skazania uważa się je za niebyłe; wpis o skazaniu usuwa się z rejestru skazanych”;

– art. 107 (brzmieniu uwzględniającym zmiany dokonane przez art. 1 pkt 63 ustawy z 2015 r.):

„§ 1. W razie skazania na karę pozbawienia wolności wymienioną w art. 32 pkt 3 lub karę 25 lat pozbawienia wolności, zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem 10 lat od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania.

§ 2. Sąd może na wniosek skazanego zarządzić zatarcie skazania już po upływie 5 lat, jeżeli skazany w tym okresie przestrzegał porządku prawnego, a wymierzona kara pozbawienia wolności nie przekraczała 3 lat.

§ 3. W razie skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności, zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem 10 lat od uznania jej za wykonaną, od darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania.

§ 4. W razie skazania na karę ograniczenia wolności zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem 3 lat od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania (poprzednio: „W razie skazania na grzywnę albo karę ograniczenia wolności, zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem 5 lat od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania; na wniosek skazanego sąd może zarządzić zatarcie skazania już po upływie 3 lat”).

§ 4a. W razie skazania na grzywnę zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania.

§ 5. W razie odstąpienia od wymierzenia kary, zatarcie skazania następuje z mocy prawa z upływem roku od wydania prawomocnego orzeczenia.

§ 6. Jeżeli orzeczono środek karny, przepadek lub środek kompensacyjny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed jego wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem jego wykonania. Zatarcie skazania nie może nastąpić również przed wykonaniem środka zabezpieczającego (poprzednio: „Jeżeli orzeczono środek karny, zatarcie skazania nie może nastąpić przed jego wykonaniem, darowaniem albo przedawnieniem jego wykonania, z zastrzeżeniem art. 76 § 2”);

– art. 108:

„Jeżeli sprawcę skazano za dwa lub więcej niepozostających w zbiegu przestępstw, jak również jeżeli skazany po rozpoczęciu, lecz przed upływem, okresu wymaganego do zatarcia skazania ponownie popełnił przestępstwo, dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań”.

Dopełnieniem powyższych regulacji na gruncie procesowym jest art. 37 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, ze zm.; obowiązujący tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r., poz. 523, ze zm.; dalej: k.k.w.), który stanowi, co następuje:

§ 1. W przedmiocie zatarcia skazania orzeka sąd, chyba że zatarcie nastąpiło z mocy prawa.

§ 2. Jeżeli w pierwszej instancji wyroki wydało kilka sądów, właściwy jest sąd, który jako ostatni wydał wyrok skazujący. Jeżeli orzekały sądy różnego rzędu, właściwy jest sąd wyższego rzędu.

§ 3. Wniosek skazanego o zatarcie skazania, złożony przed upływem roku od wydania postanowienia odmawiającego zatarcia, można pozostawić bez rozpoznania”.

Na mocy art. 1 pkt 16 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 240, poz. 1431) do cytowanego przepisu dodano § 4 w brzmieniu:

„Na postanowienie w przedmiocie zatarcia skazania przysługuje zażalenie”.

2.2.4. Z dokonanego przeglądu przepisów wynika, że w prawie polskim przyjęto następujące koncepcje zatarcia skazania:

- do 31 grudnia 1969 r. (tj. w okresie obowiązywania k.p.k. z 1928 r. i k.k. z 1932 r.) – w drodze częściowo dyskrejonalnej decyzji sądu i to wyłącznie na wniosek zainteresowanego skazanego (por. Projekt kodeksu karnego, w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części ogólnej, Warszawa 1930, «Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Sekcja Prawa Karnego», t. 5, nr 3, s. 94–95; W. Makowski, Kodeks karny 1932. Komentarz, t. 1: Część ogólna, Warszawa 1932, s. 252);
- od 1 stycznia 1970 r. (tj. w okresie obowiązywania k.k. z 1969 r. i k.k.w. z 1969 r. oraz po wejściu w życie k.k. i k.k.w.) – z mocy prawa po upływie określonych w ustawie terminów.

2.3. Wyłączenie zatarcia skazania w polskim prawie karnym

W prawie polskim istnieją cztery wyjątki w przedmiocie zatarcia skazania. Trzy pierwsze sytuacje są równoznaczne z odebraniem sprawcy szansy na skorzystanie z „podstawowego”, najczęściej stosowanego wariantu zatarcia skazania w sytuacji, kiedy obok kary sąd orzeka środek karny:

- w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów w razie skazania: za popełnienie przestępstwa określonego w art. 178a § 4 k.k. lub jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 173 k.k., którego następstwem jest śmierć innej osoby lub ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, albo w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. lub w art. 355 § 2 k.k. był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami (art. 42 § 3 k.k.) albo w razie ponownego skazania osoby prowadzącej pojazd mechaniczny w warunkach określonych w art. 42 § 3 k.k. (art. 42 § 4 k.k.);
- w postaci dożywotniego zakazu zajmowania wszelkich lub określonych stanowisk, wykonywania wszelkich lub określonych zawodów albo działalności, związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi na czas określony albo dożywotnio w razie skazania na karę pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo przeciwko życiu lub zdrowiu na szkodę małoletniego (art. 41 § 1a w związku z art. 41 § 1b k.k.);
- w postaci dożywotniego zakazu przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu (art. 41a § 3 k.k.).

Ostatnia, czwarta, sytuacja wynika wprost z zaskarżonego w niniejszej sprawie art. 106a k.k.

Ponadto w literaturze podnosi się, że „(w) w świetle regulacji art. 108 k.k. konsekwencją odstąpienia od zatarcia skazania wobec sprawcy, o którym mowa w art. 106a, będzie niemożność zastosowania tej instytucji odnośnie do skazania za inne, niepozostające w zbiegu przestępstwa, a także za przestępstwa popełnione po skazaniu go w warunkach omawianego przepisu. Jest to konsekwencja dopuszczalności jedynie jednoczesnego zatarcia wszystkich skazań. Konsekwencje omawianej instytucji sięgają zatem znacznie dalej niż tylko do granic rozdziału XXV k.k.” [G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Gensikowski, J. Raglewski, (w:) L. Paprzycki (red.), System prawa karnego, t. 4: Nauka o przestępstwie. Wyłączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej, Warszawa 2016, s. 930].

2.4. Nadzwyczajne środki przełamania zasady wyłączenia zatarcia skazania

W trybie przepisów k.k. zatarcie skazania wypełniającego przesłanki wymienione w art. 106a k.k. jest niemożliwe. W literaturze wskazuje się jednak na możliwość dokonania zatarcia skazania za przestępstwo, o którym traktuje art. 106a k.k., w jednym ze szczególnych, tzw. pozakodeksowych trybów, tj.:

- w drodze stosownej ustawy abolicyjnej (zob. M. Błaszczuk, (w:) M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, wyd. 4, Warszawa 2017, s. 1295) albo
- w drodze indywidualnego aktu łaski, dokonanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej w trybie art. 139 Konstytucji [zob.: B. J. Stefańska, Zatarcie skazania w formie aktu łaski, Prokuratura i Prawo 2009, nr 1, s. 46; K. Banasik, Zatarcie skazania za przestępstwa o charakterze seksualnym, Państwo i Prawo 2013, nr 9, s. 102; M. Błaszczuk, *op. cit.*, s. 1295; M. Mozgawa, (w:) M. Mozgawa (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. 8, Warszawa 2017, s. 339]; pogląd ten znajduje również oparcie w stanowisku TK, wyrażonym w wyroku z 17 lipca 2018 r., sygn. K 9/17, OTK ZU 2018, nr A, poz. 48: „Brzmienie art. 139 Konstytucji wskazuje wprost, iż Prezydent może skorzystać z prawa łaski, w tym także dokonać aktu abolicji indywidualnej (nie można więc mówić o «domniemaniu kompetencji» Prezydenta w zakresie stosowania abolicji indywidualnej). Zastosowanie znajduje tu reguła wykładni *lege non distinguente*: skoro ustrojodawca nie wskazuje instytucji objętych prawem łaski, to należy przyjąć, że obejmuje ono również abolicję indywidualną. Powyższy tok rozumowania potwierdza unormowanie zawarte w art. 139 Konstytucji, zgodnie z którym prawa łaski nie stosuje się do osób skazanych przez Trybunał Stanu. To postanowienie konstytucyjne wyklucza tylko możliwość zastosowania prawa łaski wobec osób skazanych przez Trybunał Stanu. Ustanawia ono wyjątek od reguły ogólnej, a skoro tak, to obowiązuje tu reguła *exceptiones non*

sunt extendendae, zgodnie z którą wyjątków nie należy wyklądać w sposób rozszerzający. Przykładem wykładni rozszerzającej byłoby zaś wyłączenie abolicji indywidualnej z prawa łaski. Należy rozróżniać dwa pojęcia: «prawo łaski», pojemniejsze znaczeniowo, oraz «ułaskawienie», odnoszące się do osób prawomocnie skazanych. Nie ma podstaw do przyjęcia, że zastosowanie w art. 139 zdanie pierwsze Konstytucji pierwszego z tych pojęć nastąpiło przypadkowo”.

2.5. Wyjątki od zasady zatarcia skazania w prawodawstwach wybranych państw członkowskich Rady Europy

W części systemów prawnych państw Rady Europy przewiduje się różnego rodzaju wyjątki od dopuszczalności zatarcia skazania. W Republice Finlandii nie przewiduje się możliwości usunięcia wpisu z rejestru karnego (w praktyce wpisy w rejestrze karnym zazwyczaj są sprawdzane jedynie pod kątem skazań z ostatnich dziesięciu lat, jednakże nie oznacza to, że wpisy o wcześniejszych skazaniach zostały usunięte z rejestru karnego, nadal jest możliwe przeglądanie kompletnej informacji na temat przeszłości kryminalnej danej osoby). Bez względu na zakaz zatarcia skazania co do ustawowo określonego katalogu przestępstw na tle seksualnym – oprócz Polski – przewidziany jest także w Irlandii. W Republice Słowenii po usunięciu z rejestru karnego wpisów o skazaniu za niektóre przestępstwa na tle seksualnym wprowadza się je do specjalnego rejestru usuniętych informacji o skazaniach, lecz informacje z tego ostatniego rejestru są wykorzystywane tylko w kontekście pracy z dziećmi czy niepełnoletnimi. W Królestwie Danii w zależności od wagi przestępstwa na tle seksualnym zatarcie następuje po upływie dwudziestu lat od zakończenia kary przez skazanego, bądź po osiągnięciu przez niego osiemdziesiątego roku życia (gdy popełnił on przestępstwo przed osiągnięciem tego wieku). Dotyczy to usunięcia wpisu z rejestru w „części o rozstrzygnięciach”, jednak wpis ten może nadal widnieć w „części śledczej” tego rejestru, jeżeli jest to istotne z punktu widzenia działań policji. W Republice Cypryjskiej problem zatarcia skazania za przestępstwa na tle seksualnym wydaje się mniej doniosły z uwagi na to, że zatarcia podlegają tylko przestępstwa mniejszej wagi, czyli takie w których orzeczono karę pozbawienia wolności na okres nie dłuższy niż dwa lata.

3. Ocena zgodności art. 106a k.k. z art. 2 Konstytucji

3.1. Zdaniem skarżącego „regulacja art. 106a k.k. jest sformułowana w sposób niepoprawny, wprowadza wątpliwości interpretacyjne i godzi w rozwiązania systemowe prawa karnego”. Tym samym jest ona sprzeczna z wywodzonymi z art. 2 ustawy zasadniczej zasadami poprawnej legislacji oraz zaufania obywatela do państwa.

3.2. Trybunał przypomina, że wynikający z zawartej w art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego nakaz przestrzegania przez prawodawcę zasady przyzwoitej (poprawnej) legislacji jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Warunkuje on też pewność i bezpieczeństwo prawne jednostki. Z zasady przyzwoitej legislacji wynika m.in. wymóg dostatecznej określoności przepisów (por. wyrok TK z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11). Pojęcie „określoności prawa” wywodzi się z doktryny niemieckiej i jest elementem koncepcji państwa prawa (*Rechtsstaat*). W wąskim rozumieniu określoność odnosi się do treści przepisu prawa i jest rozumiana jako nakaz jego precyzyjności, aby możliwe było wywiedzenie z niego jednoznacznej normy prawnej. W rozumieniu szerokim „określoność prawa” oznacza zarówno precyzyjność przepisu, jak i jasność prawa, które ma być zrozumiałe i komunikatywne dla jak największej liczby podmiotów (zob. T. Spyra, *Zasada określoności regulacji prawnej na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego i niemieckiego Sądu Konstytucyjnego*, Transformacje Prawa Prywatnego 2003, nr 3, s. 59; T. Zalasinski, *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 183–185). Trybunał Konstytucyjny używa pojęcia „określoność prawa” w znaczeniu szerokim, w którym postulat jasności prawa jest jednym z elementów określoności.

Wymóg określoności regulacji prawnej znajduje swą konstytucyjną podstawę w zasadzie demokratycznego państwa prawnego. Odnosi się on do wszelkich regulacji (pośrednio czy bezpośrednio) kształtujących pozycję prawną obywatela. Zasada określoności prawa jest bowiem jedną z dyrektyw prawidłowej legislacji. Stanowi ona także element zasady ochrony zaufania obywatela do państwa i tworzonych przez nie prawa, wynikający z art. 2 Konstytucji (zob. np. wyroki pełnego składu TK z dni: 15 września 1999 r., sygn. K 11/99, OTK ZU 1999, nr 6, poz. 116; 21 marca 2001 r., sygn. K 24/00, OTK ZU 2001, nr 3, poz. 51; 22 maja 2002 r., sygn. K 6/02, OTK ZU 2002, nr 3/A, poz. 33; 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02, OTK ZU 2002, nr 6/A, poz. 83 oraz 29 października 2003 r., sygn. K 53/02, OTK ZU 2003, nr 8/A, poz. 83, a także wyroki TK z: 11 stycznia 2000 r., sygn. K 7/99, OTK ZU 2000, nr 1, poz. 2; 30 października 2001 r., sygn. K 33/00, OTK ZU 2001, nr 7, poz. 217; 3 grudnia 2002 r., sygn. P 13/02, OTK ZU 2002, nr 7/A, poz. 90; 9 października 2007 r., sygn. SK 70/06, OTK ZU 2007, nr 9/A, poz. 103 oraz 17 stycznia 2019 r., sygn. K 1/18, OTK ZU 2019, nr A, poz. 6). Jest ona również funkcjonalnie powiązana z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego. Wymóg zachowania określoności regulacji prawnej ma charakter dyrektywy ogólnosystemowej, choć jest szczególnie adresowany do regulacji kształtujących sytuację człowieka i obywatela. Szerokiemu zakresowi stosowania wspomnianego wymogu odpowiada złożona konstrukcja zasady określoności (por. wyrok TK z dnia 17 stycznia 2019 r., sygn. K 1/18).

Norma konstytucyjna nakazująca zachowanie odpowiedniej określoności regulacji prawnych ma charakter zasady prawa. Nakłada to na ustawodawcę obowiązek jej optymalizacji w procesie stanowienia prawa. Ustawodawca powinien dążyć do możliwie maksymalnej realizacji wymogów składających się na tę zasadę. Tym samym stopień określoności konkretnych regulacji podlega każdorazowej relatywizacji w odniesieniu do okoliczności faktycznych i prawnych, jakie towarzyszą podejmowanej regulacji. Relatywizacja ta stanowi naturalną konsekwencję nieostrości języka, w którym redagowane są teksty prawne oraz różnorodności materii podlegającej normowaniu (por. wyrok TK z dnia 17 stycznia 2019 r., sygn. K 1/18).

Z powyższych względów na ustawodawcy ciąży obowiązek tworzenia przepisów prawa możliwie najbardziej określonych w danym wypadku, zarówno pod względem ich treści, jak i formy. Na oba wymiary określoności prawa składają się kryteria, które były wielokrotnie wskazywane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, a mianowicie: precyzyjność regulacji prawnej, jasność przepisu oraz jego legislacyjna poprawność. Kryteria te składają się na tzw. test określoności prawa, który każdorazowo powinien być odnoszony do badanej regulacji (por. wyrok TK z dnia 17 stycznia 2019 r., sygn. K 1/18).

Przez precyzyjność regulacji prawnej należy rozumieć możliwość dekodowania z przepisów jednoznacznych norm prawnych (a także ich konsekwencji) za pomocą reguł interpretacji przyjmowanych na gruncie określonej kultury prawnej. Innymi słowy, nakaz określoności przepisów prawnych powinien być rozumiany jako wymóg formułowania przepisów w taki sposób, aby zapewniały dostateczny stopień precyzji w ustaleniu ich znaczenia i skutków prawnych (zob. zwłaszcza: orzeczenie pełnego składu TK z dnia 19 czerwca 1992 r., sygn. U 6/92, OTK 1992, cz. I, poz. 13 oraz orzeczenia TK z dni: 1 marca 1994 r., sygn. U 7/93, OTK 1994, cz. I, poz. 5; 26 kwietnia 1995 r., sygn. K 11/94, OTK 1995, cz. I, poz. 12; postanowienie z dnia 24 lutego 2003 r., sygn. K 28/02, OTK ZU 2003, nr 2/A, poz. 18 oraz wyroki z dnia 17 października 2000 r., sygn. SK 5/99, OTK ZU 2000, nr 7, poz. 254 i z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. SK 56/04, OTK ZU 2005, nr 6/A, poz. 67). Precyzyjność przepisu przejawia się w konkretności regulacji praw i obowiązków, tak by ich treść była oczywista i pozwalała na ich wyegzekwowanie. Jest to możliwe pod warunkiem skonstruowania przez prawodawcę precyzyjnych norm prawnych (por. wyrok TK z dnia 17 stycznia 2019 r., sygn. K 1/18).

Jasność przepisu gwarantować ma jego komunikatywność względem adresatów. Innymi słowy, chodzi o zrozumiałość przepisu na gruncie języka powszechnego. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego prawodawcy mają prawo oczekiwać stanowienia norm niebudzących wątpliwości co do nakładanych obowiązków lub przyznawanych praw. Niejasność przepisu w praktyce oznacza niepewność sytuacji prawnej adresata normy i pozostawienie jej ukształtowania

organom stosującym prawo (por. wyrok TK z dnia 27 listopada 2007 r., sygn. SK 39/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 127). Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań, jest naruszeniem Konstytucji (por. zamiast wielu: wyrok pełnego składu TK z dnia 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09, OTK ZU 2009, nr 9/A, poz. 138).

Ponadto, zgodnie z wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, określaną też jako zasada lojalności państwa względem obywateli, prawo powinno zapewniać jednostkom bezpieczeństwa oraz umożliwiać im decydowanie o ich postępowaniu, w poczuciu znajomości prawnych konsekwencji podjętych działań oraz przesłanek działania organów państwa, które nie zostaną arbitralnie zmienione przez prawodawcę (por. wyrok TK z dnia 8 kwietnia 2014 r., sygn. SK 22/11). Jej istotą jest zakaz zastawiania prawnych „pułapek” na obywatela, formułowania obietnic bez pokrycia bądź też nagłego wycofywania się ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania (por. wyrok pełnego składu TK z dnia 19 listopada 2008 r., sygn. Kp 2/08, OTK ZU 2008, nr 9/A, poz. 157).

3.3. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie stwierdza, że redakcja zaskarżonego przepisu umożliwia jednoznaczne określenie jego zakresu normatywnego (treści). Z wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego wynika bowiem nakaz przestrzegania przez ustawodawcę zasady poprawnej legislacji (w ramach tejże funkcjonuje zasada określoności przepisów prawa); nakaz ten jest funkcjonalnie związany z zasadami pewności i bezpieczeństwa prawnego oraz ochrony zaufania do państwa i prawa. Zasady te mają szczególnie doniosłe znaczenie w sferze wolności i praw człowieka i obywatela. Jako naruszenie wymagań konstytucyjnych oceniać należy tak niejasne i nieprecyzyjne formułowanie przepisu, które powoduje niepewność jego (potencjalnych) adresatów co do ich praw i obowiązków. Powoduje to bowiem stworzenie nadzbyt szerokich ram dla organów stosujących ten przepis, które w istocie muszą zastępować prawodawcę w zakresie tych zagadnień, które uregulował on w sposób niejasny i nieprecyzyjny. Sytuacja taka jest niedopuszczalna na gruncie zasad kreowania odpowiedzialności karnej. Ustawodawca poprzez niejasne formułowanie tekstu przepisów nie może pozostawiać organom mającym je stosować nadmiernej swobody przy ustalaniu w praktyce zakresu podmiotowego i przedmiotowego ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Założenie to można określić ogólnie jako zasadę określoności ustawowej ingerencji w sferę konstytucyjnych wolności i praw jednostki. Kierując się tą zasadą Trybunał Konstytucyjny prezentuje stanowisko, że przekroczenie pewnego poziomu niejasności przepisów prawnych stanowi samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z art. 2 Konstytucji.

Dla oceny zgodności sformułowania określonego przepisu prawa z wymaganiami poprawnej legislacji istotne są przy tym trzy założenia:

- po pierwsze – każdy przepis ograniczający konstytucyjne wolności lub prawa winien być sformułowany w sposób pozwalający jednoznacznie ustalić, kto i w jakiej sytuacji podlega ograniczeniom;
- po drugie – przepis ten powinien być na tyle precyzyjny, aby zapewniona była jego jednolita wykładnia i stosowanie;
- po trzecie – ów przepis winien być tak ujęty, aby zakres jego zastosowania obejmował tylko te sytuacje, w których działający racjonalnie ustawodawca istotnie zamierzał wprowadzić regulację ograniczającą korzystanie z konstytucyjnych wolności i praw.

Odnosząc powyższe kryteria do art. 106a k.k., należy stwierdzić, że przepis ten został skonstruowany w zgodzie z wymogami art. 2 Konstytucji.

Po pierwsze bowiem – nie podlegają zatarciu przestępstwa seksualne przeciwko małoletnim poniżej piętnastego roku życia, odnośnie do których ich sprawcom wymierzono karę bez warunkowego zawieszenia.

Po drugie – strona przedmiotowa i podmiotowa tego przepisu nie budzi żadnych wątpliwości przy interpretacji tekstu;

Po trzecie – nie można tutaj mówić o naruszeniu zasady *lex severior retro non agit*, albowiem art. 1 pkt 14 ustawy z 2005 r., dodający do k.k. art. 106a, wszedł w życie 26 września 2005 r., a z racji braku przepisów intertemporalnych – zgodnie z art. 1 § 1 k.k. – zaskarżony przepis zastosowanie miał do wyroków zapadłych po 25 września 2005 r.; skarżący zaś został skazany wyrokiem z dnia 15 stycznia 2007 r. Nie doszło zatem do „zaskoczenia” skarżącego odnośnie do jego sytuacji prawnej; już w dacie skazania wiadomo było, że wyrok za przestępstwo o podłożu seksualnym nie ulegnie zatarciu.

3.4. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że art. 106a k.k. jest zgodny z art. 2 Konstytucji.

4. Ocena zgodności art. 106a k.k. z art. 30 oraz art. 40 zdanie pierwsze Konstytucji

4.1. Zdaniem skarżącego wyłączenie zatarcia skazania za przestępstwa, o których mowa w art. 106a k.k., „rażąco godzi w godność człowieka, której Konstytucja gwarantuje niewzruszalność i obowiązek ochrony”, a także jest sprzeczne z konstytucyjnym prawem do humanitarnego traktowania.

4.2. Trybunał zwraca uwagę na dwa wymiary konstytucyjnie gwarantowanej godności człowieka, które znajdują swoje oparcie w art. 30 Konstytucji. Zgodnie z poglądami niektórych przedstawicieli doktryny [zob. K. Complak, Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej konstytucji, Przegląd

Sejmowy 1998, nr 5, s. 41 i n.; *idem*, O prawidłowe pojmowanie godności osoby ludzkiej w porządku RP, (w:) B. Banaszak i A. Preisner (red.), Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, Warszawa 2002, s. 63.; A. Redelbach, Natura praw człowieka. Strasburskie standardy ich ochrony, Toruń 2001, s. 218 i n.; F. Mazurek, Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka, Lublin 2001; por. także: I. J. Biśta, (w:) M. Jabłoński (red.), Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP, t. 1: Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP, Warszawa 2010, s. 355 i n.; B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. 2, Warszawa 2012, s. 211 i n.; L. Garlicki, (w:) L. Garlicki, M. Zubik (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. 2, Warszawa 2016, s. 43 i n.; L. Bosek, (w:) M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP. Komentarz, t. 1, Warszawa 2016, s. 739 i n.; P. Tuleja, (w:) P. Tuleja (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2019, s. 112 i n.] godność człowieka – jako wartość transcendentna, pierwotna wobec innych praw i wolności człowieka (dla których jest źródłem), przyrodzona i niezbywalna – towarzyszy człowiekowi zawsze i nie może być naruszona ani przez prawodawcę, ani przez określone czyny innych podmiotów. W tym znaczeniu człowiek zawsze zachowuje godność i żadne zachowania nie mogą go tej godności pozbawić, ani jej naruszyć. W drugim znaczeniu godność człowieka występuje jako „godność osobowa” najbliższa temu, co może być określane prawem osobistości, obejmującym wartości życia psychicznego każdego człowieka oraz te wszystkie wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się, według powszechnej opinii, na szacunek należny każdej osobie. Oczywiście, jedynie godność w tym drugim znaczeniu może być przedmiotem naruszenia, może być „dotknięta” przez zachowania innych osób oraz regulacje prawne.

4.3. Naruszenie prawa statuowanego w zdaniu pierwszym art. 40 Konstytucji ma miejsce wtedy, gdy sprawca ingeruje w sferę psychiczną lub fizyczną aktywności człowieka w sposób w danych okolicznościach nieuzasadniony (P. Daniluk, Zakaz tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania oraz niedobrowolnych eksperymentów naukowych w kontekście leczenia bez zgody, Przegląd Sejmowy 2012, nr 1, s. 176). Granica między dolegliwościami legalnymi, usprawiedliwionymi funkcjami i obowiązkami państwa a dolegliwościami naruszającymi prawa człowieka jest trudna do precyzyjnego opisanie. Dolegliwości, które wykraczają poza standard wyznaczony zasadą proporcjonalności oraz subsydiarności, a więc niekonieczne do osiągnięcia przypisanego im celu, mogą już oznaczać traktowanie i karanie niehumanitarne. Podobne wnioski można wyprowadzić w przypadku poniżającego traktowania lub karania. Występuje ono wtedy, gdy naruszana jest integralność psychiczna lub fizyczna człowieka w sposób, który wywołuje u niego strach, stres, podporządkowanie, upokorzenie, upodlenie czy też zniewolenie (P. Daniluk, *op. cit.*, s. 176).

4.4. W ocenie Trybunału skarżący nie przedstawił przekonujących argumentów, które przemawiałyby za poglądem, że wyłączenie zatarcia skazania odnośnie do czynów, o których mowa w art. 106a k.k., prowadzi do naruszenia godności człowieka oraz jest sprzeczne z zasadą humanitarnego traktowania.

W wyroku pełnego składu z dnia 5 marca 2003 r., sygn. K 7/01 (OTK ZU 2003, nr 3/A, poz. 19) Trybunał Konstytucyjny uznał, że „nie każdy przejaw naruszenia prawa do życia prywatnego jest równoznaczny z naruszeniem godności osobowej, a ściślej praw, które z tej godności wynikają. Prawo do ochrony życia prywatnego, tak jak każda inna wolność i prawo jednostki, znajduje swoje umocowanie aksjologiczne w godności osoby, jednakże utożsamianie naruszenia każdego prawa i wolności z naruszeniem godności pozbawiałoby gwarancje zawarte w art. 30 Konstytucji samodzielnego pola zastosowania. Spłycałoby w gruncie rzeczy i nadmiernie upraszczało sens oraz treść normatywną zawartą w pojęciu, którym operuje art. 30 Konstytucji. Obejmuje ono bowiem najważniejsze wartości, które nie korzystają z innych, samodzielnych gwarancji na gruncie konstytucyjnym, a które dotyczą istoty pozycji jednostki w społeczeństwie, jej relacji do innych osób oraz do władzy publicznej. Przyjęcie innego stanowiska prowadziłoby do zakwestionowania ukształtowanej linii orzecznictwa na gruncie art. 47 Konstytucji, która wyraźnie przyjmuje założenie, że prawo do życia prywatnego nie może być traktowane w kategoriach absolutnych i również może podlegać ograniczeniu stosownie do kryteriów określonych przez zasadę proporcjonalności – tymczasem przy założeniu, że każde naruszenie sfery prywatności narusza również godność człowieka takie stanowisko nie mogłoby się utrzymać”.

Z kolei w wyroku z dnia 1 czerwca 1999 r., sygn. SK 20/98 (OTK ZU 1999, nr 5, poz. 93) Trybunał przyjął, że nie każde, subiektywnie negatywnie odczuwalne przez jednostkę, zdarzenie stanowi naruszenie art. 40 Konstytucji. Należy bowiem rozdzielić urażenie jednostkowych ambicji od faktycznego naruszenia godności osoby ludzkiej, gdyż tylko tak interpretować można zawarte w art. 40 ustawy zasadniczej określenie „niehumanitarne traktowanie”.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że przyjętym przez ustawodawcę w art. 106a k.k. celem jest ochrona określonej wartości w postaci dobra dziecka (małoletniego) przez prawo do informacji o osobach, które zostały skazane za przestępstwa wobec małoletnich na tle seksualnym. W ślad za wyrokiem TK z dnia 28 kwietnia 2003 r., sygn. K 18/02 (OTK ZU 2003, nr 4/A, poz. 32) należy przypomnieć, że dobro dziecka stanowi swoistą konstytucyjną klauzulę generalną, której rekonstrukcja powinna się odbywać poprzez odwołanie do aksjologii konstytucyjnej i ogólnych założeń systemowych. Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawnego; pojęcie „praw dziecka” w przepisach Konstytucji należy rozumieć jako nakaz zapewnienia ochrony interesów małoletniego, który w praktyce sam może jej dochodzić w bardzo ograniczonym zakresie. Dobro dziecka jest rów-

niez tą wartością, która determinuje kształt innych rozwiązań instytucjonalnych (nie tylko na gruncie prawa rodzinnego); jest ono również eksponowane jako wartość szczególna w przepisach ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o prawach dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526, ze zm.), której art. 3 ust. 1 wskazuje, że we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka. Uzupełniając w tym miejscu należy również wskazać na wiążącą Rzeczpospolitą Polską Konwencję Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych, sporządzoną w Lanzarote dnia 25 października 2007 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 608; dalej: Konwencja z Lanzarote), której przepisy stanowią w szczególności, co następuje:

– art. 4:

„Każda ze Stron przyjmuje konieczne środki ustawodawcze lub inne w celu zapobiegania wszelkim formom seksualnego wykorzystywania dzieci i niegodziwego traktowania dzieci w celach seksualnych oraz w celu ochrony dzieci”;

– art. 18 ust. 1 i 2:

„1. Każda ze Stron przyjmuje konieczne środki ustawodawcze lub inne środki w celu zapewnienia karalności zachowania umyślnego polegającego na:
a. uczestnictwie w czynnościach seksualnych z udziałem dziecka, które zgodnie z prawem krajowym nie osiągnęło wieku umożliwiającego mu wyrażenie zgody na podejmowanie czynności seksualnych;

b. uczestnictwie w czynnościach seksualnych z udziałem dziecka w przypadku:

- zastosowania przymusu, siły, groźby lub
- nadużycia zaufania, władzy lub wpływu na dziecko, w tym w ramach rodziny lub
- nadużycia szczególnej sytuacji ofiary, zwłaszcza jej ułomności fizycznej lub psychicznej lub zależności.

2. Dla celów ust. 1, każda Strona ustala dolną granicę wieku dziecka, poniżej której istnieje zakaz uczestnictwa w czynnościach seksualnych z jego udziałem”;

– art. 27 ust. 1 i 4:

„1. Każda ze Stron przyjmuje odpowiednie środki ustawodawcze lub inne środki w celu zapewnienia, aby przestępstwa określone w Konwencji, mając na względzie ich wagę, podlegały efektywnym, proporcjonalnym i odstraszającym sankcjom. Wśród sankcji powinna znaleźć się kara pozbawienia wolności w wymiarze, który pozwala na wszczęcie i przeprowadzenie postępowania ekstradycyjnego.

(...)

4. Każda ze Stron może przyjąć inne środki w odniesieniu do sprawców, takie jak pozbawienie praw rodzicielskich, czy też poddanie ich reżimowi kontrolnemu lub dozorowi”;

– art. 29:

„Każda ze Stron przyjmuje odpowiednie środki ustawodawcze lub inne środki w celu zapewnienia możliwości uwzględnienia, przy ustalaniu wymiaru kary, prawomocnych wyroków skazujących wydanych przez inny organ w związku z przestępstwami określonymi zgodnie z niniejszą Konwencją”.

W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny uznaje, że zasady godności ludzkiej (art. 30 Konstytucji) oraz humanitarnego traktowania (art. 40 zdanie pierwsze Konstytucji) są podstawowymi prawami państwa demokratycznego, jednakże nie mogą stanowić *sui generis* środka do uchylenia się przez jednostkę od – szeroko ujmowanej – sankcji za popełnienie przestępstwa, zwłaszcza gdy dobrem chronionym jest małoletni. Ponadto status osoby karanej nie wynika z wyłączenia zatarcia skazania, lecz z faktu, że wobec jednostki wydano wyrok uznający jej winę odnośnie do określonego czynu przeciwko wolności seksualnej i obyczajności małoletniego i w związku z tym wymierzono przepisaną prawem sankcję.

4.5. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że art. 106a k.k. jest zgodny z art. 30 oraz art. 40 zdanie pierwsze Konstytucji.

5. Ocena zgodności art. 106a k.k. z art. 41 ust. 1, art. 47 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji

5.1. Zdaniem skarżącego wyłączenie zatarcia skazania ingeruje w sferę wolności i praw osobistych i w istotny sposób ogranicza możliwość decydowania przez jednostkę o swoim życiu osobistym, włączając w to ograniczenia w zakresie wykonywania zawodu i pełnienia funkcji społecznych, a także ingeruje w obszar życia rodzinnego.

5.2. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że wolność osobista jednostki nie ma wymiaru absolutnego i może być realizowana jedynie w granicach powszechnie obowiązujących norm prawnych. Ustrojodawca w treści art. 41 ust. 1 Konstytucji w sposób wyraźny dopuścił możliwość jej ograniczenia, a nawet całkowitego pozbawienia, o ile nastąpi to „na zasadach i w trybie określonych w ustawie”. Wymóg zachowania formy ustawowej nie jest jednak jedynym ograniczeniem krępującym swobodę prawodawcy w zawężaniu możliwości korzystania przez jednostkę z jej wolności osobistej. Pozostałe przesłanki ustanawiania dopuszczalnych ograniczeń tej wolności wskazuje art. 31 ust. 3 Konstytucji; zgodnie z jego treścią ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne

w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a ponadto nie mogą naruszać istoty wolności i praw (zob. wyrok TK z dnia 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU 2007, nr 7/A, poz. 75). Innymi słowy, możliwe jest limitowanie prawa do wolności osobistej jednostki, co jednak musi przebiegać na zasadach i w trybie określonych w ustawach oraz nie naruszać konstytucyjnej zasady proporcjonalności. *Nota bene* Trybunał Konstytucyjny uznał, że tzw. prawo do bycia zapomnianym (ang. *right to be let alone*) nie ma zastosowania w stosunku do osób pełniących funkcje publiczne, a które były członkami lub współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa komunistycznego (zob. wyroki pełnego składu TK z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. K 39/97, OTK ZU 1998, nr 6, poz. 99 oraz 11 maja 2007 r., sygn. K 2/07, OTK ZU 2007, nr 5/A, poz. 48).

Z kolei wywodzone z art. 47 Konstytucji prawo do prywatności nie ma charakteru nieograniczonego i jako takie może być również limitowane (tak wyrok TK z dnia 28 kwietnia 2003 r., sygn. K 18/02). Prawo statuowane w tym przepisie obejmuje przede wszystkim autonomię informacyjną jednostki w zakresie, w jakim nie jest ona objęta gwarancjami art. 51 Konstytucji. Wywodzone z art. 47 ustawy zasadniczej tzw. prawo do bycia zapomnianym funkcjonuje wówczas jako roszczenie o zachowanie w tajemnicy pewnych informacji o jednostce. Dotyczy to różnorodnych okoliczności, w tym w szczególności sytuacji majątkowej. Interesem przeciwnym do „prawa do bycia zapomnianym” jest „usprawiedliwione zainteresowanie społeczeństwa”, które odnosi się przede wszystkim do osób pełniących funkcje publiczne (zob. wyrok pełnego składu TK z dnia 21 października 1998 r., sygn. K 24/98, OTK ZU 1998, nr 6, poz. 97; zob. również orzeczenie TK z dnia 24 czerwca 1997 r., sygn. K 21/96, OTK ZU 1997, nr 2, poz. 23).

Odnosnie natomiast do art. 65 ust. 1 Konstytucji należy zaznaczyć, iż „wolność wykonywania zawodu nie może mieć charakteru absolutnego i że musi być poddana reglamentacji prawnej, w szczególności gdy chodzi o uzyskanie prawa wykonywania określonego zawodu, wyznaczenie sposobów i metod (ram) wykonywania zawodu, a także określenie powinności wobec państwa czy samorządu zawodowego” (wyrok TK z dnia 19 października 1999 r., sygn. SK 4/99, OTK ZU 1999, nr 6, poz. 119).

5.3. Uzupełniająco należy odwołać się również do wiążących Rzeczpospolitą Polską regulacji gwarancyjnych prawa międzynarodowego oraz europejskiego, tj.:

- art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja rzymska) w brzmieniu:

„1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji.

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”;

– art. 8 Konwencji nr 108 Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, sporządzonej w Strasburgu dnia 28 stycznia 1981 r. (Dz. U. z 2003 r., Nr 3, poz. 25) w brzmieniu:

„Każda osoba powinna mieć zapewnione prawo do: a) ustalenia, czy istnieje zautomatyzowany zbiór danych osobowych, zawierający dane jej dotyczące, poznania podstawowych celów jego utworzenia, a także tożsamości, miejsca zamieszkania lub siedziby administratora tego zbioru;

b) otrzymania, w rozsądnych odstępach czasu i bez zbędnej zwłoki oraz nadmiernych kosztów, potwierdzenia obecności danych jej dotyczących w zautomatyzowanym zbiorze oraz do uzyskania, w czytelnej formie, wglądu do tych danych; c) uzyskania możliwości sprostowania lub usunięcia danych jej dotyczących, jeżeli zostały one przetworzone z naruszeniem przepisów prawa wewnętrznego zapewniających przestrzeganie zasad ustanowionych w artykułach 5 i 6 niniejszej konwencji; d) złożenia skargi w przypadku odmowy odpowiedzi na żądanie potwierdzenia obecności w zbiorze lub odmowy wglądu do danych jej dotyczących, sprostowania lub usunięcia tych danych, w myśl zasad określonych w punktach b i c”;

– art. 37 ust. 1 Konwencji z Lanzarote w brzmieniu:

„Dla celów zapobiegania i ścigania przestępstw określonych w niniejszej Konwencji, każda Strona przyjmuje konieczne środki ustawodawcze lub inne w celu gromadzenia i przechowywania, zgodnie ze stosownymi przepisami dotyczącymi ochrony danych osobowych oraz innymi właściwymi zasadami i gwarancjami przewidzianymi w prawie krajowym, danych o tożsamości i profilu DNA skazanych za przestępstwa ustanowione w niniejszej Konwencji”;

– art. 8 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, załączonej do Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej oraz Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzonego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz. U. z 2009 r., Nr 203, poz. 1569; dalej: Karta) w brzmieniu:

„1. Każdy ma prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą.

2. Dane te muszą być przetwarzane rzetelnie w określonych celach i za zgodą osoby zainteresowanej lub na innej uzasadnionej podstawie przewidzianej ustawą. Każdy ma prawo dostępu do zebranych danych, które go dotyczą, i prawo do dokonania ich sprostowania.

3. Przestrzeganie tych zasad podlega kontroli niezależnego organu”.

Z *acquis juridique* Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wynika, że prawo do poszanowania życia prywatnego nie jest prawem absolutnym, lecz musi zostać wyważone względem innych uzasadnionych interesów i pogodzone z nimi, przy czym mogą to być interesy innych osób (interesy prywatne) bądź społeczeństwa jako całości (interesy publiczne). Ingerencję państwa w prawo do prywatności usprawiedliwia się, jeżeli:

- jest zgodna z prawem, czyli jej podstawą jest przepis prawa krajowego; prawo to musi być „dostępne dla zainteresowanych osób, a jego skutki muszą być przewidywalne” (wyroki ETPC z dni: 25 marca 1998 r., skarga nr 23224/94, Kopp przeciwko Szwajcarii; 16 lutego 2000 r., skarga nr 27798/95, Amann przeciwko Szwajcarii oraz 10 lutego 2009 r., skarga nr 25198/02, lordachi i inni przeciwko Mołdawii);
- przepis jest przewidywalny, jeżeli został sformułowany wystarczająco precyzyjnie, aby umożliwić każdej osobie – w razie potrzeby po zasięgnięciu odpowiedniej porady – dostosowanie swojego postępowania (zob. wyroki ETPC z dni: 16 lutego 2000 r., skarga nr 27798/95, Amann przeciwko Szwajcarii; 2 sierpnia 1984 r., skarga nr 8691/79, Malone przeciwko Zjednoczonemu Królestwu oraz 25 marca 1983 r., skargi nr 5947/72, 6205/73, 7052/75, 7061/75, 7107/75, 7113/75 i 7136/75, Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu), a stopień precyzji wymagany od prawa w tym kontekście jest zależny od konkretnego zagadnienia (wyroki ETPC z 26 kwietnia 1979 r., skarga nr 6538/74, The Sunday Times przeciwko Zjednoczonemu Królestwu oraz 25 marca 1983 r., skargi nr 5947/72, 6205/73, 7052/75, 7061/75, 7107/75, 7113/75 i 7136/75, Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu);
- jest niezbędna w demokratycznym społeczeństwie, czyli wówczas gdy „ingerencja odpowiada pilnej potrzebie społecznej, a w szczególności jest proporcjonalna do uzasadnionego celu” (wyrok ETPC z dnia 26 marca 1987 r., skarga nr 9248/81, Leander przeciwko Szwecji).

W wyroku z dnia 17 grudnia 2009 r., skarga nr 16428/05, Gardel przeciwko Francji, ETPC orzekł, że rejestr sądowy sprawców przestępstw seksualnych ma charakter prewencyjny, gdyż jego celem jest zapobieganie przestępstwom (w szczególności zwalczanie powrotu do przestępstwa) oraz ułatwienie identyfikacji ich sprawców, zatem fakt wpisania skazanego do tego rejestru nie narusza Konwencji rzymskiej.

Z kolei w – wydanym na gruncie przepisów dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych (Dz. Urz. WE L 281 z dnia 23 listopada 1995 r., s. 31) oraz art. 8 Karty – wyroku Wielkiej Izby z dnia 13 maja 2014 r., sygn. C–131/12, Google Spain SL i Google Inc. przeciwko Agencia Española de Protección de Datos (AEPD) i Mario Costes González, Trybunał Sprawiedliwości Unii Euro-

pejskiej w Luksemburgu stwierdził, że tzw. prawo do bycia zapomnianym nie ma charakteru bezwzględneho, jeśli ze szczególnych powodów należałoby uznać, iż ingerencja w prawa podstawowe jednostki jest uzasadniona nadrzędnym interesem odnośnego kręgu odbiorców, polegającym na posiadaniu dostępu do określonej informacji.

5.4. Trybunał Konstytucyjny w swym dotychczasowym orzecznictwie zwracał uwagę na to, że ochrona życia prywatnego, o której stanowi art. 47 Konstytucji, obejmuje między innymi autonomię informacyjną, która oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby, jak również prawo do kontrolowania tych informacji, jeżeli znajdują się w dyspozycji innych podmiotów (zob. wyroki TK z dnia 19 lutego 2002 r., sygn. U 3/01, OTK ZU 2002, nr 1/A, poz. 3 oraz 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02). Trybunał uznaje, że tak samo jak w przypadku innych konstytucyjnych praw i wolności, ochrona prywatności i autonomia informacyjna nie mają charakteru absolutnego, między innymi ze względu na potrzeby życia w zbiorowości. Także w tym przypadku kluczowe znaczenie ma zasada proporcjonalności: „wszelkie (...) ingerencje w prywatność muszą mieć na uwadze jej ochronę jako dobra konstytucyjnie chronionego i zasady konstytucyjne wskazujące na granice i przesłanki, jakie muszą być zachowane na wypadek ingerencji. Obowiązek ujawnienia informacji o sobie, stanowiąc ograniczenie autonomii informacyjnej, może być zatem dokonany tylko w ustawie (...) i tylko w granicach zgodnych z konstytucyjną zasadą proporcjonalności” (wyrok TK z dnia 20 listopada 2002 r., sygn. K 41/02).

Artykuł 47 Konstytucji formułuje prawo każdej osoby do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym, zaś art. 51 ust. 2 ustawy zasadniczej zakazuje władzom publicznym pozyskiwania, gromadzenia i udostępniania „innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym”. Choć ten ostatni przepis – niewskazany jako wzorzec w niniejszej sprawie – wydaje się adresowany do ustawodawcy, to jednak (w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego) należy z niego wywodzić prawo podmiotowe jednostki do ochrony jej autonomii informacyjnej, w tym zwłaszcza ochrony danych osobowych (por. np. wyroki TK z dnia 12 listopada 2002 r., sygn. SK 40/01, OTK ZU 2002, nr 6/A, poz. 81 oraz 20 kwietnia 2004 r., sygn. K 45/02, OTK ZU 2004, nr 4/A, poz. 30). Wspomniana autonomia informacyjna stanowi istotny element składowy prawa do prywatności i oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym informacji dotyczących swojej osoby oraz prawo do sprawowania kontroli nad tymi informacjami, jeżeli znajdują się one w posiadaniu innych podmiotów (por. np. wyroki TK z dnia 17 czerwca 2008 r., sygn. K 8/04, OTK ZU 2008, nr 5/A, poz. 81 oraz z dnia 13 grudnia 2011 r., sygn. K 33/08, OTK ZU 2011, nr 10/A, poz. 116).

5.5. Gromadzenie, przetwarzanie i udostępnianie w przepisany trybie danych o skazaniu za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej i obyczajności małoletniego w rejestrze ogranicza prawo do prywatności skazanego i jego autonomii informacyjnej. Twierdzenie to nie wymaga szerszego uzasadnienia. Wystarczy wskazać, że podmioty, w których skazany chciałby znaleźć zatrudnienie, mogą uzyskać w każdym czasie informację o figurowaniu przez niego w rejestrze skazanych Krajowego Rejestru Karnego.

Wobec powyższego, kontrola konstytucyjności art. 106a k.k. wymaga zbadania, czy ograniczenie praw skazanych wynikające z tego przepisu mieści się w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 w związku z art. 41 ust. 1, art. 47 i art. 65 ust. 1 Konstytucji. Należy zatem rozważyć spełnienie przez ustawodawcę zwykłych kryteriów merytorycznych wymienionych we wskazanych wzorcach kontroli: zasady proporcjonalności (z uwzględnieniem przesłanki „niezbędności” przetwarzania danych w demokratycznym państwie prawnym) oraz poszanowania (zachowania) istoty wolności i praw.

Proporcjonalność jest przez Trybunał Konstytucyjny rozumiana jako suma trzech zasad składowych: zasady przydatności, zasady konieczności oraz zasady proporcjonalności *sensu stricto*, tzn. zakazu nadmiernej ingerencji (por. wyrok TK z dnia 11 kwietnia 2000 r., sygn. K 15/98, OTK ZU 2000, nr 3, poz. 86).

Zasada przydatności polega na przeprowadzeniu testu racjonalności instrumentalnej, tzn. ustaleniu, czy według dostępnego stanu wiedzy wprowadzona regulacja jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nią skutków.

Na poziomie najbardziej ogólnym, celem rejestru skazanych Krajowego Rejestru Karnego jest – jak sama nazwa wskazuje – „rejestracja”, tj. zgromadzenie informacji o osobach prawomocnie skazanych w centralnej, ogólnokrajowej bazie danych, ich archiwizacja i udostępnianie właściwym podmiotom na zasadach określonych w ustawie. Narzędzie to służy do ochrony społeczeństwa przed jednostkami, które wystąpiły przeciw porządkowi prawnemu. Po upływie określonych w k.k. terminów informacja o skazaniu ulega zatarciu, chyba że z ustawy wynika inaczej (jak w przypadku art. 106a k.k.).

Wyłączenie przez ustawodawcę zatarcia skazania w przypadku opisanym w art. 106a k.k. znajduje swoje umocowanie (o czym była już mowa w punkcie 4.4 tej części niniejszego uzasadnienia) w konstytucyjnej zasadzie dobra dziecka (małoletniego) i służyć ma przede wszystkim uniemożliwieniu osobom, które dopuściły się przestępstw przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności w stosunku do dzieci (szczególnie narażonym na skrzywdzenie), zatrudnienia w miejscach związanych z wychowywaniem lub przebywaniem dzieci.

W świetle regulacji zawartych w rozdziałach 1 i 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz. U. z 2019 r., poz. 1158; dalej: ustawa o KRK) art. 106a k.k. spełnia wymóg przydatności. To zaś pozwala na przejście do drugiej fazy testu proporcjonalności, tj. jego oceny z punktu widze-

nia zasady konieczności. Wymaga to ustalenia, czy przepis ten jest niezbędny dla ochrony dóbr wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji, a ponadto czy spośród środków skutecznie chroniących te wartości stanowi środek możliwie najmniej ingerujący w prawa jednostki i niezbędny w demokratycznym państwie prawnym (por. art. 51 ust. 2 Konstytucji).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że art. 106a k.k. ma na celu maksymalnie skuteczne izolowanie – po odbyciu orzeczonej kary pozbawienia wolności – sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obywatelności wobec nieletnich; służy więc bezpośrednio ochronie zdrowia i życia tych ostatnich. W związku z funkcjonowaniem w prawie polskim od 1 stycznia 1970 r. generalnej zasady zatarcia skazania z mocy prawa, a nie – jak miało to miejsce do 31 grudnia 1969 r. – na wniosek skazanego (i to po przeprowadzeniu przez sąd stosownego dochodzenia), należy uznać, że cel realizowany przez art. 106a k.k. w obecnym stanie prawnym nie mógłby zostać osiągnięty innymi środkami. Na marginesie wypada zauważyć, że ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (Dz. U. z 2020 r., poz. 152) i stworzony przez nią Rejestr Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym ma charakter komplementarny w stosunku do zaskarżonego przepisu.

Ostatnim elementem testu proporcjonalności jest sprawdzenie, czy efekty zaskarżonej regulacji pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela (zakaz nadmiernej ingerencji, zasada proporcjonalności w ścisłym tego słowa znaczeniu). Należy więc dokonać swego rodzaju rachunku aksjologicznego, badając – w pewnym uproszczeniu – czy zalety badanej regulacji przeważają nad jej wadami. Ta ocena powinna uwzględniać specyfikę wartości chronionych przez zaskarżoną regulację (wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji) i praw, które w jej rezultacie doznają ograniczenia, a także aksjologię Konstytucji jako całości. Im cenniejsze jest dobro naruszane i im wyższy stopień jego naruszenia, tym cenniejsza musi być wartość chroniona i wyższy stopień jej realizacji, przy czym w żadnym wypadku ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw (por. art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Na tle art. 106a k.k. dochodzi do kolizji wartości: z jednej strony – wolności osobistej i prywatności skazanych (oraz pośrednio prawa do wyboru przez nich zawodu), z drugiej zaś – dobra dzieci (nieletnich). Mają one podstawy w Konstytucji i dotyczą sfery praw osobistych, lecz różnią się pod względem rangi: nie ulega wątpliwości, że dobro dziecka (zwłaszcza w aspekcie ochrony życia i zdrowia) ma w aksjologii konstytucyjnej – co do zasady – pierwszeństwo przed prawem do prywatności i wolnością osobistą.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, tak też należy przyjąć w niniejszej sprawie. Wyłączenie zatarcia skazania wobec osób, o których mowa w art. 106a k.k., a przez to ich figurowanie w rejestrze skazanych Krajowego Rejestru Karnego pozwala na szybkie i skuteczne ich zidentyfikowanie. Wszystkie te

informacje są konieczne, aby rejestr skazanych działał prawidłowo, a zawarte w nim dane były rzetelne.

Można wskazać jeszcze dwa argumenty szczegółowe, przemawiające za uznaniem, że ingerencja w prawa skazanych na podstawie zaskarżonego przepisu nie ma charakteru nadmiernego:

- po pierwsze, o czym zresztą była mowa także w punkcie 4 tej części niniejszego uzasadnienia – status osoby karanej nie wynika z wyłączenia zatarcia skazania, lecz z faktu, iż wobec jednostki wydano wyrok uznający jej winę odnośnie do określonego czynu przeciwko wolności seksualnej i obyczajności małoletniego;
- po drugie – przechowywanie i przetwarzanie danych osób skazanych w Krajowym Rejestrze Karnym spełnia obowiązujące standardy bezpieczeństwa danych. Dane te są objęte tajemnicą i podlegają ochronie przewidzianej we właściwych przepisach o ochronie danych wrażliwych. Dostęp do danych z rejestru mają tylko osoby zainteresowane uzyskaniem zaświadczenia o (nie)figurowaniu przez nie w tym rejestrze, a także podmioty wymienione taksatywnie w art. 6 ust. 1 ustawy o KRK. Dodatkowo rejestr jest chroniony przez hasła zabezpieczające, odnotowywanie historii wszystkich operacji (nie tylko wpisów i wykreśleń, ale także przeglądania rekordów) i odpowiednie zabezpieczenia fizyczne.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego nie ma także żadnych podstaw do stwierdzenia, że art. 106a k.k. powoduje naruszenie istoty prawa do prywatności w kontekście wyboru zawodu. Przepis ten stanowi proporcjonalne ograniczenie wskazanych praw i stanowi rezultat działań samej jednostki (doprowadzenie do czynu zabronionego).

Reasumując, należy uznać, że wyłączenie zatarcia skazania odnośnie do kategorii przestępstw wskazanych w art. 106a k.k., jest zgodne z art. 41 ust. 1, art. 47 i art. 65 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jednym z zadań demokratycznego państwa prawnego jest zapewnienie ochrony życia i zdrowia obywateli (zwłaszcza dzieci), a analizowane rozwiązanie jest obecnie niezbędnym środkiem do realizacji tego celu.

6. Uwaga uzupełniająca

Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że w niniejszej sprawie – uwzględnwszy charakter skargi konstytucyjnej jako środka ochrony jednostki związanego z konkretnym stanem faktycznym – związany był podstawą faktyczną i prawną skazania skarżącego, wydanymi wobec niego orzeczeniami, na kanwie których wniesiona została rozpatrywana skarga, a także podniesionymi zarzutami. Nie oznacza to jednak, że skład orzekający nie dostrzega pewnych mankamentów art. 106a k.k. odnośnie do innych sytuacji faktycznych, jednakże kwestii tej – jako niemieszczącej się w granicach rozpatrywanej skargi – nie mógł rozstrzy-

gnąć w niniejszym wyroku. Z tej przyczyny Trybunał na podstawie art. 35 ust. 1 uotpTK postanowił wystąpić do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z sygnalizacją dotyczącą konieczności rozważenia stosownej modyfikacji art. 106a k.k.

Wyrok TK z dnia 16 grudnia 2020 r., sygn. SK 26/16.